

Dziennik ŁÓDZKI

Środa,
22.10.2025

Wydanie A B C D
Nr 246 (27113)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

ENERGIA NOWA INWESTYCJA DA MIEJSCA PRACY SETKOM LUDZI

Zielone światło dla bełchatowskiej elektrowni jądrowej

Jacek Zemła
Bełchatów

Samorządy lokalne powiatu bełchatowskiego chcą, aby na ich terenie zbudowano drugą w Polsce elektrownię atomową. Czy ten pomysł ma szansę na realizację? Wiele wskazuje, że tak.

Premier Donald Tusk zadeklarował, że jeśli zapadnie decyzja o budowie drugiej elektrowni atomowej w naszym kraju, to Bełchatów jest pierwszą braną pod uwagę lokalizacją tej inwestycji. Dla mieszkańców województwa łódzkiego jest to wspaniała informacja, bo elektrownia zapewni miejsca pracy przy jej budowie wraz z całą infrastrukturą towarzyszącą. A gdy już ruszy, zatrudnienie znajdzie tam kolejnych kilkaset osób.

– My jako radni Sejmiku Województwa Łódzkiego podjęliśmy 13 lutego tego roku uchwałę intencyjną, która

wskazywała drugą, najlepszą dla nas lokalizację dla elektrowni w Bełchatowie, który jest sercem energetycznym Polski – mówi Maciej Sulgan, przewodniczący Klubu Koalicji Obywatelskiej w Sejmiku Województwa Łódzkiego. – Po naszej uchwale poparły nas już prawie wszystkie samorządy miejskie, powiatowe i gminne. Obyły się też wstępne badania, które potwierdziły, że nie ma żadnych przesłanek, żeby ta elektrownia była zlokalizowana gdzie indziej. Nieprawdziwe są doniesienia o rzekomym braku wody do schładzania urządzeń elektrowni oraz o ruchach tektonicznych jej zagrażających.

– Chcielibyśmy zainicjować powołanie stowarzyszenia samorządowego, skupiającego biznes lokalny oraz instytucje pozarządowe, które propagowałyby ideę atomu dla Bełchatowa, a także edukowały społeczeństwo na temat zagrożeń i szans jakie niesie ze sobą ta inwestycja – zapowiada Maciej Riemer, radny Sej-

miku Województwa Łódzkiego. – Poparcie z różnych stron sceny politycznej jest jednolite. Mamy też dużą jednomyślność w regionie. Dlatego chcielibyśmy tę pozytywną energię społeczną i polityczną wykorzystać dla naszego regionu. Stąd pomysł na takie stowarzyszenie pomagające i wspierające działania PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna – właściciela obecnej kopalni i elektrowni w Bełchatowie, która również popiera budowę elektrowni jądrowej. Chcielibyśmy, aby pojawił się taki dodatkowy element społeczny na tej mapie poparcia. Tę inicjatywę dziś przedstawiamy i zachęcamy wszystkich do kontaktu z nami – radnymi Sejmiku Województwa Łódzkiego oraz do zgłaszania akcesu do powstającego stowarzyszenia. Za jakiś czas sformalizujemy to przedsięwzięcie i mam nadzieję, że wiele środowisk się w nie zaangażuje, bo jest to wspólny interes naszego regionu.



Elektrownia Bełchatów z lotu ptaka. Wkrótce w Bełchatowie może powstać elektrownia atomowa

Ekologiczne pochówki
W Lesie Pamięci – w urnie z papieru, drewna, wosku **str. 2**

Mało uczniów na religii
Frekwencja nie sięga 40 procent **str. 4**

Sześć nowych obwodnic
Pierwsza powstanie droga na zachód od Srocka **str. 3**

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



XIX KONKURS CHOPINOWSKI

Laureatem został 27-letni Eric Lu
Filharmonia Łódzka zabiega, by finaliści wystąpili w Łodzi z recitalami **str. 5**

Siedzi za zbrodnię, której nie popełnił

Nie on zabił. Ma na to dowody wymiar sprawiedliwości, mają organy ścigania i były prezydent RP, a nade wszystko zabójca, który przyznał się do tej zbrodni **str. 10-11**

Strona Zdrowia
Nie lekceważ zmęczenia i bólu brzucha, to może być rak trzustki **str. 14**

Sport
Trzy mecze w ciągu dziesięciu dni mają przed sobą piłkarze Widzewa Łódź i nowy trener **str. 20**

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Gdy w Chile padł pierwszy sygnał do antykomunistycznego puczu wojskowych.

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Młodzież będzie mogła zmierzyć się z próbnymi arkuszami maturalnymi dopiero w nowym roku – 2026

Próbne matury odbędą się dopiero w przyszłym roku

Magdalena Jach
Łódzkie

Nie będzie próbnej matury Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w grudniu. Szykuje się, ale dopiero w nowym roku.

W tym roku kalendarzowym matury próbnej, przygotowanej przez Centralną Komisję Egzaminacyjną, nie będzie. Choć wszyscy spodziewali się, że ta najważniejsza z punktu widzenia zdających próba odbędzie się wzorem lat ubiegłych w grudniu, tak się nie stanie. Młodzież będzie mogła zmierzyć się z próbnymi arkuszami, ale dopiero w nowym roku – 2026.

Próbna matura CKE rozpocznie się w styczniu i obejmie arkusze z języka polskiego, matematyki oraz języków obcych nowożytnych na poziomie podstawo-

wym. Będą też arkusze rozszerzone. Poza tym dodatkowo, jeszcze w końcu 2025, uczniowie mogą wziąć udział w próbnym egzaminie organizowanym przez wydawnictwa edukacyjne (np. Operon zapowiedział je w dniach 18-21 listopada).

W internecie oraz w podaniach ustnych krążących wśród maturzystów i nauczycieli próbne matury CKE mogą odbyć się 12, 13 i 14 stycznia. Inny podawany termin rozpoczęcia to 7 stycznia.

– Terminów na próbną maturę jeszcze nie ma – mówi Marek Szymański, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi. – Zostaną jednak ustalone w najbliższych dniach i wtedy będę mógł je oficjalnie podać. Na pewno odbędą się one już po Nowym Roku. ©©

Kilkaset ekologicznych pochówków w Lesie Pamięci

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Sześćdziesiąt trzy pochówki odbędą się przed Wszystkimi Świętymi w łódzkim Lesie Pamięci. Dotychczas na zalesionym terenie cmentarza komunalnego Szczecińska zakopano kilkaset urn z prochami.

Prochy w biodegradowalnej urnie w jednej mogile

Zakładanie lasów pamięci to bardziej ekologiczne podejście do kwestii grzebania doczesnych szczątków ludzkich. Prochy trafiają do urn wykonanych z materiałów biodegradowalnych, takich jak papier, drewno, piasek, żywica czy wosk pszczeli. Są zakopywane w jednej mogile, na której nie kładzie się wiązanek kwiatów, nie zapala zniczy. Nie oznacza się, kogo pochowano – po to, by po pewnym czasie, gdy urny rozłożą się, w tym miejscu zakopać kolejne. Dzięki temu proces ma minimalny wpływ na środowisko naturalne.

Na terenie cmentarza przy ul. Hodowlanej w Łodzi wydzielono teren o powierzchni 360 metrów kwadratowych porośnięty dębami, klonami, brzoźami z niedużymi polankami między drzewami.

Zainteresowanie tą formą grzebania doczesnych szczątków jest duże. Od sierpnia 2024 roku w lesie odbyło się już kil-



Urny w łódzkim Lesie Pamięci są zakopywane na prawie nieurządzonym terenie leśnym przy ul. Hodowlanej

kaset pochówków (miasto nie potrafi podać dokładnej liczby). Spoczął tam m.in. lekarz i znawca ziół.

Upamiętnienie tak, ale nie na mogile

Oczywiście, dopuszcza się upamiętnienie ludzi, którzy spoczęli na tej szczególnej nekropolii. Ale gdzie indziej. Przed wejściem na nią znajduje się tablica, na której umieszcza się tabliczki z imieniem, nazwi-

skiem, datami urodzenia, śmierci. Składa się tam kwiaty, zapala znicze.

Zarządca cmentarza nie stawia żadnych ograniczeń co do przebiegu ceremonii pogrzebowej. Może mieć ona charakter religijny bądź świecki, z udziałem księdza lub mistrza ceremonii pogrzebowej albo w ogóle bez prowadzących. Urnę mogą złożyć do ziemi wyłącznie krewni. W pożegnaniu może uczestni-

czyć większa liczba osób lub ich wąskie grono.

Ta forma pochówku przynosi także korzyści ekonomiczne – odpadają koszty tradycyjnego pogrzebu, postawienia nagrobka i jego utrzymania, kupowania zniczy i kwiatów. Opłata jest jednorazowa – wynosi 500 zł. Nie pobiera się opłaty eksploatacyjnej obowiązkowej przy pochówku i ponownej opłaty grobu za 20 lat. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
16°C
Noc
5°C

Barometr
1006 hPa
Wiatr
22 km/godz.
Biomet
korzystny

Jutro

Dzień
16°C
Noc
10°C

Piątek

Dzień
11°C
Noc
9°C

Sobota

Dzień
8°C
Noc
3°C

Cieszymy się dzisiejszym słońcem, kolejne dni znów przyniosą deszcz.

22 PAŹDZIERNIKA 2025

Dzisiaj 295. dzień roku.
Do sylwestra zostało 70 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.14, zachód słońca o godz. 17.26. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 2 godziny i 28 minut oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 6 godzin i 34 minuty.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Filip, Jadwiga, Kordian, Salomea.

Przysłowie na dziś:
Kiedy październik chłodny, to styczeń zwykle pogodny.

KALENDARIUM

1857

Właściciel Bałut zakłada osadę przemysłową, początek „łódzkich” Bałut.

1908

Premiera pierwszego polskiego filmu fabularnego „Antoś po raz pierwszy w Warszawie”.



FOT. WIDZEW.COM

1923

Początek kilkunastodniowego strajku kolejarzy krakowskich.

1980

W pierwszym meczu 1/16 finału Pucharu UEFA Widzew pokonał Juventus Turyn 3:1 (na zdjęciu).

1999

Abp Stanisław Nowak konsekruje kościół w Łękach Szlacheckich w pow. piotrkowskim.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

SIERADZ

Szpital w Sieradzu ma najlepszą porodówkę w regionie
Tak wynika z najnowszego Rankingu „Gdzie Rodzić po Łudsku” za III kwartał 2025 roku. Placówka zdobyła 82,55 pkt. na 100 możliwych, co potwierdza wysoki poziom opieki i zaufanie, jakim darzą ją pacjentki. Szpital Wojewódzki w Sieradzu podlega Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Łódzkiego.

D



ZDUŃSKA WOLA
Na osiedlu Południe
wybudują nowe bloki
Podpisano umowę na budowę kolejnych 60 mieszkań w Zduńskiej Woli. Bloki staną wkrótce na działkach przy ul. Józefa Chełmońskiego.

FOT. UNWWE

WRY

Powstanie sześć nowych obwodnic w regionie

Jacek Zemła
łódzkie

W najbliższych latach województwo łódzkie ma zyskać sześć nowych obwodnic, które mają odciążać centra miast, poprawić bezpieczeństwo i skrócić czas przejazdu na ważnych trasach krajowych.

Najbardziej zaawansowanym projektem jest obwodnica Srocka (ciąg DK12/DK91). Umowa na zaprojektowanie i budowę ok. 3,7 km jezdni omijającej tę miejscowość od zachodu została podpisana 7 marca. Wykonawcą jest Budimex, a czas realizacji określono na 34 miesiące – co przekłada się na zakończenie prac w I kwartale 2028 roku. Trasa będzie jednojezdniowa (2 pasy) klasy GP, dopuszczająca pojazdy o nacisku do 11,5 t/osi.



FOT. GDDKiA

Kierowcy w Łódzkiem w najbliższych czterech latach zyskają ok. 100 km nowych obwodnic

Duża inwestycja zaplanowana jest także w Radomsku – obwodnica obejmująca odcinki DK42 i DK91 o łącznej długości blisko 14,7 km. Dla tego zadania

ogłoszono przetarg pod tryb „projektuj i buduj” (prace przewidziano w latach 2025-2029), a dokumentacja przetargowa obejmuje podział na kilka od-

cinków, w tym rozbudowę istniejącej DK91 i budowę nowego mostu na Warcie.

Obwodnica Łowicza (łącznie z poprawą dojazdów

do DK14, DK70 i DK92) oraz obwodnica Błaszek (DK12 przy skrzyżowaniu z DW449/710) są ujęte w planach Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z przewidywanymi pracami budowlanymi w horyzoncie czasowym 2027-2029. W obu przypadkach prowadzone są prace przygotowawcze – opracowywana jest dokumentacja i studia korytarzowe, a kolejne etapy zależą od uzyskania decyzji środowiskowych i zezwoleń.

Również obwodnica Wielunia (DK45) jest na etapie przygotowań: wykonawcy i projektanci kończą studia i dokumentację, trwa procedura uzyskania decyzji środowiskowych, a planowany termin budowy jest zsynchronizowany z pozostałymi projektami regionalnymi (budowa przewidziana

w kolejnych latach do 2029 roku). Z kolei w Brzezinach prace formalne – w tym procedury środowiskowe i opracowanie studium korytarzowego – są w toku.

Najszybciej, bo już w I kwartale 2028 roku, ma powstać obwodnica Srocka. Pozostałe obwodnice – Łowicz, Wieluń, Radomsko, Błaszki i Brzeziny – powinny być budowane w perspektywie lat 2025-2029 (z większością realizacji planowaną w latach 2027-2029). Terminy zakończenia prac zależą od procedur administracyjnych, wyboru wykonawców i tempa ich pracy w terenie.

Inwestycje są realizowane w ramach rządowego programu budowy obwodnic oraz szerszych prac GDDKiA w regionie.

©

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA S.A.

0011416504

Transformacja energetyczna musi być racjonalna i elastyczna

Transformacja energetyczna nie może być realizowana w oderwaniu od potrzeb gospodarki i społeczeństwa. Zmiany muszą być odpowiedzialne, racjonalne i dostosowane do realiów ekonomicznych – podkreślił uczestnicy panelu „Energia jutra: jak połączyć zieloną transformację z konkurencyjnością Europy”, który odbył się podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie.

Eksperti i przedstawiciele największych firm energetycznych, instytucji finansowych oraz administracji publicznej zgodzili się, że dążenie do neutralności klimatycznej nie może odbywać się kosztem konkurencyjności europejskiej gospodarki. Aby transformacja przyniosła realne korzyści, musi być prowadzona w sposób elastyczny, z poszanowaniem istniejących uwarunkowań rynkowych.

– Zmiany muszą być tak wdrażane, abyśmy w dalszej perspektywie mogli zapewnić relatywnie tanią energię dzięki inwestycjom m.in. w odnawialne źródła. To szansa dla polskiej gospodarki, wykonawców, dostawców i rynku

pracy. Jednak równie istotne jest uwzględnienie bieżących potrzeb społecznych i gospodarczych – zaznaczył Marcin Laskowski, Wiceprezes Zarządu ds. Regulacji PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Prezes Laskowski przypomniał, że strategia PGE ogłoszona w czerwcu 2025 roku zakłada inwestycje o łącznej wartości 235 mld zł do 2035 roku. Z tej kwoty 85 mld zł zostanie przeznaczony na odnawialne źródła energii – głównie morskie farmy wiatrowe – a 37 mld zł na budowę elastycznych mocy gazowych.

– Nasza strategia to połączenie ambicji i realizmu. Zakłada stopniowe odchodzenie od węgla na rzecz odnawialnych źródeł, takich jak energia wiatrowa i słoneczna. Kluczowym elementem pozostaje elastyczność – w momentach wzmożonego zapotrzebowania system będzie wspierany przez źródła gazowe. To gwarantuje bezpieczeństwo energetyczne – wyjaśnił Laskowski.

Dodał, że PGE inwestuje również w rozbudowę i cyfryzację sieci dystrybucyjnej, co ma kluczowe znaczenie dla efektywnego zarządzania energią w przyszłości. Istot-



nym elementem transformacji, jak zaznaczył, jest także modernizacja systemów ciepłowniczych.

– Polska dysponuje jednym z największych systemów ciepłowniczych w Europie. Ponad połowa obywateli korzysta z ciepła z sieci. Do 2050 roku transformacja tego sektora może pochłonąć nawet 500 mld zł. To wyzwanie technologiczne, legislacyjne i finansowe. Dlatego

inwestujemy m.in. w pompy ciepła, kotły elektrodowe, magazyny ciepła, ale też w elastyczne moce gazowe – podkreślił.

Rosnące zainteresowanie zieloną energią potwierdziła Dorota Zawadzka-Stępiak, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jak poinformowała, tylko w ramach naboru na dofinansowanie

magazynów energii wpłynęły wnioski na łączną kwotę 28 mld zł, przy planowanej alokacji 4 mld zł.

– To pokazuje ogromne zainteresowanie i potencjał. Do 2030 roku NFOŚiGW przeznaczy na zieloną transformację około 100 mld zł. Ale musimy pamiętać, że same środki publiczne nie wystarczą – kluczowa będzie współpraca z sektorem prywatnym – podkreśliła.

Dorota Jeziorowska z Ministerstwa Energii zapowiedziała, że jeszcze w 2025 roku zaktualizowany zostanie „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu”. Równolegle rozpoczną się prace nad nową polityką energetyczną Polski oraz strategią rozwoju ciepłownictwa.

Ważnym uczestnikiem zmian pozostaje Europejski Bank Inwestycyjny, który do końca dekady planuje przeznaczyć około 1 biliona euro na zielone inwestycje. Jednocześnie instytucje unijne coraz mocniej akcentują konieczność zapewnienia konkurencyjności, stabilności cen energii oraz bezpieczeństwa energetycznego.

Transformacja energetyczna to proces nieunikniony, ale musi być prowadzony z rozwagą i w sposób zrównoważony. Kluczowe jest zachowanie równowagi między celami klimatycznymi a potrzebami gospodarki i społeczeństwa. Elastyczność, realizm i współpraca sektora publicznego z prywatnym to fundamenty skutecznych działań. Europa może pozostać konkurencyjna, tylko jeśli zielona energia będzie dostępna, bezpieczna i przystępna cenowo.

Oddajcie nam przystanek przed rondem Solidarności – proszą mieszkańcy

Jacek Zemła
Łódź

Mieszkańcy bloków przy ul. Pomorskiej w Łodzi od kilku miesięcy zabiegają o przywrócenie starej lokalizacji przystanku tramwajowego w kierunku osiedla akademickiego i Stoków.

Obecna jego lokalizacja nie odpowiada nikomu, bo tramwaj najpierw stoi na światłach przed rondem, potem na przystanku, a potem jeszcze pasażerowie, którzy wysiedli muszą pokonać kilka przejść przez jezdnię – wszystkie ze światłami.

Przystanek został przesunięty za rondo w czasie, gdy remontowano zajezdnię na Chocianowicach i wszystkie tramwaje zjeżdżały wieczorem do zajezdni przy Telefonicznej.jechało ich Pomorską bardzo dużo i ruch blokował się właśnie na rondzie Solidarności. Aby upłynnić przejazd skasowano przystanek przed rondem,

a utworzono go za. Remont zajezdni na Chocianowicach skończył się, a przesunięty przystanek pozostał.

– Lokalizacja za rondem bardzo nam nie pasuje, musimy daleko chodzić, a przejazd tramwajem do domu jest dłuższy o kilka minut przez stanie na światłach przed rondem i o kolejne kilka spędzone przed zebrałami – mówi Angelika Skowron, mieszkanka bloku Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Napisaliśmy w tej sprawie pismo do Zarządu Dróg i Transportu, ale nie dostaliśmy odpowiedzi.

Poprosiliśmy ZDiT o wyjaśnienie, czy jest szansa na powrót przystanku tramwajowego przed rondo.

– Na ten moment nie zapadły wiążące decyzje w tej sprawie. Jesteśmy na etapie analizy przesłanego wniosku mieszkańców, na który postaramy się odpowiedzieć w najbliższym tygodniu – poinformował nas Wiktor Stańczyk, rzecznik Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi.



Lokalizacja przystanku za rondem nie pasuje pasażerom

W Łodzi niespełna 40 procent uczniów chodzi na religię

Magdalena Jach
Łódź

Z roku na rok maleje liczba uczniów uczestniczących w lekcjach religii – wynika z najnowszych danych łódzkiego magistratu.

W roku szkolnym 2025/2026 udział w zajęciach zadeklarowało zaledwie 39,5 proc. uczniów ze szkół prowadzonych przez miasto.

Najwięcej uczniów uczestniczy w katechezie w szkołach podstawowych – tam na religię uczęszcza 56 proc. dzieci. W starszych grupach wiekowych zainteresowanie maleje. W liceach na religię chodzi już tylko 13 proc. uczniów, w technikumach 10,5 proc., a w szkołach branżowych I stopnia – zaledwie 3 procent.

– Tendencja malejąca utrzymuje się od kilku lat, a największe zainteresowanie nauką religii obserwujemy w najmłodszych klasach I-III szkół podstawowych – komentuje Małgorzata Moskwa-Wodnicka, wiceprezydent Łodzi.

Według danych Urzędu Miasta Łodzi, w szkołach podstawowych na religię chodzi 22.867 z 40.570 uczniów. W liceach jest to 1.828 z 13.656 uczniów, w technikumach 808 z 7.661, a w szkołach branżowych I stopnia – jedynie 21 z 776.

Nieco inaczej wygląda sytuacja z lekcjami etyki. Na te zajęcia w szkołach podstawowych



Ewentualny powrót do dwóch godzin religii tygodniowo – o czym mówi część przedstawicieli Kościoła – byłby dla szkół ogromnym wyzwaniem organizacyjnym

uczęszcza 1.897 uczniów, w liceach – 74, w technikumach – 113, a w szkołach branżowych – 3. Co ciekawe, część młodzieży uczęszcza zarówno na religię, jak i na etykę – w podstawówkach to 1.822 uczniów, w liceach i technikumach po 5 osób.

Największa grupa uczniów jednak nie bierze udziału w żadnym z tych przedmiotów. W szkołach podstawowych to niemal 14 tysięcy dzieci, w liceach – aż 13.656, w technikumach –

6.735, a w szkołach branżowych – 752.

Piotr Bors, dyrektor Departamentu Pracy, Edukacji i Kultury w Urzędzie Miasta Łodzi,

Największe zainteresowanie nauką religii jest w najmłodszych klasach I-III szkół podstawowych

zwraca uwagę, że ewentualny powrót do dwóch godzin religii tygodniowo – o czym mówi część przedstawicieli Kościoła – byłby dla szkół ogromnym wyzwaniem organizacyjnym.

– Problem nie dotyczy światopoglądu, ale realnych możliwości organizacyjnych. Przy tak niskim zainteresowaniu tworzenie grup uczniów chętnych do nauki religii byłoby bardzo trudne – podkreśla Piotr Bors.

Uczniowie klas wojskowych ze szkoły w Tomaszowie Mazowieckim włączeni do elitarnego grona szkolących się w obsłudze dronów

Sławomir Sowa
Tomaszów Mazowiecki

Klasy wojskowe będą się szkolić w obsłudze dronów. Do programu pilotażowego MON wyznaczono jedną szkołę w województwie łódzkim.

W szesnastu szkołach ponadpodstawowych w Polsce prowadzących oddziały przygotowania wojskowego (OPW), popularnie zwanych klasami wojskowymi, rusza nowy program Ministerstwa Obrony Narodowej – „OPW z dronem”. To innowacyjny projekt, który pozwoli młodzieży zdobyć praktyczne umiejętności obsługi i pilotowania bezzałogowych statków powietrznych. W województwie łódzkim do programu zakwalifikowano jedną szkołę, ale to dopiero początek.

Ministerstwo Obrony Narodowej podało już sporo szczegółów. W ramach projektu wojskowi instruktorzy przeszkolą nauczycieli, którzy następnie poprowadzą zajęcia z młodzieżą. Szkolenie będzie realizowane z wykorzystaniem quadrokopterów o masie do 5 kg, powszechnie dostępnych na rynku cywilnym. MON dofinansowuje 80 proc. kosztów zakupu sprzętu, który po dwóch latach użytkowania przejdzie na własność szkół.

Specyfikację dronów oraz program szkolenia opracował Inspektorat Wojsk Bezzałogowych Systemów Uzbrojenia DG RSZ. Uczniowie będą szkolić się na trzech poziomach – od podstawowego po zaawansowany – tak, aby po zakończeniu programu byli przygotowani do dalszego doskonalenia umiejętności i pracy z wojsko-



Na szkolenie z obsługi dronów jest coraz większe zapotrzebowanie. Tak było podczas pierwszego pikniku rodzinnego „Zaprzyjaźnij się z dronem” zorganizowanego przez Zespół Szkół Akademickich we Włocławku i Aeroklub Włocławski, 21 kwietnia 2024 roku

wymi systemami bezzałogowymi.

W pilotażu weźmie udział do 30 uczniów z każdej z 16 szkół, z klas 4-5 technikum lub 3-

4 liceum. Program potrwa do połowy 2027 roku, a jego zwieńczeniem będą zawody z pilotowania dronów, w których zostaną wyłonieni najlepsi uczestnicy.

Uczniowie zakończą szkolenie egzaminem teoretyczno-praktycznym w ramach kategorii otwartej (A1, A2, A3) zgodnie z wymogami Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Koszty egzaminów pokryje MON.

Trzytygodniowe szkolenia dla nauczycieli poprowadzą wojskowi specjaliści z uprawnieniami instruktorskimi. Ten etap zakończy się w pierwszym kwartale 2026 roku, natomiast szkolenie uczniów ruszy w kwietniu 2026 roku. Program „OPW z dronem” to pilotaż, który w przyszłości zostanie rozszerzony – docelowo obejmie nawet 500 szkół średnich w całej Polsce.

W elitarnym gronie 16 szkół zakwalifikowanych do programu pilotażowego znalazła się jedna placówka w województwie łódzkim. To Zespół Szkół Ponadpodstawowych Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Toma-

szowie Mazowieckim. I trudno się dziwić. W szkole działa aż 9 oddziałów przygotowania wojskowego od klas pierwszej do piątej technikum, przy czym w klasach od 1 do 4 są po dwa OPW, a w piątej jeden.

Jak powiedział „Dziennikowi Łódzkiemu” Wojciech Dzwonkowski, wychowawca jednej z klas wojskowych, w szkole jest dwóch nauczycieli z uprawnieniami do szkolenia w zakresie obsługi dronów, a do końca tego roku wspomniane trzytygodniowe szkolenie przejdzie jeszcze trzeci pedagog.

Drony do szkolenia są już zapewnione, podobnie jak stanowiska do szkolenia. Szkolenie dronowe będzie dla chętnych uczniów. Wojciechowi Dzwonkowskiemu marzy się przeszkolenie obydwu oddziałów przygotowania wojskowego z klas czwartych technikum.

Finaliści Konkursu Chopinowskiego mogą wystąpić z recitalami w Filharmonii Łódzkiej

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Niespodzianką zakończył się XIX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Decyzją jury pod przewodnictwem Garricka Ohlssona, zwycięzcą najważniejszej rywalizacji młodych pianistów został 27-letni Amerykanin chińskiego pochodzenia Eric Lu, co wielu słuchaczy i ekspertów przyjęło z zaskoczeniem.

Tradycją jest, że na scenie Filharmonii Łódzkiej występują z koncertami laureaci Konkursu Chopinowskiego. Instytucja zabiega zatem o obecność w Łodzi również finalistów tegorocznej edycji wydarzenia ekscytującego tak wielu miłośników muzyki. Trzeba pamiętać, że laureaci w pierwszym rzędzie mają formalne zobowiązania do wykonania kilku koncertów przygotowanych przez organizatora konkursu - Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.



Laureat Konkursu Chopinowskiego, Eric Lu

- To oczywiste, że staramy się zaprosić do nas laureatów Konkursu Chopinowskiego - zapewnia „Dziennik Łódzki” Tomasz Bęben, dyrektor Filharmonii Łódzkiej. - W jakiej formie i kiedy to będzie możliwe, uzależnione jest od dostępności konkretnych pianistów. Maestro Paweł Przytocki, dyrektor artystyczny Filharmonii Łódzkiej i nasz dział artystyczny skontaktowali się z agencją zatrudnioną przez Narodowy Instytut Fryderyka Cho-

pina do organizacji tras koncertowych finalistów. Prowadzi ją agent, z którym współpracujemy od wielu lat. Czekamy na informacje.

W tej chwili trudno jeszcze mówić o konkretnych nazwiskach zaproszonych wykonawców i terminach ewentualnych występów.

- Przedstawiliśmy kilka dostępnych u nas terminów, w jak najbliższej perspektywie czasowej, z myślą o recitalach laure-

atów konkursu - dodaje dla „Dziennika Łódzkiego” Tomasz Bęben. - O koncertach z orkiestrą myśleć będziemy nieco później. Przygotowanie takich wydarzeń to skomplikowany proces. Ale z pewnością doprowadzimy do występów laureatów na naszej scenie.

Jak się dowiedział „Dziennik Łódzki”, terminy na koncerty kameralne przedstawione agencji prowadzącej wyróżnionych w Konkursie Chopinowskim pia-

nistów, to luty i marzec przyszłego roku. Paweł Przytocki zaś pragnąłby na zakończenie bieżącego sezonu, czyli 19 czerwca 2026 roku, zorganizować koncert symfoniczny z udziałem laureata wydarzenia.

- Terminy na recitale mogą się jeszcze zmienić, bo to bardzo skomplikowana układanka - wyjaśnia „Dziennikowi Łódzkiemu” dyrektor Filharmonii Łódzkiej. - Intensywnie nad tym pracujemy.

W gronie laureatów XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, oprócz zwycięzcy i zdobywczy złotego medalu Erica Lu, znaleźli się: Kevin Chen z Kanady (II nagroda i srebrny medal), Chinka Zitong Wang (III nagroda i brązowy medal), Chinka Tianyao Lyu i Japonka Shiori Kuwahara (ex aequo IV nagroda), Polak Piotr Alexewicz i Vincent Ong z Malezji (V nagroda, również ex aequo), William Yang ze Stanów Zjednoczonych (VI nagroda). Pozostali finaliści XIX Konkursu Chopinowskiego to Gruzin David Khrikuli, Japonka Miyu Shindo i Chińczyk Tianyou

Li - otrzymali oni wyróżnienia ufundowane przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.

Nagrodę Polskiego Radia za najlepsze wykonanie mazurków otrzymał Yehuda Prokopo-wicz z Polski, nagroda Filharmonii Narodowej za najlepsze wykonanie koncertu trafiła w ręce Tianyao Lyu z Chin. Nagrodę Krystiana Zimmermana za najlepsze wykonanie sonaty otrzymał Zitong Wang z Chin. Nagrodę Towarzystwa im. Fryderyka Chopina za najlepsze wykonanie poloneza dostała Tianyao Lyu z Chin. A Nagrodę im. Belli Davidovich za najlepsze wykonanie ballady otrzymał Adam Kałduński z Polski. W XIX edycji Konkursu Chopinowskiego wzięło udział 84 pianistów z całego świata.

Warto przypomnieć, że Eric Lu występował w Filharmonii Łódzkiej w roku 2016 z Koncertem fortepianowym e-moll Chopina, jako laureat IV nagrody w XVII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina zorganizowanym w Warszawie w roku 2015. Miał wtedy osiemnaście lat...

Wu-Tang Clan wystąpi w marcu przyszłego roku w Atlas Arenie w Łodzi

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Potwierdziła się nasza wcześniejsza informacja - legendarna amerykańska formacja hip-hopowa Wu-Tang Clan wystąpi w Łodzi. Koncert odbędzie się 5 marca 2026 roku w Atlas Arenie.

To będzie jedno z najbardziej ekscytujących wydarzeń muzycznych przyszłego roku w Polsce. Nie da się bowiem

ukryć, że Wu-Tang Clan trzydzieści lat temu na zawsze zmienił muzykę hip-hopową. Pojawiając się na scenie, wraz z premierą albumu „Enter the Wu-Tang (36 Chambers)”, grupa szybko zyskała uznanie za innowacyjne bity, błyskotliwe teksty oraz różnorodne osobowości i talenty dziesięcioosobowego kolektywu.

„Wu-Tang Forever: The Final Chamber” zapowiedziana została jako pożegnalna trasa zespołu i jest celebracją ogromnej

spuścizny i pełnej różnorodności twórczości grupy. Fani mogą spodziewać się m.in. utworów, które nigdy wcześniej nie były wykonywane na żywo, rzadkich nagrań oraz oczywiście największych hitów z debiutanckiego albumu „Enter the Wu-Tang (36 Chambers)” czy „Wu-Tang Forever”.

Przedprzedaż biletów dla klientów Ticketmaster rozpocznie się 23 października o godz. 10. Sprzedaż ogólna zaś ruszy 24 października o godz. 10.

MATERIAŁ INFORMACYJNY NFZ

Kobiecość po raku. Rekonstrukcja piersi na NFZ

Kobiety odzyskują siebie także po mastektomii. Rekonstrukcje piersi są coraz częstsze i refunduje je NFZ.

Leczenie raka piersi zwykle nie oznacza już dla kobiety odjęcia piersi i utraty atrakcyjności. Mastektomia wykonywana jest coraz rzadziej i często łączy się z rekonstrukcją piersi. Oba zabiegi refundowane są przez NFZ - także podczas jednej operacji. Utrata piersi to coś, czego wiele kobiet w leczeniu raka piersi boi się najbardziej. Tymczasem lekarze przekonują, że dziś taka sytuacja zdarza się niezwykle rzadko.

W większości przypadków lekarze starają się oszczędzić chorą pierś, wykorzystując nowoczesne metody leczenia. Amputacja piersi dotyczy już tylko jednej trzeciej pacjentek z najtrudniejszymi przypadkami raka. A jeśli usunięcie piersi jest konieczne, zazwyczaj możliwa jest jej rekonstrukcja za pomocą implantów lub tkanek własnych. Często wykonuje się ją podczas jednego zabiegu.

- Co ważne, rekonstrukcja traktowana jest przez Naro-

dowy Fundusz Zdrowia jako normalna część leczenia onkologicznego i jest bezpłatna dla każdej pacjentki, która się na nią zdecyduje - mówi Anna Leder z Łódzkiego NFZ.

Rekonstrukcja nie jest obojętna, decyzja zawsze należy do kobiety. Dla większości pań ta opcja jest bardzo atrakcyjna, ale lekarze też do niej zachęcają. Rekonstrukcja pozwala na symetryczne obciążanie kręgosłupa, poprawia samopoczucie i ułatwia uprawianie sportów. Po rekonstrukcji zostają na piersi blizny, ale są one trudne do dostrzeżenia w codziennych sytuacjach. Cięcia nie są widoczne nawet przy ubraniach z dekoltem.

Z danych łódzkiego oddziału NFZ wynika, że od stycznia do końca września szpitale w Łódzkiem zrobiły 301 zabiegów radykalnych mastektomii z jednoczesną rekonstrukcją. W całym ubiegłym roku takich operacji było 441. Najwięcej

wykonały trzy szpitale z Łodzi: ICZMP, Salve Medica i szpital im. Kopernika.

Rozwój rekonstrukcji piersi stworzył też drogę do tzw. prewencyjnej mastektomii dla kobiet, które nie chorują, ale których obciążenia genetyczne niosą bardzo duże ryzyko zachorowania. U takich pań zarówno badania, jak i prewencyjna mastektomia oraz rekonstrukcja piersi też są refundowane przez NFZ.

O tym, że po leczeniu onkologicznym kobieta nadal może być piękna przekonują co roku podczas BRA Day medycy z łódzkich szpitali, które wykonują rekonstrukcję - zespół Breast Unit Szpitala im. M. Kopernika w Łodzi. Kończący się galą cykl warsztatów szerzy ideę rekonstrukcji piersi i szeroko rozumianego kobiecego zdrowia, w tym roku pod hasłem „Tworzę Kobiety - kobiecość to różnorodność”. Partnerem akcji od początku jej istnienia jest Łódzki NFZ.

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia
Łódzki Oddział Wojewódzki w Łodzi

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011416685

Sieradzka Spółdzielnia Mieszkaniowa

stabilna firma z wieloletnią tradycją

**ZATRUDNI SPECJALISTÓW
w zakresie instalacji sanitarnych
oraz pracowników konserwacji
ogólnobudowlanej i sanitarnej.**

Szczegółowe informacje można uzyskać
telefonicznie **43 826 65 94**
lub osobiście w siedzibie Spółdzielni,
Sieradz, ul. Piłsudskiego 5b.

Mile widziane doświadczenie
przy obsłudze budynków wielorodzinnych.

KRÓTKO

BRUKSELA

Poprawa na polskich drogach

W Polsce w wypadkach drogowych zginęło w 2024 roku blisko 1,9 tysiąca osób. To nadal wysoki wskaźnik w porównaniu do innych krajów UE, ale Polska odnotowała największy spadek liczby ofiar śmiertelnych na drogach w Unii – o 35 proc. w porównaniu do 2019 r. – wynika z danych Komisji Europejskiej. Ze statystyk opublikowanych przez Komisję wy-

nika, że w całej UE w 2024 roku w wypadkach drogowych zginęło 19 940 osób. Polska, mimo że wciąż znajduje się powyżej średniej unijnej pod względem liczby osób zabitych na drogach na milion mieszkańców (średnia to 45, a w Polsce 52), w ciągu ostatnich pięciu lat odnotowała największą poprawę w całej Wspólnocie. oprac. WS|PAP

ŁÓDŹ

– Celem zbiórki podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy będzie leczenie chorób przewodu pokarmowego u dzieci, czyli gastroenterologia dziecięca – ogłosił w Łodzi prezes Fundacji WOŚP Jerzy Owsiak. Najbliższy finał WOŚP odbędzie się 25 stycznia 2026 r. Owsiak zapewnił, że dzięki zebranych pieniądzą zostanie zakupiony sprzęt najnowszej generacji.

„Sprzęt, który będziemy kupować, będzie z pewnością sprzętem najwyższej jakości

Jerzy Owsiak, prezes Fundacji WOŚP

ABW zatrzymała 55 osób. Działywały na rzecz Rosji

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Rzecznik koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński poinformował we wtorek o szczegółach ostatniej akcji, w której służby zatrzymały trzy osoby.

Podczas konferencji prasowej Dobrzyński potwierdził informacje, że w ostatnim czasie funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego we współpracy z innymi służbami zatrzymali osiem osób. Dodał, że w ostatnich miesiącach zatrzymali łącznie 55 osób działających na szkodę Polski na zlecenie rosyjskiego wywiadu.

Dobrzyński skupił się na ostatniej akcji ABW, podczas której zatrzymane zostały trzy osoby. – Te osoby zatrzymane to przede wszystkim 21-letni Ukrainiec. Mieszkał tutaj niedaleko, pod Warszawą, pracował w magazynie jako magazynier. Ze wstępnych informacji wynika, że razem ze swoimi kolegami, dwoma innymi Ukraincami, stworzyli pewnego rodzaju szlak, gdzie mieli przysyłać materiały wybuchowe – wyjaśnił.

Jak poinformowała w komunikacie ABW, funkcjonariusze zatrzymali 21-latkę 16 października. Danylo H. prowadził działalność wywiadowczą w Polsce i w Rumunii. Jednocześnie w Rumunii zatrzymano dwóch innych obywateli Ukra-



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Ostatnio zatrzymane osoby „stworzyły pewnego rodzaju szlak”, którym miały przysyłać materiały wybuchowe

iny, którzy ściśle współdziałali z podejrzanym Danylo H.

Do zatrzymania doszło dzięki wspólnym działaniom prowadzonym przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego ze służbami rumuńskimi (SRI), skierowanym przeciwko agresywnej aktywności rosyjskich służb specjalnych.

Prokuratura Krajowa przekazała w komunikacie, że Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie prowadzi w tej sprawie śledztwo dotyczące

działalności obcego wywiadu – Federacji Rosyjskiej – przeciw Rzeczypospolitej Polskiej i państwom sojuszniczym Unii Europejskiej.

Prokurator Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Warszawie 17 października br. przedstawił Danylowi H. zarzut udziału w działalności obcego wywiadu i przygotowywania aktów sabotażu o charakterze terrorystycznym (chodzi o art. 130 par. 7 i 8 Kodeksu karnego w zw. z art. 65 par. 1 k.k.).

„Według ustaleń śledztwa podejrzany, działając wspólnie

z innymi osobami, realizował zadania zlecone przez rosyjskie służby specjalne, polegające na przygotowaniu i przekazaniu na Ukrainę przesyłek zawierających urządzenia zapalające i substancje chemiczne mogące spowodować pożar lub eksplozję. Przesyłki te zostały przechwycone przez rumuńskie służby jeszcze przed wybuchem” – poinformowała PK.

Według Prokuratury Krajowej „przesyłki te miały ulec samozapłonowi lub eksplozji w czasie transportu. Celem planowanych działań było zastraszanie ludności oraz destabilizacja państw Unii Europejskiej wspierających Ukrainę”.

Jak dodała PK, śledztwo zostało powierzone do przeprowadzenia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – II Departamentowi Postępowania Karnego.

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy zdecydował o aresztowaniu zatrzymanego na trzy miesiące, a sąd w Rumunii zgodził się na aresztowanie na 30 dni dwóch zatrzymanych w tym kraju.

Dobrzyński, zapytany podczas konferencji o pozostałe pięć zatrzymanych osób, wyjaśnił, że dwie z nich zostały ostatnio zatrzymane w Białej Podlaskiej. Dodał, że w tym przypadku chodziło o rozpracowywanie infrastruktury wojskowej. Dwie kolejne osoby zostały zatrzymane w województwie śląskim.

PAP

Posada dla Szymona Hołowni. Prezydent i rząd łączą wysiłki w staraniach o stanowisko w ONZ

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Według portalu wyborcza.pl marszałek Sejmu Szymon Hołownia w razie porażki w walce o stanowisko Komisarza ONZ ds. Uchodźców i tak planuje przeprowadzkę do USA.

– Mówienie o Szymonie Hołowni na stanowisku ambasadora RP w USA to zbędne spekulacje, które szkodzą szansom

marszałka Sejmu na objęcie funkcji Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców – powiedział we wtorek wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski.

Prezydent Karol Nawrocki pytany w poniedziałek, czy lider i założyciel Polski 2050 byłby dobrym ambasadorem RP w Stanach Zjednoczonych, odpowiedział, że „z całą pewnością byłby lepszym kandydatem na ambasadora” niż obecnie pełniący te obowiązki Bogdan Klich. To nawiązanie

do nieoficjalnych informacji, jakoby Hołownia zabiegał o taką możliwość w przypadku niepowodzenia w staraniach o stanowisko Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, na które aplikuje.

Sikorski we wtorek w radiu Rodzina, pytany o słowa prezydenta, odpowiedział, że „szkodzi to szansom marszałka”. Dodał, że jego zdaniem osoby, które spekulują w tej sprawie, próbują „zrobić krzywdę” Hołowni.

– Pracujemy nad tym, aby Polacy obejmowali najwyższe funkcje w systemie międzynarodowym. (...) Ja napisałem już pismo, jest cała kampania na rzecz Szymona Hołowni. On sam wie, jakie są jego szanse, ale trzeba panu Bogu dać szansę – powiedział wicepremier.

Hołownia pod koniec września przekazał, że nie będzie ubiegał się o ponowny wybór na przewodniczącego swojej partii Polska 2050. PAP

0011419752

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy TVP Łódź składają najszczęśliwsze kondolencje i wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

zmarłej

Bożenny Kosik 

długoletniej pracownicy naszego ośrodka.

0011418623

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 2025 r. zmarł w wieku 96 lat



Zdzisław Korzec

profesor zw. Politechniki Łódzkiej

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w dniu 23 października o godzinie 12.30 w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ulicy Smutnej 6 w Łodzi

W smutku pogrążona

Rodzina



0011418979

Pani

Joannie

Blewąskiej-Kołodziejczak

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Taty



składają

Zarząd oraz Pracownicy

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A.

Nicolas Sarkozy w więzieniu. Pierwszy raz w historii Francji

oprac. Karolina Wrońska
Paryż

Były prezydent Francji Nicolas Sarkozy jest pierwszym byłym przywódcą Francji, który będzie odbywać wyrok sądowy w zakładzie karnym.

Sarkozy przybył we wtorek do więzienia mieszczącego się w 14. dzielnicy Paryża. Po wejściu do środka były prezydent poddał się formalnościom administracyjnym, jak każdy inny nowo przybyły więzień.

W komentarzu w serwisie X, który opublikował w drodze z domu do więzienia, Sarkozy po raz kolejny zapewnił, że jest niewinny i nie przestanie potępiać „skandalu sądowego” - jak określił swój wyrok. „Nie żądam żadnych przywilejów i żadnej przychylności” - dodał. Wyraził przekonanie, że „prawda zwycięży”.

Adwokaci byłego prezydenta po jego wejściu do więzienia powiedzieli dziennikarzom, że jego uwięzienie to „hańba”. - To tragiczny dzień dla niego, dla naszych instytucji i dla Francji -



FOT. AFP/EST NEWS

Byli więźniowie La Sante twierdzą, że warunki pobytu w tym więzieniu są mimo wszystko surowe i nie ma mowy o żadnych specjalnych udogodnieniach

oznajmili adwokat Jean-Michel Darrois. Wyraził nadzieję, że „sąd apelacyjny przywróci sprawiedliwość”.

25 września sąd pierwszej instancji orzekł wobec Sarkozy'ego karę pięciu lat więzienia w sprawie dotyczącej finansowania jego kampanii wyborczej z 2007 r. przez Libię, rządzoną wówczas przez Muammara Kaddafiego. Sarkozy został oczyszczony z za-

rzutów o korupcję i ukrywanie sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych, ale uznano go za winnego „przestępczej zmywy”, która jest we Francji poważnym przestępstwem - grozi za nie kara do 10 lat więzienia.

Sarkozy, jak każdy inny skazany, może ubiegać się o zmianę sposobu wykonywania kary. W zależności od decyzji sądu może to skutkować dalszą karą

w areszcie domowym, noszeniem bransoletki elektronicznej czy też warunkowym zwolnieniem. Ze względu na wiek - ukończone 70 lat - Sarkozy ma prawo ubiegać się o to już teraz. Zwykle warunkiem jest odbycie przez skazanego połowy wyroku.

Według informacji dziennika „Le Monde” były prezydent trafi do skrzydła QB4, przeznaczonego dla osób wymagających szczególnej opieki. Składa się ono z 19 cel i posiada wydzielony plac spacerowy. Sarkozy miałby tam również dostęp do siłowni i biblioteki.

Były francuski prezydent zostanie osadzony w jednoosobowej celi o powierzchni 9 mkw. z zakratowanym oknem, wyposażonej w kuchenkę, lodówkę i prysznic, a także telefon stacjonarny z zatwierdzonymi numerami. Może mu przysługiwać prawo do dwóch 45-minutowych widzeń tygodniowo oraz dwóch spacerów dziennie. Wszędzie, gdziekolwiek się uda na terenie więzienia, będzie mu towarzyszył strażnik.

PAP

Mieszkańcy Pragi postawili na swoim. Koniec hulajnóg elektrycznych w mieście

oprac. Anna Nagel
Praga

Praga zamierza zablokować od stycznia 2026 r. wypożyczanie hulajnóg elektrycznych przez uniemożliwienie ich parkowania we wszystkich dzielnicach. Decyzję podjęli radni.

Powodem tej decyzji jest długotrwała krytyka ze strony mieszkańców i władz całych dzielnic Pragi, według których źle zaparkowane hulajnogi przeszkadzają przechodniom. Skargi kierowane były pod adresem użytkowników, głównie turystów, którzy zagrażali pieszym niebezpieczną jazdą po chodnikach.

Nowy system regulacji, który wejdzie w życie w styczniu przyszłego roku, przewiduje zawarcie umów o parkowaniu na wyznaczonych przez miasto miejscach z podmiotami oferującymi współdzielone samochody i rowery. Praga nie przewiduje natomiast podpisywania takich umów z firmami wypożyczającymi hulajnogi. Tym sa-



FOT. EC-AUDIOVISUAL SERVICE

Skargi kierowane były głównie pod adresem turystów, którzy zagrażali niebezpieczną jazdą

mym współdzielone hulajnogi elektryczne staną się w praktyce niedostępne. Jeżeli gdzieś się pojawią, będzie można je usunąć za nieuprawnione parkowanie. Nowe przepisy nie będą mieć wpływu na posiadaczy prywatnych hulajnóg.

Prekursorem zmian dotyczących współdzielonych hulajnóg elektrycznych jest dzielnica Praha 1, która zajmuje ścisłe, historyczne centrum stolicy Czech. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PTWP

0411374329

Innowacyjne technologie, maszyny i roboty – za nami targi TOOLEX i ExpoWELDING 2025

6000 uczestników i ponad 150 wystawców z 19 krajów. W trakcie trzech październikowych dni Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach wypełniło się najnowszymi technologiami, sprzętem czołowych producentów maszyn i narzędzi do obróbki metalu oraz ofertą liderów technologii i rozwiązań dla spawalnictwa. Targi TOOLEX i ExpoWELDING w opinii uczestników niezmiennie pozostają doskonałą przestrzenią wymiany doświadczeń i nawiązywania nowych kontaktów biznesowych. Części targowej towarzyszyły konferencje Forum Nowego Przemysłu i Przemysł dla Obronności, które wspólnie tworzą cykl „The Industry of Tomorrow. Przemysł jutra”.

Międzynarodowe Targi Obrabiarek, Narzędzi i Technologii Obróbki TOOLEX oraz Międzynarodowe Targi Spawalnictwa ExpoWELDING to najważniejsze krajowe wydarzenia skierowane do szeroko rozumianych branż obrabiarek, narzędziowej i spawalnictwa, zatrudniających setki tysięcy pracowników i współpracujących z wieloma gałęziami gospodarki. Efekt synergii, który

powstaje dzięki połączeniu dwóch wydarzeń, zapewnia uczestnikom jeszcze lepszą możliwość zgłębienia aktualnych trendów rynkowych oraz poznania najnowszych rozwiązań oferowanych przez wystawców.

Targi TOOLEX i ExpoWELDING tradycyjnie były przestrzenią do dyskusji o przyszłości i wyzwaniach, przed którymi stają sektory przemysłowe. Jednym z najczęściej podejmowanych tematów była rosnąca konkurencja, w tym rozwój rynków azjatyckich prowadzących ekspansję do Europy. Jak podkreślał Tomasz Sroczynski z firmy Antom, poza trudnością w utrzymaniu konkurencyjności przy dużej liczbie nowych podmiotów w branży, wyzwaniem staje się też globalne spowolnienie oraz niepewność na rynku, utrudniające podejmowanie zdecydowanych i strategicznych decyzji inwestycyjnych.

Zdaniem Jarosława Prylaka, szefa działu handlowego Böhler Welding, kluczową szansą na rozwój może okazać się inwestowanie w nowe obszary, takie jak energetyka jądrowa i przemysł zbrojeniowy. Udział w rozwoju sektora energetycznego kreuje się



jako okazja do wzmacniania konkurencyjności, a współtworzenie struktury bezpieczeństwa państwa może okazać się drogą do sukcesu dla wielu przedsiębiorstw w najbliższych latach.

Niedobór wykwalifikowanych kadr to także jedno z wyzwań najczęściej wskazywanych przez reprezentantów branży spawalnictwa.

– Sytuacja na rynku spawalnictwa jest trudna z punktu widzenia pracodawców, ale dobra z perspektywy poszukujących pracy inżynierów spawalnictwa – mówi

prof. Jacek Słania, dyrektor Centrum Spawalnictwa Sieci Badawczej Łukasiewicza - Górnośląskiego Instytutu Technologicznego. – W Polsce istnieje ponad trzysta tysięcy zakładów stosujących technologie spawalnictwa, z czego w ponad siedmiu tysiącach ta technologia jest dominująca. Spawalnicy wciąż brakuje.

Uczestnicy upatrują nadziei w rządowych inwestycjach i regulacjach ułatwiających funkcjonowanie wobec wymogów stawianych przed przedsiębiorcami.

TOOLEX i ExpoWELDING głosem branży

Obecni na targach eksperci i menedżerowie wiodących w swoich specjalnościach firm brali również udział w sesjach Industry Talks.

Wśród poruszanych tematów były panujące na rynku trendy: – Przemysł bardzo podupadł, ten trend wynika z bardzo wysokich kosztów energii i wysokich kosztów pracy – zauważył Andrzej Rudenko. – Obserwujemy trend rozwoju przemysłu obronnego. Bardzo dużo się mówi, bardzo mocno nagłaśnia się politycznie. Ale niestety nakłady finansowe są nadal zbyt małe. Mamy bogatą tradycję przemysłu obronnego, ale wciąż jest zadecydowanie zbyt mało inwestycji w tym obszarze.

Przyszłość jest w rękach automatyzacji i digitalizacji, ale zarządzać nimi będzie technologia tworzona przez inżynierów – ocenia Waldemar Jenczyk, prezes GROB Polska. – Widzimy automatyzację jako pozytywne zjawisko, które może bardzo przyczynić się do rozwoju.

Duże zainteresowanie i wysoka frekwencja potwierdzają niezachwianą pozycję targów TOOLEX i ExpoWELDING jako wydarzeń

szczególnych dla polskiego przemysłu.

Tradycyjna forma i możliwości spotkania twarzą w twarz z partnerami i potencjalnymi klientami – to najczęściej wymieniana przez wystawców zaleta targów. Udział w TOOLEX i ExpoWELDING pozwala nie tylko zacieśnić relacje biznesowe, lecz również bywa początkiem nowych kontraktów. Jak zwrócił uwagę Mateusz Ciągło, prezes firmy Venture, przestrzeń wystawiennicza Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach pozwala na prezentację maszyn i ich funkcjonalności w sposób, który nie zawsze jest możliwy w siedzibie firmy.

Wydarzeniami kompletnymi targów, łączącymi branżowy świat teorii i praktyki były seminaria spawalnictwa pt.: „Innowacyjne technologie spawania nowoczesnych materiałów konstrukcyjnych”, Środowiskowe Seminarium Tribologów, Industry Talks oraz Targi Olejów, Smarów i Płynów Technologicznych dla Przemysłu OILexpo.

Targom towarzyszyły również Forum Nowego Przemysłu oraz konferencja Przemysł dla obronności.

– Zniszczone miasta, brak wody, leków i prądu, miliony ludzi bez dachu nad głową. Pokój w Strefie Gazy jest możliwy, ale nikt nie jest dziś gotowy, żeby zapłacić jego cenę – mówi Michał Wojnarowicz, ekspert PISM do spraw Izraela i Palestyny

Anita Czapryn

Michał Wojnarowicz: W tej wojnie nie ma zwycięzców, są tylko przegrani

Strefa Gazy wygląda dziś jak Warszawa po powstaniu 1944 roku. Czy w Gazie da się dzisiaj żyć? Jak żyją jej mieszkańcy?

Jeśli chodzi o Strefę Gazy, to rzeczywiście mówimy o obszarze całkowicie zdewastowanym. Ofensywa na samo miasto Gaza została wstrzymana, więc nie doszło tam do tak dramatycznych scen, jakie widzieliśmy wcześniej na południu czy północy tej enklawy. Niemniej jednak sytuacja pozostaje bardzo trudna. Ludność palestyńska była wielokrotnie zmuszana do ewakuacji, wysiedleń, ucieczki. Teraz, korzystając z częściowego zawieszenia broni, część ludzi stara się wrócić do swoich domów albo po prostu do miejsc, w których te domy kiedyś stały. Mówimy o prawie dwóch milionach osób na terenie zniszczonym wojną. Nadal jest wiele niewiadomych co do przyszłości Strefy Gazy, zwłaszcza na poziomie politycznym. Jeśli chodzi o wymiar ludzki, straty są olbrzymie. Doraźna pomoc humanitarna obejmuje żywność, leki, wodę, schronienie, słowem wszystko to, co może zapewnić choć minimalne warunki do przetrwania. Dochodzi kwestia odbudowy: dostępu do materiałów budowlanych, odgruzowania, a także rozminowania, bo mówimy o obszarze, na którym pozostało wiele niewybuchów. Ogromne są też potrzeby medyczne i infrastrukturalne, zwłaszcza w zakresie dostępu do wody i odsalania.

Co właściwie oznacza „katastrofa humanitarna” w Strefie Gazy? Jak wygląda codzien-

ność mieszkańców, kiedy nie ma wody, leków ani prądu?

Można sobie tylko próbować wyobrazić, jak wygląda życie w takich warunkach. Nawet gdybyśmy byli w bezpiecznych murach własnego domu, brak prądu, wody i jedzenia uniemożliwiłby normalne funkcjonowanie. A tu mówimy o sytuacji, w której do ostatniego weekendu trwały walki, a życie było nieustannie zagrożone. Pomoc humanitarna, czyli żywność, leki, dostęp do wody jest jednym z głównych tematów ostatnich miesięcy. Znaczną część ludności dotknął głód. Według różnych źródeł, w tym ONZ, odnotowano przypadki śmierci z głodu, wynikające z blokady i zatrzymania pomocy humanitarnej przez stronę izraelską. Mieszkańcy Gazy od lat żyją w stanie permanentnego zagrożenia, zmagają się z traumą, stresem pourazowym, chronicznym niedożywieniem. Dotyczy to zwłaszcza dzieci i młodzieży; wielu z nich dorasta w warunkach, które nie zapewniają prawidłowego rozwoju. Kobiety w ciąży nie mają dostępu do opieki medycznej ani leków. Każdy z mieszkańców tej enklawy potrzebuje dziś, w jakimś zakresie, pomocy medycznej. To wszystko sprawia, że skutki humanitarne tego konfliktu są dramatyczne i widoczne gołym okiem.

Po tylu miesiącach bombardowań Gazę da się odbudować?

Da się, choć będzie to wymagało ogromnych nakładów sił, środków i czasu. Brutalnie mówiąc, wszystko można odgruzować i postawić na nowo.

Ale diabeł tkwi w szczegółach. Pytanie: kto to zrobi, kto weźmie za to odpowiedzialność i kto będzie rządził w Strefie Gazy po wojnie? To kwestie czysto polityczne. Nie można też zapominać, że odbudowa oznacza olbrzymie pieniądze, a więc pojawia się wiele podmiotów chętnych, by w tym uczestniczyć. Można się spodziewać zaangażowania firm egipskich, tureckich czy katarskich. Skala prac będzie gigantyczna, od odgruzowania i odbudowy infrastruktury po zapewnienie minimalnych warunków życia dla tych, którzy tam zostali. Trzeba pamiętać, że mówimy o ludności, która nie została ewakuowana i będzie musiała tam funkcjonować mimo zniszczeń. Myślę, że to są tego rodzaju wyzwania.

Jaki jest plan Donalda Trumpa wobec Izraela i Strefy Gazy? Przyjeżdża jako ten, który nie się pokój, czy ten, który pokazuje siłę Ameryki? Jego plan rzeczywiście daje szansę na pokój?

W poniedziałek Donald Trump przyjechał do Jerozolimy, gdzie przemawiał w Knesecie. Nie odbył wizyty w Strefie Gazy; nie ma tam obecności żadnej amerykańskiej delegacji. Po krótkim pobycie w Izra-

elu prezydent udał się do egipskiego Szarm el-Szejk, na szczyt pokojowy z udziałem przywódców regionu. Początkowo zapowiadano obecność premiera Benjamina Netanjahu, ale zdementowano tę informację. Ameryka, czy tego chce, czy nie, zawsze była stroną tego konfliktu. Najczęściej zresztą chciała nią być, bo w ten sposób się pozycjonowała. Stany Zjednoczone są dziś siłą sprawczą stojącą za obecnym rozejmem. Waszyngton de facto przymusił obie strony, Netanjahu i Hamas, do przyjęcia warunków wstępnego porozumienia. Trump zainwestował w to duży kapitał polityczny i zapewne będzie chciał to w jakiś sposób wykorzystać. Jak wiemy, w polityce Trumpa nie ma darmowych lunchów. Wiele mówiło się o tym, że Trump liczy, iż ewentualne porozumienie pokojowe przyniesie mu Pokojową Nagrodę Nobla. W tym roku nagrodę otrzymał jednak ktoś inny, ale w przyszłym roku znów będzie okazja, więc prawdopodobnie, że temat izraelsko-palestyński utrzyma jego uwagę. Pojawiały się też głosy, że po spektakularnym, telewizyjnie pokazanym uwolnieniu zakładników i triumfalnym wystąpieniu w meczecie Al-Aksa Trump za-

spokoił swoje bieżące potrzeby polityczne i wizerunkowe. Czy będzie kontynuował długofalowe działania pokojowe, to dopiero się okaże. Na razie jego rola w tym procesie jest bardzo istotna.

Czy prezydent Trump rzeczywiście daje szansę na pokój?

Mówiąc wprost, daje, choć to bardzo długa i trudna droga. Najpierw trzeba doprecyzować, co rozumiemy przez pokój. Plan Trumpa w swojej pierwszej fazie ma doprowadzić do trwałego zawieszenia broni i zakończenia działań wojennych w Strefie Gazy. Kolejne etapy mają prowadzić do politycznego rozwiązania, które dla Hamasu jest, delikatnie mówiąc, mało korzystne.

Hamas ma złożyć broń i się rozbroić. Czy to w ogóle realne?

Mało realne, choć nie niemożliwe. W ostatnich tygodniach Hamas składał różne propozycje dotyczące częściowego rozbrojenia; między innymi deklarował gotowość oddania broni ofensywnej, czyli rakiet i ciężkiego uzbrojenia. Chciał jednak zachować broń krótką, karabiny, pistolety, wszystko, co pozwalałoby utrzymać pewien potencjał militarny. Rozważano też pomysł przekazania części arsenału do magazynów pod międzynarodową kontrolę, ONZ lub państwa arabskie. Takie warianty pojawiały się w rozmowach kulturalnych. Jednak pełne rozbrojenie i demobilizacja, nawet przy gwarancjach amnestii, oznaczałyby dla Hamasu de facto polityczną klęskę. Utraciłby kontrolę nad tery-

torium, które przez lata stanowiło ich materię i źródło wpływów. Straciliby także znaczenie w regionie. Dlatego trudno sobie wyobrazić, by zgodzili się na całkowite rozbrojenie. To jest najtrudniejszy punkt tego planu. Z drugiej strony, plan Trumpa zakłada, że jeśli Hamas będzie go kontestował, część jego zapisów może zostać wdrożona jednostronnie w tych częściach Strefy Gazy, które są już poza kontrolą Hamasu. Sam Trump dawał też Izraelowi zielone światło na wznowienie działań zbrojnych, gdyby Hamas odrzucił warunki porozumienia. Ale pytanie, czy którakolwiek ze stron rzeczywiście zdecyduje się wrócić do wojny. Dla Trumpa, z punktu widzenia wizerunku, nie byłaby to dobra decyzja. Podobnie dla Netanjahu, który także jest pod presją opinii publicznej. Wydaje się więc, że przynajmniej na razie obaj będą próbować utrzymać tę retorykę, w rozumieniu Trumpa dość swoistą, ale jednak pokojową. Jeśli uda się utrzymać zawieszenie broni i zakończyć działania wojenne w Gazie, może to otworzyć drogę do dalszych rozmów o rozwiązaniu całostkowym konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Choć trzeba powiedzieć jasno, że dopóki władzę w Izraelu sprawuje Netanjahu, a po stronie palestyńskiej utrzymują się głębokie podziały, trudno oczekiwać przełomu. Z drugiej strony, rośnie presja ze strony społeczności międzynarodowej, Stanów Zjednoczonych, Egiptu, Kataru, Unii Europejskiej, by ten kryzys

*WASZYNGTON DE FACTO
PRZYMUSIŁ OBIE STRONY,
NETANJAHU I HAMAS,
DO PRZYJĘCIA WARUNKÓW
WSTĘPNEGO POROZUMIENIA*



FOT. PAP/EPRA

Michał Wojnarowicz: Część ludzi stara się wrócić do swoich domów albo po prostu do miejsc, w których te domy kiedyś stały. Mówimy o prawie dwóch milionach osób na terenie zniszczonym wojną

nie został zmarnowany, jak to określają dyplomaci. Skoro doszło do tak wielkiej tragedii, to być może właśnie teraz jest moment, by zacząć rozmowy o praktycznych, politycznych rozwiązaniach.

Tylko czy mieszkańcy Gazy wierzą jeszcze w jakiekolwiek plany pokojowe? Tyle razy im ten pokój obiecywano, a kończyło się kolejną wojną. A druga rzecz – co właściwie oznacza zniszczenie Hamasu? Czy to nie będzie równoznaczne ze zniszczeniem całego społeczeństwa Gazy? Nie, całego społeczeństwa na pewno nie. Hamas jest tylko częścią struktury politycznej i społecznej Gazy. Trzeba pamiętać, że jeszcze przed 7 października poparcie dla Hamasu wśród Palestyńczyków nie było powszechne, według sondaży wynosiło około jednej trzeciej, a więc mniej niż połowę społeczeństwa. Co ciekawe, największe poparcie Hamas miał nie w samej Gazie, ale na Zachodnim Brzegu, tam, gdzie jego obecność była najmniejsza. Ostatnie miesiące pokazały jednak, że wojna z Hamasem oznacza przede wszystkim cierpienie ludności cywilnej, tej niezwiązanej z żadną stroną konfliktu. Strefa Gazy to teren gęsto zabudowany, z rozbudowaną siecią tuneli i infrastrukturą podziemną, a to utrudniało działa-

nia izraelskiej armii. W praktyce walka z miejską partyzantką może trwać latami, będzie pochłaniać ogromne zasoby i przynosić olbrzymie straty wśród ludności cywilnej. Prędzej czy później, niezależnie od wyniku militarnych operacji, konieczne będzie jakieś rozwiązanie polityczne. Goniłwa za każdym członkiem Hamasu jest po prostu nierealna. Organizacja wciąż dysponuje znacznymi siłami i kontrolą nad częścią Gazy. Już po zawieszeniu broni pojawiły się informacje, że ok. 7 tys. członków grupy stara się odzyskać wcześniej utracone wpływy. Nie można zapominać, że oprócz Hamasu działają tam inne ugrupowania zbrojne, terrorystyczne. Jeśli wojna miałaby wybuchnąć na nowo, mogłaby potrwać jeszcze bardzo długo.

Jak na tę sytuację reagują dziś państwa arabskie? Czy są zjednoczone w swoich działaniach? Raczej nie, ale łączy je jedno: większości zależy na stabilizacji regionu. Różnią się jedynie w stopniu zaangażowania. Egipt i Katar odegrały ważną rolę mediacyjną, bo to przez ich terytoria i kanały dyplomatyczne przechodziła większość rozmów o zawieszeniu broni i wymianie zakładników. Oba państwa będą też chciały ten sukces politycznie zdyskonto-

wać. Widać też, że kraje arabskie mają dziś bezpośredni dostęp do ucha Donalda Trumpa. W opublikowanym przez niego dwudziestopunktowym planie pokojowym znajdują się odniesienia do saudyjsko-francuskiego pomysłu dwupaństwowości, czyli uznania prawa Palestyńczyków do własnego państwa obok Izraela. Dla wielu stolic arabskich to sygnał, że ich głos został wreszcie usłyszany pod uwagę. Pamiętamy, ile frontów otworzył atak Hamasu i jak szeroko rozlał się ten konflikt. Mieliśmy starcia na granicy z Libanem i ostrzały z Hezbollahu; dziś obowiązuje tam krucho zawieszenie broni, choć widać pewne pozytywne zmiany w polityce wewnętrznej Libanu. Mamy też Syrię, gdzie odżył konflikt izraelsko-syryjski i gdzie działania Izraela doprowadziły do dalszej destabilizacji sytuacji w regionie. Doszło również do eskalacji napięcia między Izraelem a Iranem, nazwijmy to wprost: była to de facto wojna izraelsko-irańska, która postawiła cały Bliski Wschód w stan najwyższej gotowości. Nie można też zapominać o aspekcie jemeńskim, o atakach Huti na statki handlowe i okręty na Morzu Czerwonym, które zakłóciły żeglugę w cieśninie Bab al-Mandab i negatywnie wpłynęły na gospodarkę regionu. Dlatego, jeśli konflikt w Strefie

Gazy rzeczywiście się zakończy, a to on napędzał wszystkie te pozostałe fronty, to pojawi się realna szansa na stabilizację. Państwom arabskim bardzo na tym zależy, dlatego dziś można powiedzieć, że z ostrożnym optymizmem obserwują ten rozwój wydarzeń. Oczywiście każde z nich chce też zagwarantować sobie udział w procesie odbudowy Gazy. Toczą się rozmowy o utworzeniu sił rozjemczych, które miałyby się składać z żołnierzy państw arabskich. Ale chodzi tu również o koszty odbudowy, a kolejka do pomocy finansowej i inwestycji w regionie jest już długa: Liban, Syria, Jemen, a teraz Strefa Gazy.

Jak może wyglądać przyszłość Gazy? Kto miałby ją odbudować i kto nią zarządzać? Według planu Trumpa w Gazie miałyby powstać lokalne ciała administracyjne technokratyczne, złożone z Palestyńczyków niezwiązanych z Hamasem. Nad nim miałyby funkcjonować międzynarodowa „rada pokoju”, która wyznaczałaby kierunki odbudowy i monitorowała sytuację. Całość byłaby objęta amerykańskim nadzorem, z aktywnym udziałem państw regionu. Założenie jest takie, że Hamas nie utrzyma się u władzy. Żadne państwo czy organizacja międzynarodowa nie podejmie się bowiem zarządzania Gazą, jeśli

za plecami będzie miała zbrojny, radykalny ruch. Gaza to bardzo mały obszar; funkcjonowanie tam jakiegokolwiek cywilnej administracji będzie ogromnym wyzwaniem. Izrael, co istotne, nie zamierza całkowicie wycofywać się ze Strefy Gazy. Obecność wojsk izraelskich, zwłaszcza w strefach granicznych i przy dostępie do morza, ma być utrzymana. Warunki ewentualnego wycofania pozostają nieokreślone. A to daje Netanjahu dużą elastyczność i możliwość utrzymania kontroli nad sytuacją. Z kolei Autonomia Palestyńska, która formalnie reprezentuje Palestyńczyków, chciałaby przejąć odpowiedzialność za administrację w Gazie, ale Izrael sprzeciwia się jej powrotowi w tej roli. W dodatku sama Autonomia jest osłabiona wewnętrznie i wymaga poważnych reform. To również zostało ujęte w planie Trumpa. W efekcie więc mamy wiele niewiadomych. Przyszłość Gazy nie jest tylko w rękach lokalnych sił. Zależy ona przede wszystkim od tego, czy społeczność międzynarodowa będzie w stanie utrzymać jedność i rzeczywiście wymusić polityczne rozwiązanie.

Jak pan sądzi – komu dzisiaj świat bardziej współczuje: Izraelczykom czy Palestyńczykom? Palestyńczykom.

To współczucie nie stało się już polityczne?

Zawsze było polityczne. W takich sytuacjach trudno o czyste emocje; każdy kieruje się własną wrażliwością i doświadczeniem. Dla jednych bliższa będzie Ukraina, dla innych Palestyna, jeszcze inni zwrócą uwagę na los Ujgurów. Współczucie w XXI wieku niemal zawsze ma wymiar polityczny, bo staje się częścią szerszej narracji; tej, którą wspierają media, rządy czy opinia publiczna.

Kto więc ponosi odpowiedzialność za to, że Palestyna dziś wygląda jak ruina cywilizacji?

Trudno na to odpowiedzieć. Odpowiedzialność rozkłada się na kilka stron. Z jednej strony jest Izrael, który wybrał takie, a nie inne metody walki z Hamasem, przynoszące ogromne cierpienia ludności cywilnej. Z drugiej sam Hamas, który ten konflikt wywołał, dokonując brutalnego ataku 7 października, pociągając tym samym za sobą tragiczne konsekwencje dla całej Gazy. Odpowiedzialność i wina mieszają się tu w sposób niemal nierozdzielny. Można powiedzieć, że w tej wojnie nie ma zwycięzców są tylko przegrani. Każda ze stron coś straciła, a zysk, jeśli w ogóle istnieje, to jest pozorny. Na pytanie „kto wygrał”, odpowiedź brzmi, że chyba nikt.

Na koniec chciałabym pana zapytać oświadczenie – po tylu latach analizowania tego konfliktu, czy wierzy pan jeszcze w pokój?

Pokój jest możliwy. Ale wymaga decyzji ludzi, którzy będą gotowi zapłacić za niego realną cenę – polityczną, społeczną, czasem także osobistą.

A czy pan widzi taką gotowość teraz?

Nie widzę.

CV



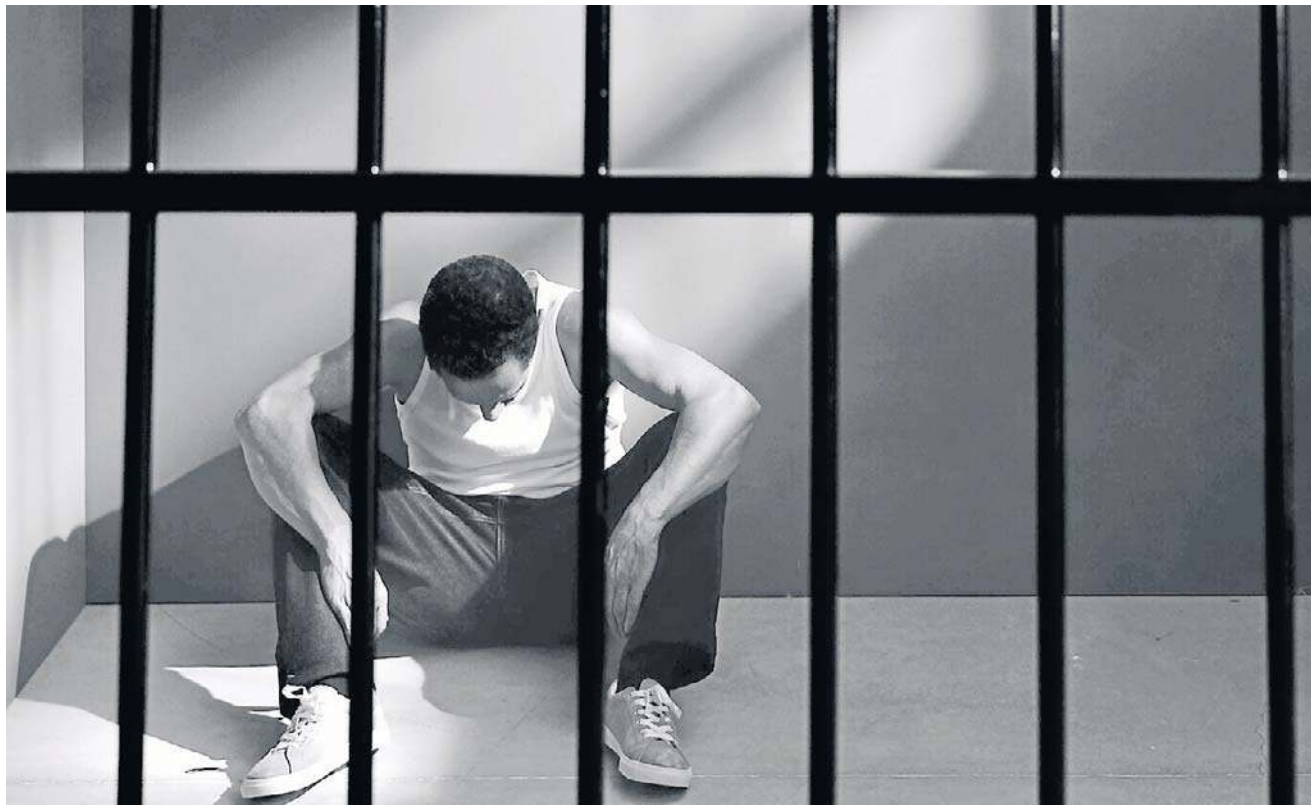
FOT. PRSM

Michał Wojnarowicz
Analityk ds. Izraela w programie Bliski Wschód i Afryka Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Zajmuje się polityką wewnętrzną i zagraniczną Izraela i Palestyny, konfliktem izraelsko-palestyńskim, bezpieczeństwem na Bliskim Wschodzie.

Rzeszowianin z urodzenia, budowlaniec i kucharz (po szkole wieczorowej) z wykształcenia, mający się w życiu wielu zajęć, młodsze z dwojga dzieci sprzedawczyni sklepowej Heleny i ojca, malarza pokojowego. Niespokojny duch, w 1988 roku uciekł do Niemiec Zachodnich, w których poprosił o azyl polityczny, skarżąc się na komunistyczne władze. W rzeczywistości chciał uniknąć obowiązkowej wówczas w Polsce służby wojskowej. Władze RFN uznały, że nie zasługuje na status obywatela tego państwa, a jednak został, zajmując się tu dorywczo ogrodnictwem i pracując w branży gastronomicznej. W 1992 r. wrócił do innej już Polski, tu interes w handlu sprowadzanymi z Azji tekstyliami nie wyszedł, więc podzięsiu latych spędzonych w ojczyźnie postanowił ponownie szukać swojego miejsca w bawarskim Monachium.

Na ścieżkę przestępstwa

Kariery tu nie zrobił, znów dorywcza robota w gastronomii, ogrodnictwie, transporcie, życie odmienił mu (na gorsze) znajomy z Polski jeszcze z lat 90., który poprosił, by przyjął pod opiekę niejakiego Tomasza Lisa, który wybiera się do Niemiec. Piotr nie miał pojęcia, że niegdysiejszy znajomy współkieruje grupą przestępczą, a Lis jest jej żołnierzem, wysłanym do Niemiec celem kradzieży wartego 100 tys. euro obrazu. W 2004 roku 35-letni wówczas Piotr wspólnie z pomieszkującym u niego 17-letnim Lisem uzgodnili, że mogą trochę zarobić na mało ryzykownych napadach. Zaczęli od Salo Wolfa, niemal 80-letniego, polskiego pochodzenia i więźnia KL Auschwitz (kiedy miał 13 lat), właściciela monachijskiej kamienicy, do którego Piotr miał żal: z dwójką kolegów z Polski wynajmowali od starszego pana mieszkanie, a ten ponoć nie oddał im kaucji, kiedy opuszczali lokal. To Piotr z Lisem zaczęli się na niego w dniu, kiedy zbierał czynsze od lokatorów, Piotr na czatach, Lis przydybał starszka na schodach kamienicy, potężny cios „z pięści”, a starszy pan stoczył się z najwyższych stopni schodów na dół. Bezbronnej ofierze Lis zabrał kopertę z tysiącem euro i było po robocie. Łatwej robocie. Równie łatwa była kradzież w restauracji. W zasadzie ten skok Piotr tylko naraił, bo to Lis po zamknięciu lokalu okradł kasę z ledwie kilkudziesięciu euro. Niewiele, ale i bez ryzyka. Równie bezproblemowa miała być napaść i rabunek na luksusowe prostytutki. Z pierwszą nie wyszło, bo w ogromnym budynku Lis nie potrafił odnaleźć drzwi do jej mieszkania, z Ecateriną poszło jeszcze gorzej. W zasadzie wszystko poszło nie tak, bo Piotr poszedł do więzienia, Lis wrócił do Polski.



FOT. FREEPIK.COM (ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE)

Od ponad 20 lat siedzi za kratami za morderstwo, którego nie popełnił

Ma na to dowody polski wymiar sprawiedliwości, także polskie organy ścigania, były prezydent RP i jego kancelaria, a nade wszystko zabójca, który przyznał się do tej zbrodni i karę za nią już „odsiedział”. A Piotr P. wciąż w więzieniu z wyrokiem dożywocia

Andrzej Płes

Śmierć, której miało nie być

Ustalenie numeru telefonu do Ecateriny nie było problemem, numer podała właścicielka agencji towarzyskiej, Piotr umówił spotkanie w jej mieszkaniu na 26 marca 2004 r. Plan był taki: on czeka w pewnej odległości od budynku, do mieszkania wchodzi tylko Lis, jako klient, lewą ręką podaje otwierającą drzwi mieszkania gospodyni kwiat, uderzeniem prawej powala ją na podłogę, obezwładnia, zabiera wszystko, co cenne i wychodzi. W tym mo-

mencie po obydwu na sygnał od Piotra podjeżdża autem trzeci współnik Z., we trójkę znikają pewni bezkarności. Do pewnego momentu wszystko szło zgodnie z planem: Ecaterina czekała sama, jej ośmiomiesięcznej córeczki i męża, który nie miał pojęcia, czym żona się zajmuje, w mieszkaniu nie było. Kwiat od Lisa odebrała i ten pierwszy obezwładniający cios w twarz też. Potem sytuacja wymknęła się spod kontroli.

- Z tą prostytutką było tak, że ja wszedłem do mieszkania,

a Piotr P. czekał na mnie na zewnątrz - zeznawał w 2013 r. przez tarnobrzeskim Sądem Okręgowym mężczyzna, który 10 lat wcześniej występował w Monachium pod nazwiskiem Tomasz Lis. Tym razem obszerne „sypał” kumpli z grupy przestępczej, ku radości oskarżycieli. - W lewej ręce trzymałem kwiatek, podałem jej. Kiedy tylko chwyciła, prawą uderzyłem ją w twarz. Potem kopnąłem i znów uderzyłem. Był moment, że biłem ją tak, jakby mnie coś opętało. Kiedy wychodziłem z łupem z jej mieszkania, ona

żyła. Tak głośno oddychała, przykryłem ją kołdrą. Nie mogłem domyć rąk z krwi, czułem taki słodki zapach.

To było dopiero w 2013 r., tymczasem dzień po napadzie w Monachium Piotr z mediów dowiedział się, że policja znalazła zamordowaną prostytutkę. „Fantów” z napadu nie sprzedali, jako zbyt ryzykownych dla spieniężenia, wkrótce Tomasz Lis znikł. Piotra z początkiem grudnia 2004 r. dopadła policja, która trafiła do niego m.in. na podstawie bilingu rozmów telefonicznych i logowania się

telefonu do stacji BTS. Trafił do aresztu śledczego, pomieszczeń z kratami nie opuścił do dziś. Oskarżony o morderstwo, rabunek ze skutkiem śmiertelnym i rabunek został 18 kwietnia 2006 roku skazany przez Sąd Krajowy w Monachium na karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności. Na nic zdały się konsekwentne w treści zeznania, że w ogóle nie było go w mieszkaniu Ecateriny, więc nie mógł jej zabić. Przyznał, że czekał na Tomasza Lisa na zewnątrz budynku, ale przecież nie zabił i zabójstwa nie planował, to Lis zabił. Niemiecka prokuratura sprawę Tomasza Lisa, nie mogąc go znaleźć, wyłączyła do osobnego postępowania i na lata o nim zapomniała. Piotra miała „pod ręką”, skazując go na dożywocie bawarski sąd uzasadniał:

- Kiedy pani Ecaterina I. otworzyła rzekomemu klientowi drzwi mieszkania, Lis zadał ofierze, zgodnie ze wspólnie z P. powziętym planem przestępstwa, potężne ciosy przede wszystkim w głowę. Kiedy silnie krwawiąc pani I. straciła przytomność, Lis zaklecił, za pozwoleniem P. otwory oddechowe ofiary przyniesioną taśmą klejącą do paczek. Oskarżeni P. i Lis mogli oczekiwać lub przewidzieć śmierć pani I., jako konsekwencję takiego sposobu postępowania. Działanie z przemocą i w następstwie tego skutek śmiertelny miało im umożliwić zabranie przedmiotów wartych kradzieży. Łup ten zamierzali zdobyć za cenę śmierci pani I. Po naocznym stwierdzeniu sposobu działania swego pomocnika P. wyszedł z mieszkania, ubezpieczając je z zewnątrz. Ustawił się przed domem. Obecność w mieszkaniu w czasie popełnienia czynu udowodniono P. dzięki wiarygodnym zeznaniom świadka Lufingo.

„Świadek Lufingo” przypieczętował los Piotra, który i w śledztwie, i podczas procesu monachijskiego, i później konsekwentnie nie przyznawał się do tego, by kiedykolwiek był w mieszkaniu Ecateriny. „Świadek Lufingo” Piotr poznał jeszcze w areszcie śledczym w Landshut.

- Nazywał się Paulo Lufingo, o ile dobrze pamiętam - pisał po latach w odręcznie napisanym liście. - Był Afrykańczykiem z Beninu albo Nigerii i on wówczas przebywał w celi obok mnie. - Całość informacji o mnie czerpał z gazety „TZ”, prasy lokalnej w Monachium, w której to w roku 2004 było moje zdjęcie i dokładny opis zatrzymania, za co i o co zostałem oskarżony. Była tam również informacja z wyznaczoną nagrodą dla osoby, która będzie mogła coś wiedzieć o mnie i mnie zna, i może coś wniesić do sprawy.

Dodaje, że Lufingo trafił do aresztu za przestępstwa finansowe. Panicznie bał się deportacji do kraju pochodzenia, gdzie ponoć miał wiele na su-

OGŁOSZENIA

Dziennik
ŁÓDZKI

dodatek bezpłatny

Środa, 22.10.2025
Nr 1496

Potrzuje

BEZ opłat odbiorę graty z likwidacji domu, garażu, strychu, 517-427-930

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

Hobby

MUZYKA

BĘBEN 16" dla kapeli ludowej firmy Tama sprzedam - 480 zł, 886-299-530

ANTYKI

HEBEL do kapusty 90zł, nogi do maszyny Singer 120zł, wyżymaczka 160zł, 503-697-076

REKLAMA 0011418770

ANTYKWARIAT
Skup płyt winylowych,
płyt CD, kaset
magnetofonowych
z muzyką.
Dojazd do klienta.
Tel. 503 133 524

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, koleжки, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

Mieszkania

BLOKI KUPIĘ

KAWALERKĘ kupię, 573-915-715

DO WYNAJĘCIA

12 m², media Górna, 786-080-382

46 m², 3 pokoje, Górna, lp, 1800zł, 888-934-781

Kawalerka, Górna, 665-600-247

M3, 45m², lp. Teofilów, 602-678-437

POSZUKUJĘ

EMERYTKA medyk poszukuje pokoju z kuchnią w domku jednorodinnym, parter lub I p., 739-130-916

Lokale użytkowe

DO WYNAJĘCIA

LOKAL 10 m², Rojna/Rydzowa (Malus), 880-899-869

LOKAL użytkowy, kompletnie umeblowany, 65m², 3 pokoje + socjal, w centrum Łodzi - na kancelarię lub małe biuro, 602-312-648

Działki

SPRZEDAM

3 x 1530 m² pod zabudowę z zezwoleniami, położone obok siebie, przy lesie. WZ, Grabiszew, pow. Poddębice. Blisko termy Uniejów, Poddębice, 661-458-304

BUDOWLANE, Tuszyn, 695-864-032

ŻELECHLINEK, bud., 604-382-610

KUPIĘ

1200 - 6000m² działki pod budowę domów kupię w Łodzi i okolicach, 573-915-715

Sprzęt domowy

MEBLE

MEBLE kuchenne, dwa segmenty, dwie komody, dwie szafy do przedpokoju, biurko, ławostół i 2 fotele, dywan - wszystko 200zł, 661-914-963

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt, ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafki kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DYWANY

DYWANY różne, chodniki, 785-971-061

AGD

ŁODÓWKA, pralka, telewizor - 100zł, 661-914-963

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

NOWY piecyk gazowy, terma, Saunier Duval - 600 zł, 883-253-628, Łódź

Komputery

NAPRAWA PC taniutko, 733-955-881

Budowlane

MATERIAŁY

DŹWIGARY drewniane, 501-529-844

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

PŁYTY drogowe, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

NAMIOT handlowy 6x3m, 503-697-076

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Rozmaite

INNE ROZMAITOŚCI

MONETY BANKNOTY
PRL i inne, starocie kupię, 884-312-678

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

DUŻY kombajn KP3 najazdowy, zbiera cały rząd porzeczek, aronii., 604-844-769

KOMBAJN połówkowy AREK 3 z obniżonymi otrząsaczami: do zbioru małych i dużych krzaków porzeczek, agrestu..., pierwszy właściciel, stan dobry, 604-844-769

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaż, dostawa, rozsiew, 605-231-441

Zamienię

GARNKI kuchenne - 20l, 10l, 5l, sprzęt gastronomiczny na inną rzecz, 503-697-076

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

Usługi

BUDOWLANE

Aranżacje malowanie 5 zł - gładzie - VAT, 512-102-003

BUDOWY pod klucz, wykończenie wnętrz, 603-844-327

REKLAMA



www.botanicpark.pl

CIESIELSTWO - więźby od 10zł, 796-184-162

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

Dachy, rynny, 601-277-130

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

GŁADZIE, malowanie, 503-835-202

GŁADŹ, mal. glazura, 510-322-848

KOPARKO-ŁADOWARKA 2 CX - wąskie wjazdy, 501-529-844

Malowanie 5zł gładź, 512-102-003

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

PAPY termozgrzew. 8zł, 796-184-162

ZŁOTA rączka, wszystko, 884-083-106

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery. Producent. Tanio. Solidnie, 509-190-833

INSTALACYJNE

Elektryk uprawnienia, tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

Gaz montaż, naprawa, szczelność, uprawnienia, 513-782-398

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Hydraulika i awarie, 884-312-678

HYDRAULIKA tanio, 664-272-696

Przepychanie kanalizacji - kamera, 509-721-995

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie dywanów, tapicerki, 792-038-112

SPRZĄTANIE komórek, garaży, terenów i po zmarłych - likwidacja mieszkań, 576-187-032

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE -audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY taniutko, 733-955-881

Anteny. Dekodery. Satelity. Serwis, 796-853-439

OGRODNICZE

CIECIE drzew - rębak, 789-605-290

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

POGOTOWIE ogrodnicze, 507-331-011

0011405858



BOTANIC PARK

Nowe mieszkania w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C

Powierzchnie od 29 m² do 105 m²

GETMAR
Firma Budowlana

tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl

Mateusz Bala: Nie zależy nam już na tym, żeby się upić na umór

Anita Czupryn
anita.czupryn@polskapress.pl

- Dziś chcemy dobrze się bawić i rano czuć się świetnie. Może ktoś wypije koktajle bezalkoholowe i to mu w zupełności wystarczy, bo celem jest cieszyć się wyściami, a niekoniecznie sięgać po alkohol tylko po to, żeby osiągnąć jakiś stan - mówią barmani Mateusz Bala i Grzegorz Nowicki, autorzy książki „Koktajle bezalkoholowe dla każdego”

Dlaczego coraz więcej osób wybiera koktajle bezalkoholowe? To moda, świadomość, czy troska o zdrowie?

Naszym zdaniem, mieszczą się tu wszystkie te elementy, które pani wymieniła. Ludzie świadomie rezygnują z alkoholu albo go ograniczają i potrafią się bez niego świetnie bawić. To jedna sprawa. Zdrowie idzie w parze ze świadomym wyborem. Ale jest też jeszcze jeden aspekt; to kwestie finansowe. Dziś więcej zarabiamy, nasze budżety pozwalają nam sięgać po rzeczy, które są może droższe, ale za to lepszej jakości i pięknie podane. To też ma spore znaczenie.

Co dla barmana znaczy dziś robienie drinków bezalkoholowych?

Szczerze? Kiedyś to była trochę taka opcja z litości: „Ojejku! Zamawiasz koktajl bezalkoholowy? Współczuję ci” – bo jesteś w restauracji czy barze i nie możesz spróbować alkoholu. Dzisiaj to już jest coś zupełnie naturalnego. Na pewno dużo trudniejsze jest przygotowanie bezalkoholowego koktajlu, który będzie tak samo intensywny w smaku i aromacie. O wiele trudniej zrobić dobry koktajl bez alkoholu niż z alkoholem, bo alkohol jest świetnym nośnikiem smaku. Alkohol sprawia, że smaki się wybijają. Przy koktajlach bezalkoholowych korzystamy z syropów, naparów, soków, przypraw. Trzeba pamiętać jeszcze o jednej ważnej rzeczy: składniki bez alkoholu szybciej się psują niż w przypadku drinków alkoholowych.

Mam przed sobą Panów książkę „Koktajle bezalkoholowe dla każdego” i przy-

znam, że trochę mnie zaskoczyło, że dwaj doświadczeni barmani postanowili napisać właśnie o drinkach bezalkoholu. To jest też odpowiedź na to, co się dziś dzieje za barem?

Jak najbardziej! Ale, mówiąc zupełnie szczerze, podjęliśmy ten temat w odpowiedzi na propozycję wydawnictwa. Widzimy też, że te trendy są zwykłe: coraz więcej osób sięga po koktajle bezalkoholowe, coraz więcej barmanów wprowadza je do swoich kart. I to już nie są jedna czy dwie pozycje, tylko czasem sześć, dziesięć propozycji. My chcieliśmy dać coś osobom spoza branży gastronomicznej; jeśli ktoś jest pasjonatem, lubi się pobawić w domu, to w naszej książce znajdzie inspirację. Ale też chcieliśmy stworzyć materiał dla barmanów, czyli książkę inspiracji i gotowych receptur, które łatwo można zaadaptować w swoich lokalach.

W książce pojawia się termin moktajl. To oznacza koktajl oszukany, czy sprytny? Jakie są Panów ulubione definicje moktajlu?

Gdybyśmy się cofnęli do początku XX wieku, to faktycznie to słowo miało wtedy trochę inne znaczenie; chodziło o to, żeby nawet pijąc alkohol, robić to w sposób zamaskowany, w formie lemoniady czy jakiegoś soku owocowego. Chodziło o to, żeby trochę ukryć picie alkoholu. Kobiety, które wtedy piły alkohol w miejscach publicznych, były za to mocno stygmatyzowane. Naszym zdaniem dzisiaj nawiązywanie do tej nazwy jest trochę błędne, bo przecież my świadomie wybieramy koktajl bezalkoholowy i nikogo nie oszukujemy. Wydaje się też, że nasze społeczeństwo dośrogiło już do tego momentu, że jeśli ktoś w towarzystwie pije koktajle bezalkoholowe albo w ogóle nie pije alkoholu, to nie jest za to piętnowany. Już nie ma takiego podejścia: „Ojejku, wyszliśmy razem, a ty się z nami nie napijesz, jaka szkoda”. Dzisiaj każdy rozumie, że mamy swoje wybory i swoje obowiązki. Dlatego ja po prostu wolę mówić: koktajl bezalkoholowy. Albo, jeśli już po angielsku, to non-alcoholic cocktail. I tyle.

Co jest najważniejsze w dobrze skomponowanym bezalkoholowym koktajlu?

Przede wszystkim, choć może to zabrzmie trywialnie, żeby smakował osobie, która go zamawia.

Przypomniał mi Pan tym definicję dobrego wina: dobre wino to takie, które mi smakuje.

I dokładnie tak jest. Oczywiście nie da się dogodzić wszystkim, ale myślę, że w każdej koncepcji, czy to koktajl alkoholowy, czy bezalkoholowy, powinniśmy celować w smaki bardziej uniwersalne; również wtedy, jeśli zależy nam na tym, żeby taki koktajl się dobrze sprzedawał. Z drugiej strony, jeśli mamy już wybór i chcemy, żeby te koktajle były ciekawe, to staramy się, żeby jednak różniły się od siebie smakami i żeby można je było dopasować do jak najszerzego grona gości. I tutaj bardzo ważny jest wywiad z taką osobą. Warto zapytać gościa, jakie lubi smaki, czy woli coś kwaśniejszego, czy słodszy, czy ma ochotę na coś z odrobiną przypraw, a może na coś owocowego, tropikalnego, albo wręcz przeciwnie, na coś bardziej goryczkowego. W taki sposób najlepiej do tego podejść, żeby gość był jak najbardziej zadowolony. Osobiście jesteśmy za tym, że koktajl bezalkoholowy powinien być uniwersalny w smaku. A takie najbardziej uniwersalne profile to słodko-kwaśne, orzeźwiające, musujące, owocowe, ewentualnie kwiatowe. Te są najczęściej wybierane i najłatwiej przyswajalne, nawet dla osób, które wcześniej nie próbowały takich smaków. A lapsang souchong to nagle dostanie koktajl na przykład z herbatą wędzoną lapsang souchong, która daje napojom mocno wędzony aromat – trochę jak torfowa whisky pachnąca ogniskiem, to może się zdziwić i po prostu ten smak mu nie podejdzie. Albo się go zupełnie nie spodziewał, albo nie miał wcześniej okazji spróbować. A lapsang souchong to właśnie wędzona herbata, której często używa się, żeby nadać koktajłom ten wędzony, dymny charakter, podobny do torfowej whisky.

Macie już Panowie takie doświadczenie, że gdy do baru podchodzi kobieta albo mężczyzna, to intuicyjnie czujecie, jaki drink im zasmakuje? Nawet jeśli sami nie wiedzą, na co mają ochotę, to wy już im proponujecie: „Zrobisz ci coś takiego...”, albo: „To będzie dla ciebie idealne”?

To jest właśnie to, o czym mówiliśmy – staramy się, żeby smaki były uniwersalne. I jeżeli się wie, który koktajl sprzedaje się najlepiej, to znaczy, że właśnie tam są te najbardziej uniwersalne smaki. Wtedy jest największa szansa, że nawet jeśli ktoś powie: „Zaskocz mnie, daj mi coś dobrego, bezalkoholowego”, to bez większego ryzyka trafimy w gust.

To jaki jest ten uniwersalny drink, który świetnie się sprzedaje i prawie wszyscy go lubią?

Marakuja, marakuja, marakuja, plus odrobina wanilii. Tak byśmy na to powiedzieli. Jest taki bardzo popularny koktajl alkoholowy, nazywa się Pornstar Martini; on od kilku lat święci ogromne triumfy w Polsce i na świecie. I nie jest tak szalenie trudno zrobić jego wersję bezalkoholową. Uważamy, że jeżeli ktoś używa marakui, a Polacy bardzo ją lubią, to gdy tylko usłyszą, że to będzie puree z marakui, od razu chętnie po to sięgają.

Czym można podbić smak w takim bezalkoholowym drinku? Jakie są naturalne wzmacniacze smaku w koktajlach?

No właśnie, nie mamy alkoholu, który bardzo fajnie podbija smak, więc musimy sięgnąć po inne środki. Możemy podbić smak cukrem, bo to naturalny konserwant, ale też wzmacniacz smaku. Możemy też dodać sok cytrusowy. Najważniejsze jest jednak utrzymanie balansu, bo jeśli coś będzie za słodkie, to zabijemy smak, a jeśli zbyt kwaśne, to też nie będzie przyjemne. Trzeba umieć to wyważyć. Można też korzystać z mocnych naparów; jeśli chcemy uwydatnić jakiś smak, czy to ziołowy, czy cytrusowy. Wystarczy zrobić napar na przykład ze skórek grejpfruta albo cytryny, tylko dobrze jest dać ich naprawdę sporo, nie 5 gramów, ale np. 50 gramów

na napar i wtedy uzyskujemy intensywny, goryczkowo-cytrusowy aromat. A zatem cytrusowe napary, cukier, cytryna w odpowiednio zbalansowanej wersji z cukrem to są te sposoby, żeby świetnie podbić smak w koktajlu bezalkoholowym.

W książce poświęćcie Panowie sporo miejsca na pokazanie, że każdy może sam zrobić bezalkoholowy koktajl w domu. A które z zamieszczonych w książce autorskich kompozycji to Panów prawdziwe oczko w głowie? Który przepis jest dla was szczególnie ważny i dlaczego?

Jeśli chodzi o nas, to do każdej receptury podchodziliśmy w taki sam autorski sposób. Inspirowaliśmy się jakimś klasycznym, alkoholowym koktajlem, robiliśmy jego wersję bezalkoholową, a potem, na bazie tego schematu, staraliśmy się wzbogacić profil smakowy, dodać składniki, które będą do niego pasować i stworzyć autorski koktajl. Bardzo lubimy na przykład Java Coladę; podoba mi się połączenie ananasa, kawy i wody kokosowej. Woda kokosowa nie jest wtedy przesadnie intensywna w aromacie, tylko bardzo delikatna. To jest koktajl, który często odtworzymy w domu, bo nie jest trudny, a lubimy kawę, lubimy lekkie pobudzenie i subtelny kokosowy aromat. Dlatego myślimy, że właśnie ten drink byśmy wybrali.

A takie klasyki jak pina colada czy margarita w wersji bezalkoholowej - one nie tracą swojego charakteru?

To jest bardzo dobre pytanie, bo musimy pamiętać, że na pewno w takich koktajlach dużo trudniej będzie nam uzyskać równie intensywny aromat, jak w wersji alkoholowej. Już na wstępie trzeba sobie jasno powiedzieć: jeżeli chcemy w domu odtworzyć bezalkoholową alternatywę, która będzie imitowała albo przypominała smak, powiedzmy, tequili, to nie uda się tego zrobić w stu procentach i będzie to bardzo trudne. Naszym zdaniem więc trzeba mieć świadomość, że jeśli decydujemy się na koktajl bezalkoholowy, to nie można oczekiwać, że będzie on równie intensywny. On ma być smaczny, ma przypominać

klasyczny drink, ale to tylko inspiracja; to nie będzie dokładna kopia.

Kto najczęściej sięga dziś po moktajle? Co mówi o tym Panów doświadczenie?

Wydaje nam się, że nie ma tu jakiegoś mocnego podziału. Ogólnie można powiedzieć, że są to osoby, które świadomie ograniczają alkohol albo w ogóle go nie piją. To także osoby, które nie mogą pić alkoholu: kobiety w ciąży, kierowcy, osoby przyjmujące silniejsze leki. Naszym zdaniem, to właśnie ta grupa przyczyniła i przyczynia się do tego, że koktajle bezalkoholowe zyskały taką popularność i że zdecydowanie warto mieć je w swojej ofercie.

Jaki błąd najczęściej popełniamy, my, zwykli amatorzy, gdy robimy bezalkoholowy koktajl w domu?

Przede wszystkim dajemy zbyt małą ilość lodu. Lód to serce koktajlu. Im więcej lodu damy, oczywiście tam, gdzie receptura zakłada podanie z lodem, tym lepiej. Lód schładza i stabilizuje napój im więcej lodu, tym wolniej się rozważnia i tym dłużej utrzymujemy jakość koktajlu. Druga rzecz to proporcje. W książce celowo podajemy bardzo konkretne ilości. Oczywiście można je potem modyfikować, ale jeżeli receptura zakłada 10 ml albo 20 ml syropu smakowego i 10 ml soku z cytryny to jest to prosty drogowskaz. Jeżeli ktoś da trzy razy więcej soku z cytryny, to zakwasimy koktajl i już nic innego nie będzie czuć. A więc podstawowe błędy to: zbyt mało lodu i zaburzenie proporcji, najczęściej w stronę przesłodzenia albo zakwaszenia.

A przepis na hit wakacji? Co możemy sobie szybko zmieszać na tarasie? Jaki drink by pan poleciał?

Hit wakacji? Jeśli chodzi o coś szybkiego, co można zrobić w domu, na tarasie, na działce, to myślę, że warto sięgnąć po dobrej jakości napój gazowany, na przykład tonik, lemoniadę albo bezalkoholowe wino musujące. To może być baza. Do tego wystarczy dodać niewielką ilość świeżego soku; na przykład niech to będzie sok pomarańczowy, który możemy sobie sami w domu wy-

PUPIL

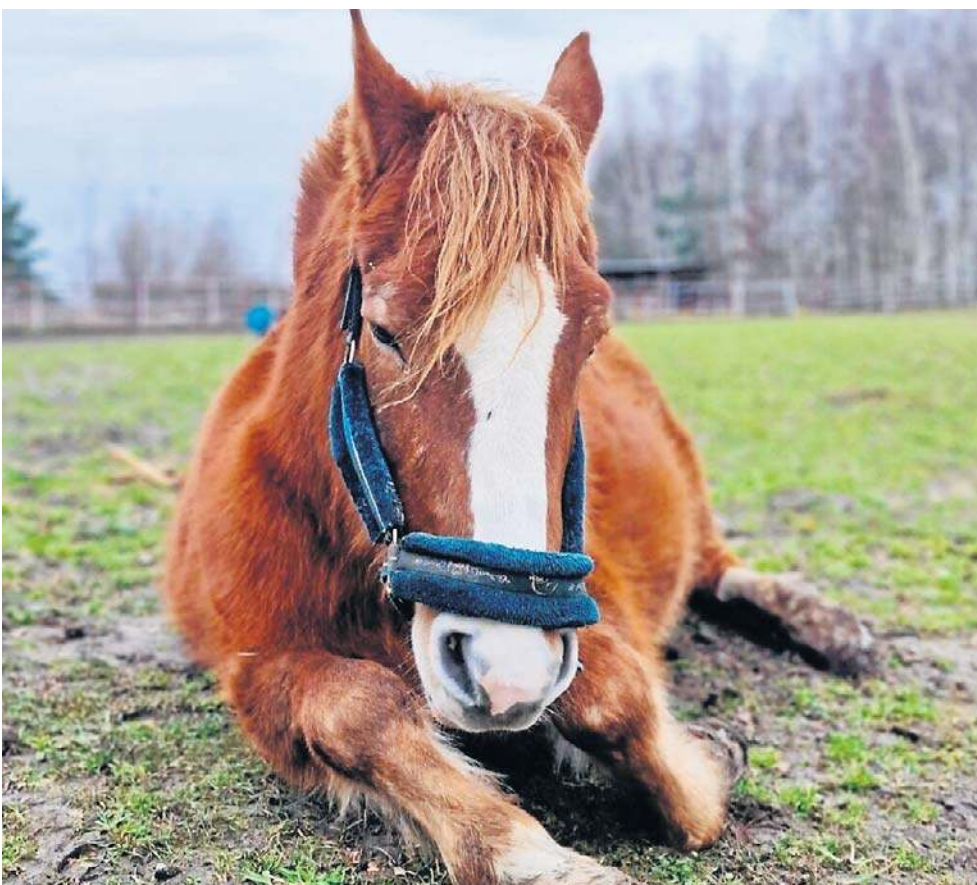
r o k u 2 0 2 5



Kituła,
właściciel: Karolina Mamrot



Negra,
właściciel: Elżbieta Rakowska



Malinka,
właściciel: Fundacja Milusiowo z miłości do koni

Oczy pełne miłości, ogon merda z radości, mruczenie koi stres po ciężkim dniu... My, właściciele pupili, znamy te widoki i uczucia doskonale - i kochamy całym sercem! Domowe zwierzęta to bowiem prawdziwe skarby naszej codzienności. Są z nami w chwilach radości i smutku. Nie pytają o nic, ale dają wszystko - swoją obecność, oddanie i bezwarunkową miłość. To nie tylko towarzysze spacerów, leniwych popołudni i zabaw - to prawdziwi członkowie rodziny, którzy uczą nas troski, odpowiedzialności i cieszenia się z małych rzeczy.

Nasi Czytelnicy co roku mają wspaniałą okazję, aby pokazać, jak bardzo kochają swoje zwierzęta, zgłaszając je do akcji PUPIL ROKU. Miała ona również swoją tegoroczną odsłonę. W ramach plebiscytu tradycyjnie stworzyliśmy wielką, internetową galerię pupili wszelkich gatunków. Zwierzęta stały się też prawdziwymi gwiazdami Facebooka, a także głosowania, w którym to głosujący wybrali najpopularniejsze w skali województwa psy, koty oraz inne zwierzęta.

W największym w Polsce plebiscycie skierowanym do właścicieli zwierząt domowych nie mogło zabraknąć oczywiście rankingów usług, z których na co dzień korzystają opiekunowie pupili. Dlatego - głosami naszych Czytelników - przyznaliśmy tytuły: Weterynarza Roku, Groomera Roku oraz Sklepu Zoologicznego Roku, a także Behawiorysty/Trenera Zwierząt Roku. Pupil Roku 2025 to bowiem doskonała okazja, by wyróżnić najlepszych specjalistów i miejsca przyjazne

zwierzętom w naszym regionie. Tym sposobem powstała mapa sprawdzonych adresów - świetna forma promocji i uznania pracy.

Dziś oddajemy do Państwa rąk dodatek, w którym przedstawiamy zwycięzców poszczególnych kategorii plebiscytu w skali województwa. Na jego strony trafiły zdjęcia psów i kotów, które zdobyły najwięcej głosów w każdym mieście i powiecie oraz pierwsza dziesiątka wśród innych pupili w każdym z województw. Na stronach dodatków przedstawiamy też weterynarzy, groomerów, behawiorystów/trenerów zwierząt i sklepy zoologiczne, które zwyciężyły w tym wyjątkowym plebiscycie.

Ale to nie koniec! Wyczekiwany zwińczeniem akcji będzie wydanie pięknego albumu „NASZE PUPILE”, w którym znajdą się zdjęcia zwierzątek z całej Polski, ponieważ miała ona charakter ogólnopolski właśnie.

Z radością możemy Państwa poinformować, że prace nad tym albumem idą pełną parą i wkrótce będziemy mogli powiadomić zainteresowanych, że to wspaniałe wydawnictwo ukaże się już po raz czwarty. Poprzednie edycje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, a albumy zawierały przepiękne zdjęcia zwierzątek z całej Polski. Tak samo będzie i w tym roku! Będzie to piękna publikacja na eleganckim papierze, a na stronach tego wyjątkowego, oryginalnego albumu znajdzie się miejsce dla 25 zwierząt z każdego województwa: 10 psów, 10 kotów oraz 5 przedstawicieli innych gatunków.

WETERYNARZ ROKU MIEJSCE I**Gdy życie, które wszyscy spisali na straty, znowu zaczyna oddychać pełną piersią**

Marcin Świtalski, lekarz weterynarii z Columba-Vet w Sulejowie, otrzymał tytuł „Weterynarza Roku”. Dla Niego weterynaria to nie tylko medycyna, ale sztuka słuchania i odwagi. - Być lekarzem weterynarii to znaczy widzieć świat oczami tych, którzy nie potrafią mówić i być ich głosem, opiekunem i ostatnią nadzieją, kiedy wszystko inne zawodzi - podkreśla. Jedną z najważniejszych historii w Jego pracy pozostaje Cynika, klacz uratowana sprzed bram rzeźni. - Wyglądała jak cień.



Marcin Świtalski
Columba-Vet,
Sulejów

Walczyła z każdym oddechem, a ludzie mówili, że nie powinna już żyć. Ale ja zobaczyłem w jej oczach coś, czego nie umiem nazwać. Zabrałem ją, leczyłem i w końcu zaczęła oddychać bez bólu. W maju tego roku urodziła Carino - opowiada. Świtalski przyznaje, że to właśnie takie chwile nadają sens

Jego pracy. - Największą satysfakcję czuję wtedy, gdy życie, które wszyscy spisali na straty, nagle znowu zaczyna oddychać pełną piersią - dodaje.

MIEJSCE II

Miłosz Kwieciński
Columba-Vet,
Sulejów

MIEJSCE III

PRZYCHODNIA
WETERYNARYJNA
GARFILD

Aleksandra Wlazło
Przychodnia Weterynaryjna Garfild,
Tuszyn

BEHAVIORYSTA/TRENER ZWIERZĄT ROKU MIEJSCE I**Bez obaw, pomoże psom z każdym problemem behawioralnym**

Agnieszka Wojciechowska pracuje w zawodzie od 2011 roku. Ukończyła dwa kierunki studiów kynologicznych, a dziś specjalizuje się w pracy naprawdę szerokim wachlarzem problemów, z którymi zgłaszają swoje psy ich właściciele: różnorodna agresja, lęk, fobie zwykłe i złożone, zachowania obsesyjno-kompulsywne, relacje w stadzie oraz przebudzowanie w treningu. - Dotychczas pomogłam odnaleźć spokój w całkiem sporej ilości domów. Wiem, jak



Agnieszka Wojciechowska
Zoopsycholog,
Łódź

jeden zwierzak potrafi wywrócić życie do góry nogami, a ja zawodowo przywracam równowagę w życiu psów i ich opiekunów - przedstawiała się w trakcie trwania akcji. Jak mówi pani Agnieszka, miała szczęście spotkać na swojej drodze genialnych nauczycieli, trenerów, doświadczonych zoopsychologów, lekarzy weterynarii, wieloletnich hodowców oraz ogromną liczbę opiekunów psów, bez których nie byłaby tu, gdzie jest.

gów, lekarzy weterynarii, wieloletnich hodowców oraz ogromną liczbę opiekunów psów, bez których nie byłaby tu, gdzie jest.

MIEJSCE II

Magdalena Balcerak
Dog Academy Balcer,
Pabianice

MIEJSCE III

Katarzyna Laszkiewicz
Tok Dog Katarzyna Laszkiewicz,
Główno

GROOMER ROKU MIEJSCE I**Ze zwierzakami miała już styczność jako dziecko i wolontariuszka w schronisku**

Panią Magdalenę od zawsze ciągnęło w kierunku zwierząt. Od najmłodszych lat była wolontariuszką w miejscowym schronisku, a frajdę sprawiało Jej dbanie o wygląd i zdrowie psiaków. - Chciałam jak najwięcej czasu obcować z nimi, nie raz zarywając szkołę - wspomina. Jej pierwszymi psami właścicielskimi były rasy wymagające profesjonalnej pielęgnacji. Postanowiła więc zadbać o nie sama, a by pogłębić wiedzę w tym zakresie, zapisała się na kurs groomerski.



Magdalena Gierak
Stylowy pupil psi Fryzjer Magda Gierak,
Wieluń

Dziś najbardziej w swojej pracy lubi stały kontakt ze zwierzętami. Satysfakcję czerpie zaś z dbania o wygląd pupili oraz widoku szczęśliwego psa i zadowolonego właściciela. Jakie przypadki pamięta więc najlepiej? - Najczęściej są to zwierzęta, które trafiają do mnie interwencyjnie, totalnie zaniebane i wyniszczone psychicznie przez człowieka. Te w pamięci i sercu mają szczególne miejsce - wyznaje Groomer Roku 2025.

dbane i wyniszczone psychicznie przez człowieka. Te w pamięci i sercu mają szczególne miejsce - wyznaje Groomer Roku 2025.

MIEJSCE II

Iryna Pogrebniuk
GROOM-GROOM Salon groomerski,
Łódź

MIEJSCE III

Ewa Plak
Tedi Groom,
Łódź

SKLEP ZOOLOGICZNY ROKU MIEJSCE I**Wyjątkowe miejsce dla osób chcących zanurzyć się w świecie akwarystyki**

Piwnica Akwarystyczna to coś więcej niż sklep! To niszowa, domowa hodowla ryb akwariowych z pasji i serca - działająca w Łodzi przy ul. Niemcewicza 24. - Nasza Piwnica Akwarystyczna to miejsce, w którym znajdziesz ponad 300 gatunków ryb słodkowodnych z całego świata, a także płazy i bezkręgowce - mówi Anna Janicka. Założycielem i sercem Piwnicy jest pan Damian - biolog, ichtiolog i akwarysta z wielolet-



Piwnica Akwarystyczna
Łódź,
Niemcewicza 24

nim doświadczeniem, który chętnie dzieli się wiedzą i wspiera początkujących hodowców. Tutaj nie tylko kupisz ryby - możesz liczyć na fachową poradę, pomoc w diagnozie problemów w akwarium, a także inspirację do założenia własnej podwodnej krainy. - Prowadzimy również edukacyjny

kanal na YouTube, aktywnie działamy w mediach społecznościowych i z dumą rozwijamy miejsce, które łączy ludzi zakochanych w akwarystyce - dodaje pani Anna.

MIEJSCE II

Alssi Artykuły zoologiczne i Rehabilitacyjne
Łódź, Żeromskiego 34

MIEJSCE III

ZOOdelfin
Sieć sklepów zoologicznych
Łódź

PUPIL ROKU



Kitula
Właściciel: Karolina Mamrot, Piotrków Trybunalski



Rysiek
Właściciel: Marzena Marsop, Skierniewice



Mimi i Rysia
Właściciel: Ewa Szałwińska, powiat bełchatowski



Gina
Właściciel: Agnieszka Ogrodowczyk, powiat brzeziński



Tosia
Właściciel: Barbara Dzedzianowicz, powiat brzeziński



Bocianek
Właściciel: Anna Nowicka, powiat kutnowski



Jess
Właściciel: Karolina, powiat opoczyński



Szczerbatek
Właściciel: Anita Marta Garusińska, powiat pabianicki



Fantazja
Właściciel: Agnieszka Bożek, powiat pajęczański



Tygrys
Właściciel: Mitura Grzegorz, powiat piotrkowski



Dolar
Właściciel: Arleta Komodzińska, powiat poddębicki



Klakier
Właściciel: Ewa Wolska, powiat radomszczański

PUPIL ROKU



Pusia
Właściciel: Monika Dąbrowska, powiat rawski



Lucjan
Właściciel: Paulina Kulesza, powiat sieradzki



Tycia
Właściciel: Karolina Nowak, powiat skierniewicki



Amber
Właściciel: Agnieszka Jóźwik, powiat tomaszowski



Beza
Właściciel: Martyna Lach, powiat wieluński



Murzynka
Właściciel: Jacek, powiat wieruszowski



Rambo
Właściciel: Łucja Cierpiatka, powiat zduńskowski



Bonzo
Właściciel: Katarzyna Balcerska, powiat zgierski



Rubi
Właściciel: Marta Koziróg, powiat łaski



Leon
Właściciel: Anna Dubiel, powiat łowicki



Simba
Właściciel: Marcel Hadała, powiat łódzki wschodni



Hades
Właściciel: Anna Karasiewicz, powiat łęczycki

PUPIL ROKU



Gucio
Właściciel: Marcelina Banaszczyk, Łódź



Leopold
Właściciel: Donata Rusin, Piotrków Trybunalski



Oreo
Właściciel: Sylwia Różańska, Skierniewice



Buba
Właściciel: Marta Kopacz, powiat bełchatowski



Fuks
Właściciel: Tomasz Soszyński, powiat brzeziński



Maksio
Właściciel: Kamila Waryszewska, powiat kutnowski



Ragnar
Właściciel: Cyprian Białas, powiat opoczyński



Holly
Właściciel: Natalia Wawrzyniak, powiat pabianicki



Cola
Właściciel: Roksana Grębiewicz, powiat pajęczański



Fifi
Właściciel: Sylwia Smarz, powiat piotrkowski



Kapsel
Właściciel: Piotr Urbaniak, powiat poddębicki



Fibi
Właściciel: Natalia Sewerynek, powiat radomszczański

PUPIL ROKU



Nepsio
Właściciel: Katarzyna Machnicka, powiat rawski



Arya
Właściciel: Anna Pyziak, Daniel Kopciuch, powiat sieradzki



Ivo
Właściciel: Klaudia Grzelak, powiat skierniewicki



Karmel
Właściciel: Marta Kempa-Misiak, powiat tomaszowski



Whisky
Właściciel: Julita Mrugała, powiat wieluński



Kaki, Macho, Zoja i Luis
Właściciel: Bogusława Buchert, powiat wierszowski



Holly
Właściciel: Justyna Kaźmierczak, powiat zduńskowski



Negra
Właściciel: Elżbieta Rakowska, powiat zgierski



Gucio
Właściciel: Anna Sowińska, powiat łaski



Lukas
Właściciel: Daniel Sosnowski, powiat łowicki



Luna
Właściciel: Dariusz Bogusławski, powiat łódzki wschodni



Bobik
Właściciel: Magdalena Bednarek, powiat łęczycki

PUPIL ROKU



Ajra
Właściciel: Tomasz Brewiński, Łódź



Malinka
Właściciel: Fundacja Milusiowo z miłości do koni



Adaś
Właściciel: Oliwia Stelmasiak



Tuptuś
Właściciel: Anna Jaroszek



Karmel
Właściciel: Oliwia Stelmasiak



Bobek
Właściciel: Justyna Krawczyk



Bella
Właściciel: Agnieszka Zalewska



Poziomka
Właściciel: Marcin Rotko



Halynka
Właściciel: Dorota Szczęsna



Felix
Właściciel: Anna Kawałko



LUPEK
Właściciel: Joanna

Podróż zaczyna się od Twojej strony

stronapodrozy.pl



**strona
podróży**



Mateusz Bala: Trzeba mieć świadomość, że jeśli decydujemy się na koktajl bezalkoholowy, to nie można oczekiwać, że będzie on równie intensywny. On ma być smaczny, ma przypominać klasyczny drink, ale to tylko inspiracja

cisnąć, żeby był świeży i stu-procentowy. Do tego można dodać odrobinę ulubionego syropu owocowego i mamy już bardzo szybki, smaczny koktajl. Oczywiście, jeżeli korzystamy z kilku składników, które są słodkie, to dobrze jest je zbalansować odrobiną soku z cytryny albo z limonki. Przykład: sok z limonki, syrop truskawkowy i do tego bezalkoholowe, wytrawne wino musujące i już mamy gotowy, świetny koktajl.

Mówiąc o różnych wzmacniaczach i podbijaczach smaku, nie wspomniał Pan o ziołach. Jakie zioła warto mieć w domowej kuchni do bezalkoholowych drinków?

Oczywiście te, które są też najczęściej wykorzystywane w koktajlach alkoholowych. Pomyślmy o melisie, bazylii czy mięcie – to moim zdaniem są trzy najważniejsze ziołowe przyprawy. Z prostej przyczyny: są bardzo łatwo dostępne w naszych sklepach, można je bez problemu dostać. Mięta daje nam orzeźwienie, aromat mentolowy jest bardzo przyjemny i często używany. Bazylia z kolei daje lekką cytrusową goryczkę i ziołowy cha-

rakter. Melisa natomiast idzie w stronę delikatnej cytrusowości. Możemy też sięgnąć po rozmaryn i tymianek; są one bardziej przyprawowe, mają intensywniejszy aromat. Więc myślimy, że te pięć ziół – rozmaryn, tymianek, bazylia, mięta i melisa to świetna podstawa do bezalkoholowych koktajli.

Jaki był najdziwniejszy składnik, którego użyliście Panowie w koktajlu bezalkoholowym?

Powiemy szczerze: nigdy nie lubiliśmy używać dziwnych składników. Od początku pracy za barem – chociaż teraz już od kilku lat zajmujemy się szkoleniem barmanów – kiedy zaczynaliśmy tworzyć własne mieszanki, to bardzo inspirowaliśmy się klasycznymi koktajlami. Nigdy nie chodziło mi o to, żeby zrobić koktajl ciekawy, bo, szczerze mówiąc, „ciekawym” jest słowo, którym kulturalni goście dyplomatycznie określają koktajle, które im nie smakują i których drugi raz już nie zamówią. To taki drink, który pije się dwa razy: pierwszy i ostatni. Dlatego nigdy nie

chcieliśmy używać dziwnych składników. Może dla kogoś pewnym zaskoczeniem byłoby białko z jajka, bo to jest składnik, który często budzi obawy. Goście czasem się dziwią, widząc białko w koktajlu, albo boją się, że będzie ich po tym bolał brzuch, że może w jajku być salmonella. Oczywiście białko, jakiego się używa, jest bezpieczne, pasteryzowane. A po co się je dodaje? Żeby uzyskać pianę; tak jak białko w kremie sprawia, że krem jest puszysty, tak samo w koktajlu daje ono kremową, chmurkową konsystencję. Więc myślimy, że to właśnie białko z jajka dla wielu osób bywa tym „najdziwniejszym” składnikiem.

Czy bezalkoholowy koktajl może poprawić nastrój tak jak lampka wina?

Oczywiście, że tak! Wszystko zależy od tego, po co sięgamy po taki napój. Jeżeli mamy ochotę napić się czegoś smacznego, żeby poprawić sobie humor, to jak najbardziej, bezalkoholowy koktajl też to daje. Jeżeli natomiast naszym celem byłoby osiągnąć efekt lekkiego rozluźnienia dzięki działaniu alkoholu, no to wiadomo, że

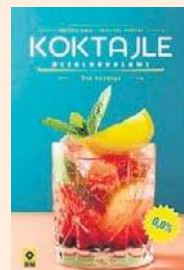
bezalkoholowy koktajl tego nie zapewni. Wszystko więc zależy od tego, czego oczekujemy. Smak i przyjemność będą jak najbardziej. Właściwości psychoaktywne – to już daje tylko alkohol.

Czy Panów zdaniem, kultura picia w Polsce rzeczywiście się zmienia? O czym to świadczy, że dziś coraz częściej doceniamy smak, a nie moc koktajlu?

Zdecydowanie! Bardzo dobrze to pani podsumowała: zmieniają się nasze przyzwyczajenia, mamy więcej pieniędzy i nie zależy nam już na tym, żeby tanim kosztem spełnić oczekiwania. Coraz chętniej sięgamy po nowe rzeczy, nie boimy się zainwestować, żeby spróbować nowych smaków. Ograniczamy spożycie alkoholu, co też sprawia, że inaczej podchodzimy do tego, co pijemy. Nie chodzi już o to, żeby się upić na umór, ale żeby czerpać przyjemność z samego doświadczenia. Poza tym kultura picia to szeroki temat; to też sposób, w jaki pijemy. Nie chodzi o to, co pijemy, tylko jak. Może ktoś wypije jedną szklankę coli, może trzy koktajle bezalkoholowe i to mu

w zupełności wystarczy, bo celem jest cieszyć się wyjściem, a niekoniecznie sięgać po alkohol tylko po to, żeby osiągnąć jakiś stan. Druga sprawa to ta, że dziś inaczej zachowujemy się w miejscach publicznych. Wiemy, że jesteśmy w jakiś sposób oceniani, więc staramy się być kulturalni, nawet jeśli jesteśmy lekko pod wpływem. I jeszcze jedno: dziś jesteśmy bardziej otwarci na nowe smaki, łatwiej nas do nich przekonać. Z takim właśnie nastawieniem wychodzimy do restauracji – żeby spróbować czegoś nowego.

KSIAŻKA



Mateusz Bala, Grzegorz Nowicki, „Koktajle bezalkoholowe dla każdego”, Wydawnictwo RM

Praca

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNICZO szwaczki - kurtki, 602-270-746

CUKIERNIK, pomocnik, 501-445-051

DO prac fizycznych, 502-662-696

DO sprzątania posesji 502-171-984.

DO sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie ZPCh zatrudni na umowę o pracę niepełnosprawnych oraz na umowę zlecenie osoby bez orzeczenia, (możliwość dowozu), 660-521-529

Firma sprzątająca zatrudni osoby do sprzątania kamienic, bloków i mycia okien, 531-830-207

GIPSARIZY, glazurników, 693-638-378

KIEROWCĘ, 501-445-051

KIEROWCÓW kat. B.
Praca na terenie Łodzi
Tel. 665-020-455

KIEROWCÓW kat. C.
Praca na terenie Łodzi
Tel. 665-020-455

KOBIETĘ do pakowania - mała hurtownia spożywcza. Łódź - Teofilów, 783-900-400

MECHANIKÓW samochodowych.
Tel. 665-020-455

OSOBĘ do mycia okien, 502-145-900

PANIE do sprzątania powierzchni biurowych - Łódź Retkinia, godziny popołudniowe, 601-669-669

POMOC do domu Górna, 786-080-382

POMOC do starszego małżeństwa, umiejąca dobrze gotować, 3 x w tygodniu, 603-449-090

PRACOWNIKA - remonty, malowanie, 501-529-844

PRASOWACZKĘ zatrudnię, 504-008-830

SOLIDNĄ, uczciwą Panią do sprzątania mieszkania, 793-153-722

STOLARZA - zatrudnię, 608-502-044

SZWACZKI, Rzgów, 605-450-031

Szwaczki. Prasowanie. Wzorcowe Sprzątaczkę, 602-371-680

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego, 600-945-554

0011242692

OGŁOSZENIA DROBNE
na
TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, 42-717-17-04, 510-231-468

Pozostałe

Dół - nowy cmentarz - nowe piwnice, place ziemne - ul. Smutna 12. Rezerwacje. Najniższe ceny, 42-678-58-67, 502-658-548

mieniu, a także dożywotniego zakazu wjazdu do Niemiec. To też skuszony nagrodą i obawiając się deportacji Lufingo zeznał śledczym, a potem w sądzie, jakoby Piotr opowiedział mu o swoim udziale w śmierci Ecateriny i że był w jej mieszkaniu. Na zeznania w sądzie został dowieziony ostatniego dnia procesu, dla Piotra były jak gwóźdź do trumny, albo jak sam to określał: wisienka na torcie dla niemieckiego wymiaru sprawiedliwości.

Na nic były zaprzeczenia Piotra, próby konfrontowania się z kłamstwami sąsiada z aresztu i zaprzeczania jego zeznaniom, ani śledczy, ani sąd mu nie wierzyli.

- Ja sam wielokrotnie wnosiłem i prosiłem wówczas o przesłuchanie mnie na wariografie, abym przynajmniej w taki sposób mógł się obronić i potwierdzić swoje zeznania - przytacza w liście. - Absolutnie nigdy nie otrzymałem na takie badania zgody.

Prawda nas wyzwoli?

Wyrok na Piotra jeszcze nie zapadł, kiedy niemieccy śledczy zwrócili się do polskiej policji o odnalezienie oskarżonego Tomasza Lisa.

- Chodziło o szukanie Tomaszków Lisów z naszego terenu, ich karalności, DNA - zeznał w 2018 r. przed rzeszowskim Sądem Okręgowym Krzysztof W., podkarpacki policjant, wspominając, że był to 2005 rok. - W 2009 albo 2010 roku wpłynął do mnie list, w którym podane były szczegóły, na podstawie których można było spróbować szukać tego trzeciego sprawcy.

Rzeczywiście, po tym, jak Piotr w 2009 r. został przeniesiony z bawarskiego więzienia do zakładu karnego w Przemyślu, napisał list do CBS.

W czasie kiedy zamordowano Ecaterinę, na terenie Podkarpacia, świętokrzyskiego i lubelskiego doszło do serii napadów na kantory, banki, hurtownię, konwojenta. Dochodzeniowcy przekonani byli, że dopuściła się tego grupa przestępcza, doszli do tego, że werbowała młodych, niekaranych ludzi, dysponowali fotografiami tych, którzy mogli do tej grupy należeć. W reakcji na otrzymany przez CBS list Krzysztof W. pojechał do przemyskiego więzienia, spodziewając się, że Piotr może mieć informację o „trzecim człowieku”.

- Okazaliśmy mu tablicę poglądową z fotografią Tomasza W., umieszczoną wśród trzech przybranych fotografii - relacjonował kilka lat później przed sądem. - Skazany rozpoznał Tomasza W. jako znanego mu Tomasza Lisa.

Kolejne działania odbyły się już w towarzystwie niemieckich śledczych, Tomasz W. został zatrzymany.

- Przesłuchiwany przyznał się do zabójstwa, opisał dokładnie zdarzenie rozboju i mordu

Ecateriny, rozboju na Salo Wolfie, włamania do jakiegoś lokalu, wszystko w Monachium oraz jednego z rozbojów w Stalowej Woli na właścicielu kantoru, jak również - kto go wysłał do Niemiec i po powrocie kto odebrał rzeczy zabrane z mieszkania Ecateriny i kto spalił jego paszport.

Paszport „Tomaszowi Lisowi” spalił szef grupy przestępczej, kiedy dowiedział się o śmierci Ecateriny. Zresztą sam Lis dowiedział się, że kobieta nie żyje dopiero po powrocie do Polski.

Policjant nadmienia, że to głównie dzięki wskazaniu przez Piotra Tomasza W. udało się rozbić zbrojną grupę przestępczą. A szukając na prośbę policji niemieckiej Tomasza Lisa, miał okazję przyjrzeć się materiałom z niemieckiego śledztwa z zabójstwa z Monachium.

- W tych materiałach już procesowych nie natrafiłem na żadną merytoryczną przesłankę, żeby skazany P. był w mieszkaniu Ecateriny - oświadczył rzeszowskiemu sądowi. - Gdyby się wtedy z 2005 roku udało ustalić Tomasza W., wyrok na Piotra P. też mógłby być inny.

Dodawał, że sprawie Piotra poświęcił następnych kilka lat, dopytywał również Tomasza W. vel Lisa, czy rzeczywiście w mieszkaniu Ecateriny był sam. Odpowiedź „Lisa” była niezmienna: był sam, Piotr tylko go podwiózł.

Niemoc sprawiedliwości

Kiedy odnalazł się „Tomasz Lis” i kiedy formalnie przed niemiecką i polską prokuraturami przyznał się do zabójstwa na Ecaterinie, Piotr spodziewał się, że brama do wolności nie-

mał stoi dla niego otworem. Tym bardziej że Tomasz W. za to zabójstwo został przez niemiecki sąd skazany w 2010 roku na 9 lat i 3 miesiące pozbawienia wolności. Nie dożywocie, jak Piotr, bo kiedy Lis uśmiercał Ecaterinę, nie miał skończonych 18 lat, więc jako nieletni mógł być skazany co najwyżej na 10 lat więzienia. Po rewelacjach „Lisa” Piotr pisał do niemieckiego wymiaru sprawiedliwości prośby o wznowienie jego sprawy i weryfikację wyroku z 2006 r.

- Z sądu (niemieckiego) otrzymałem odpowiedź, że oni mają swój stary materiał dowodowy i nic ich nie interesuje - opowiadał w 2018 r. przed rzeszowskim sądem okręgowym, kiedy ubiegał się o prezydenckie prawo łaski.

Niewiele wskórał ówczesny prokurator Prokuratury Rejonowej w Stalowej Woli Adam Cierpatka, który wraz Krzysztofem W. odwiedzili Piotra w przemyskim więzieniu. W 2004 prowadził sprawę rozboju w Stalowej Woli, ustalono, że sprawcy siedzieli na murku, poleciał wówczas zebrać z niego odciski palców, po 10 latach przydały się, bo część z nich - jak się okazało - należało do Tomasza W. W sprawie Piotra też próbował interweniować.

- Sygnalizowałem stronie niemieckiej kwestie dotyczące pana P., przysyłając wyroki i informując o naszych ustaleniach - mówił przed sądem w 2018 r. - Zresztą oni mają dwa sprzeczne wyroki, ale odpowiedzieli w sposób mętny, tzn. że oni uważają, że pan P. jest złym człowiekiem, a działanie na przedpolu zasługuje na dożywocie.

Dwa sprzeczne wyroki: za zabójstwo na Ecaterinie najpierw

został skazany Piotr, sprawa Lisa została wyłączona do osobnego postępowania, a potem Tomasz Lis, jako jedyny czynny sprawca tej zbrodni. „Działanie na przedpolu”: Piotr miał współuczestniczyć w planowaniu tego napadu, choć przecież nie w zabójstwie.

Próbę przekonania niemieckiego wymiaru sprawiedliwości podjął jeszcze w 2013 r. prokurator okręgowy w Tarnobrzegu Marian Burczyk, sugerując zasadność wznowienia przez tamtejszy sąd postępowania w sprawie Piotra. Skończyło się podobnym rezultatem, jak zabiegi prokuratora Cierpiatki i policjanta Krzysztofa W.

W efekcie niemiecki wymiar sprawiedliwości nigdy nie wznowił sprawy Piotra P., wyrok dożywotniego pozbawienia wolności jest utrzymany w mocy, polskie sądy nie mogą go zmienić. Wielokrotne potwierdzenia Tomasza W., iż Piotr w zabójstwie nie uczestniczył, niewiele prawnie zmieniają. Zresztą „Tomasz Lis” swoje za ten czyn już odsiedział i w 2020 r. tę „odsiadkę” zakończył. Gdyby Piotr odbywał swoje dożywocie w niemieckim więzieniu, to w 2019 roku mógłby ubiegać się o przedterminowe zwolnienie. W polskim dopiero po 25 latach od chwili osadzenia go w tymczasowym areszcie, więc wniosek o przedterminowe zwolnienie może złożyć dopiero w 2029 roku.

Do ilu razy sztuka?

Droga sądowa do wolności wydawała się ślepą uliczką, brama do wolności znów się zatrzasnęła. Matka Piotra zaczęła zabiegać o inne rozwiązanie: prezydenckie prawo łaski. Stosowne wnioski wpłynęły do Kancelarii Prezydenta RP,

do prośby matki Piotra ustosunkowały się też, zgodnie z procedurą, sądy: okręgowy i apelacyjny w Rzeszowie. W 2018 r. okręgowy wysłuchał relacji i argumentów Krzysztofa W., policjanta, który odwiedził Piotra w więzieniu, również prokuratora Cierpiatki, w efekcie rzeszowski SO wydał dla tego wniosku pozytywną opinię. Podobnie sąd apelacyjny, obydwa podkreślały rolę Piotra w rozpracowaniu zbrojnej grupy przestępczej, nienaganne zachowanie w ZK, nagrody od dyrekcji więzienia, a przede wszystkim ogromne wątpliwości co do przedstawianego przez niemiecki wymiar sprawiedliwości udziału Piotra w zabójstwie w Monachium.

- Naprowadzone wyżej okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przemawiają za pozytywnym potraktowaniem wniosku o ułaskawienia Piotra P. - konkludował pięcioosobowy skład SA w Rzeszowie do Prezydenta RP. Prezydent Andrzej Duda ułaskawienia odmówił.

Wniosek o prawo łaski ponowiono, ale i ten Prezydent Andrzej Duda odrzucił. Trzecia próba skończyła się tak samo. Wtedy Piotr chyba ostatni raz napisał do Prezydenta Andrzeja Dudy.

- Szanowny Panie Prezydencie, chciałbym móc zadać Panu tylko jedno pytanie, dlaczego wbrew decyzjom Sądów, tak Okręgowego, jak i Apelacyjnego, skazał mnie pan na karę śmierci? - pytał. Bo dożywocie to jakby humanitarna forma kary śmierci.

Z końcem 2024 r. do Kancelarii Prezydenta trafił czwarty wniosek, sformułowany przez adwokatów Piotra. Bardzo obszerny, jeszcze dobitniej podkreślający, że do zabójstwa przyznał

się Tomasz W. i karę za nie „odsiedział”, zaprzeczył, by Piotr był na miejscu przestępstwa i w napadzie na Ecaterinę uczestniczył. Wyliczający, że oskarżony był 103-krotnie nagradzany przez dyrekcję zakładu karnego, 23 razy przyznawano mu ulgi.

- Jest aktywny życiowo w ramach możliwości, jakie są w Zakładzie Karnym, tj. obecnie pracuje w zakładzie konserwatorskim, uczestniczył w programach resocjalizacyjnych, brał udział w programie readaptacji społecznej oraz licznych programach i zajęciach kulturalnych - zaznacza się we wniosku. - Według aktualnej opinii dyrektora Zakładu Karnego prognoza penitencjarna kształtuje się jako pozytywna.

Zresztą w ZK w Załężu, gdzie wciąż przebywa, chyba wszyscy znają jego historię.

Piotr wciąż z nadzieją czeka, że po ponad 20 latach, spędzonych za kratami za cudzy grzech śmiertelny, będzie miał jeszcze szansę oddychać wolnością. Ten, który rzeczywiście zabił, odsiedział połowę tego czasu i od pięciu lat jest wolny.

- On wciąż żyje nadzieją - mówił łamiącym się głosem pani Helena, matka Piotra, o czwartej już prośbie syna o ułaskawienie. - Ale widzę, co się z nim dzieje, jak i tym razem się nie uda i nie wyjdzie, to nie wiem co zrobi. Żeby się tylko psychicznie nie załamał. Kiedyś w drodze do Włoch miał wypadek samochodowy, teraz czasem powtarza: mamo, żałuję, że wtedy nie zginąłem na tej drodze.

Z wdzięcznością wspomina wszystkich, którzy podtrzymują syna na duchu, tych którzy walczyli i walczą o to, by Piotr odzyskał wolność, także ks. prof. Edwarda Stańka. To postać powszechnie znana w środowiskach krakowskich, były rektor Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej, który - dopóki pozwało mu na to zdrowie - odwiedzał Piotra w więzieniu, a poza nim zabiegał o uwolnienie niesłusznie skazanego.

- Jeżdżę do syna raz na miesiąc, bo przepisy pozwalają na dwie godziny odwiedzin w miesiącu - mówi pani Helena. - Gdyby przebywał w niemieckim więzieniu, to może już byłby wolny. A chciał tam odbywać karę, ale tam powiedziano mu, że ma polskie obywatelstwo i w Polsce powinien być, że go tam nie chcą. A obiecali mu, że jak się znajdzie prawdziwy sprawca, to wznowią proces. Nigdy tego nie zrobili.

O uwolnienie Piotra P. zabiega Fundacja Dowód Niewinności, Sąd Okręgowy w Rzeszowie cztery razy zaakceptował jego prośbę o prezydenckie prawo łaski, o naprawienie niesprawiedliwości, jaka go spotkała, wielu apeluje głośno bądź kularowo. Nie tylko dla dobra Piotra, także w imię powszechnej wiary w istnienie sprawiedliwości.

ROZMOWA



FOT. ANDRZEJ BANAS

Prokurator Piotr Kosmaty, pełnomocnik ministra sprawiedliwości ds. kształcenia ustawicznego prokuratorów

- Co przekonuje prawnika, że pan Piotr nie jest winien tego, za co został skazany?

- Wszystkie wskazuje na to, że człowiek ten odbywa karę, i to dożywotniego pozbawienia wolności, za czyn, którego nie popełnił. Działania naszych organów: sądu, prokuratury i CBSP, wykazały, iż zachodzi duże prawdopodobieństwo, że zbrodnię przypisaną panu Piotrowi dokonała inna osoba. W każdym systemie prawnym de-

mokratycznego państwa są instytucje prawne, które w tym stanie rzeczy muszą takie przesłanki skontrolować. Bo tak: mamy pochwyconego człowieka, który - jak ustaliły polskie służby - dokonał tego przestępstwa, a nie pan Piotr, przekazując go do Niemiec, Niemcy przeprowadzają proces, on się do popełnienia tego przestępstwa przyznaje, jest skazany i odbywa karę. Ponadto jednoznacznie, bez żadnego interesu osobistego, wskazuje na to, że pana Piotra na miejscu zdarzenia nie było. Nadto na miejscu zdarzenia nie znaleziono żadnych śladów obecności pana Piotra: DNA, odcisków palców, zapachowych, po prostu żadnych. W europejskim systemie prawnym obowiązuje zasada trafnej reakcji karnej, która wymaga, by za czyn odpowiadał ten, który się go dopuścił, a nie może być sytuacji, w której konsekwencje po-

nosi ktoś, kto tego nie zrobił. Toteż w momencie, kiedy pojawiają się nowe dowody lub fakty, wskazujące, że dana osoba nie popełniła czynu, należy wznowić postępowanie, celem ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia. I taka sytuacja tu zachodzi.

- Polski wymiar sprawiedliwości jest wobec tego przytomny bezsilny, po prawomocnym wyroku wobec pana Piotra orzekł sąd niemiecki.

- I dlatego w 2013 roku prokurator z Tarnobrzega wystąpił do strony niemieckiej z wnioskiem, sugestią, czy aby nie należałoby wznowić tego postępowania, bo ustalone fakty wskazują co innego, niż zawierał to wyrok tamtejszego sądu. Nie rozumiem strony niemieckiej, bo albo tam jest zła wola, albo ignorancja. Nasze prawo karne oparte jest na prawie niemieckim i oba systemy prawne oparte są na starej

rzymskiej zasadzie: lepiej uniewinnić sto osób winnych, niż skazać jednego niewinnego. Stan faktyczny i prawny jest bardzo skomplikowany i trzeba dobrej woli po stronie niemieckiej, by problem rozwiązać.

- Pan Piotr po raz czwarty ubiega się o prezydenckie prawo łaski, a jeśli nawet je uzyska, łącznie z odzyskaniem wolności, to ułaskawienie nie jest uniewinnieniem. On wciąż będzie miał status prawny człowieka winnego zabójstwa, który przypisał mu sąd niemiecki.

- Dlatego kiedy zostanie już ułaskawiony, powinny zostać podjęte wszelkie kroki prawne, przy współpracy ze stroną niemiecką, celem oczyszczenia tego człowieka z zarzutów. Powtórzę: niezrozumiałe jest dla mnie stanowisko strony niemieckiej, bo to albo zła wola, albo ignorancja, jedno i drugie bardzo niedobre.

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Wszystko, co trzeba wiedzieć o nadciśnieniu

Samodzielny pomiar ciśnienia krwi to bardzo ważny element leczenia i profilaktyki chorób układu sercowo-naczynio-

wego. Niestety, wielu pacjentów bagatelizuje zalecenia lekarzy i tego nie robi. Jak skutecznie kontrolować ciśnienie krwi, przy jakich wynikach pomiaru trzeba wszcząć alarm, czym grozi nadciśnienie i niedociśnienie - tego dowiesz się z naszego poradnika.

ZA TYDZIEŃ:

- Pierwsze objawy udaru mózgu. Symptomy, których nie można bagatelizować. Kiedy wezwać pogotowie?
- Co jeść, żeby nie zachorować na COVID-19?
- Dieta antywirusowa



FOT. GETTYIMAGES.COM

Na osteoporozę chorują nie tylko starsze panie. Nie daj się jej złamać

Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@stronazdrowia.pl

Osteoporoza to choroba, która osłabia kości i zwiększa ryzyko ich złamań, często prowadząc do poważnych powikłań, takich jak niepełnosprawność, a nawet śmierć.

Osteoporoza jest chorobą kości, w której dochodzi do stopniowego ubytku ich masy. Nazywane też zrzesotnieniem kości, schorzenie prowadzi do osłabienia ich struktury. Konsekwencją jest zwiększenie podatności na patologiczne złamania, które najczęściej dotyczą trzonów kręgowych, kości udowej i ramiennej, a także dystalnej (końcowej) części przedramienia. Dochodzi do nich pod wpływem mikro-urazów np. przy upadku.

Jak rozpoznać niepokojące symptomy

Objawy osteoporozy mogą nie być odczuwane, jednak istnieją pewne dolegliwości i zmiany, które mogą wskazywać na postępujący proces zrzesotnienia kości.

Ponieważ proces odwapniania kości zachodzi w całym organizmie, osłabieniu ulega cały układ szkieletowy. Prowadzi to m.in. do zmniejszenia siły uścisku dłoni, co zaobserwowano w badaniach kobiet po menopauzie. To grupa szczególnie narażona na szybki rozwój osteoporozy, gdyż niekorzystnym hormonalne. Na potencjalny ubytek masy kostnej w szczęcie może z kolei wskazywać recesja dziąseł. U pacjentów, którzy mają ten problem, widoczna staje się coraz większa część zębów, a ich odsłonięte szyjki stanowią przyczynę nadwrażliwości zębów. Jeżeli osłabione i kruche stają się paznokcie, które nie są malowane ani narażane na działanie czynników niszczących ich płytkę, stanowi to ważny sygnał do zbadania gęstości kości.

Przy postępującej osteoporozie dochodzi do kurczenia się



FOT. FREEPIK

Osteoporoza to najczęstsza choroba kości, która dotyka ok. 2,5 miliona Polaków, najczęściej po 50. roku życia

ciała, tj. zmniejszenia się wzrostu. Choć zjawisko to zachodzi naturalnie z wiekiem, znaczne zmiany mogą wskazywać na złamania kompresyjne kręgow. Zwykle towarzyszy im ból w miejscu urazu, choć nie zawsze tak jest, a dolegliwości bólowe często zmniejszają się z czasem.

Zaawansowana osteoporoza prowadzi do złamań kompresyjnych nawet kilku kręgow naraz, a także kości także w obrębie klatki piersiowej, co prowadzi do jej zapadnięcia i często powoduje problemy oddechowe. Widoczne jest zaokrąglenie się pleców i powstanie garba, który sam w sobie wywołuje bóle górnych i dolnych odcinków kręgosłupa.

Złamania osteoporotyczne dotyczą aż 30 proc. kobiet oraz 8 proc. mężczyzn po 50. roku życia. W przypadku osób star-

szych upadki należą do najpoważniejszych przyczyn utraty sprawności. Znacznie przyspieszają proces starzenia się i zwiększają prawdopodobieństwo śmierci.

- Upadki seniorów, w których dochodzi do urazów, są jedną z głównych przyczyn niepełnosprawności i piątą co do częstotliwości przyczyną zgonów u osób po 75 r.ż. - podkreśla dr hab. prof. nadzw. Marek Żak, specjalista fizjoterapii i autor raportu „Upadki osób starszych - przyczyny i następstwa” Fundacji NEUCA dla Zdrowia.

Trzeba pamiętać, że masa kostna to kapitał, który zbieramy na początku życia, by potem korzystać z niego w razie niedoborów

Zadbaj o dietę i dobrze się prowadź

Niedobór wapnia i witaminy D w organizmie to najpoważniejsze czynniki ryzyka osteoporozy. Tę pierwszą warto suplementować. A jeśli chodzi o wapń, trzeba zadbać o prawidłową dietę, bogatą w mleko i przetwory mleczne, w tym sery twarogowe, jogurty, kefir i maślanki. Sery pleśniowe również są znakomitą źródłem tego składnika mineralnego, natomiast serki topione są bardzo ubogie w wapń. Do zrzesotnienia kości prowadzi też nasilona ucieczka wapnia z kości m.in. pod wpływem kwasotwórczej diety czy przyjmowania niektórych leków, np. sterydowych.

By zminimalizować ryzyko wystąpienia choroby, istotny jest także styl życia, jaki prowadzimy. Regularna aktywność fizyczna może nam pomóc, nato-

miast palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, otyłość, siedzący tryb życia czy niedożywienie są w stanie nam zaszkodzić, znacząco zwiększając ryzyko wystąpienia osteoporozy.

Do poważnych czynników ryzyka choroby należą również wczesna menopauza (przed 40. r.ż.) i wystąpienie złamania biodra u jednego z rodziców.

Densytometria prawdę ci powie

Osteoporozę można wykryć na wczesnym etapie rozwoju, co umożliwia jej skuteczniejsze leczenie i profilaktykę groźnych złamań. Służy temu analiza ich gęstości, nazywana densytometrią. Badanie kości jest zalecane dla osób po 40. r.ż., u których osteoporoza występowała rodzinie - wszystkich kobiet po 50. roku życia - mężczyzn po 55. roku życia.

Przeciwwskazania do wykonania badania densytometrycznego: ciąża - padaczka - okres 2 dni od badania z użyciem środka kontrastowego, np. tomografii komputerowej z kontrastem - wykonanie w ostatnim roku badania RTG lub rezonansu magnetycznego - osłabienie po chorobie - aktywne infekcje oddechowe, w tym ich objawy takie jak gorączka i katar.

Trzeba pamiętać, że masa kostna to kapitał, który zbieramy na początku życia, by potem korzystać z niego w razie niedoborów. W młodym wieku komórki kostne tworzone są szybciej, niż ulegają degeneracji. Tempo to z czasem zwalnia i jeszcze przed ukończeniem 18 lat u większości kobiet uformowane jest ok. 90 proc. masy kostnej. Maksimum osiągnięte jest natomiast do 30. roku życia.

Co oznaczają liczby w pomiarze ciśnienia? Tych wartości nie powinny przekraczać

Marta Siesicka-Osiak
marta.siesicka-osiaak@polskapress.pl

Lekarz zlecił ci kontrolowanie ciśnienia, a ty nie wiesz nawet, co oznaczają liczby w pomiarze ciśnienia? Wszelkie wątpliwości związane z tym zagadnieniem rozwiewa nasz poradnik.

Pomiar ciśnienia tętniczego składa się z dwóch wartości – górnej i dolnej – wyrażonych w milimetrach słupa rtęci (mmHg). Wyświetlają się one na ekranie ciśnieniomierza automatycznego. Wartość górna oznacza ciśnienie skurczowe, natomiast dolna odnosi się do ciśnienia rozkurczowego. Zazwyczaj na wyświetlaczu jest też trzeci parametr, który pokazuje twój puls.

Co oznacza pierwsze i drugie ciśnienie?

● Ciśnienie skurczowe – to ciśnienie panujące w tętnicach w momencie skurczu mięśnia sercowego, widoczne jako wartość górna;

● Ciśnienie rozkurczowe – to ciśnienie mierzone w tętnicach, gdy serce się rozluźnia, przedstawione jako wartość dolna.

Pamiętaj, aby zawsze wykonać 2 pomiary w odstępie ok. 1-2 minut i zapisać średnią. Ciśnienie mierz dwa razy dziennie o stałej porze, najlepiej rano i wieczorem. Wyniki zapisuj w jednym miejscu np. w dzienniczku lub aplikacji i zabieraj ze sobą na kontrolę do lekarza.

Ważna jest także pozycja, w jakiej mierzysz ciśnienie. Do prawidłowego zmierzenia ciśnienia krwi zaleca się podparcie ramienia na blacie i założenie



Na nadciśnienie tętnicze według szacunków na świecie choruje już jedna na trzy osoby

mankietu tak, aby jego środkowa część znajdowała się na wysokości serca. Mimo to w praktyce stosuje się niestandardowe pozycje np. z ramieniem opartym na kolanach lub bez podparcia z ręką swobodnie opadającą wzdłuż boku. W taki sposób ciśnienie mierzą nawet lekarze czy pielęgniarki w gabinecie podczas wizyty. Okazuje się, że przez nieprawidłową pozycję możesz zawyżyć swoje ciśnienie krwi nawet o 9 mmHg.

Jakie jest idealne ciśnienie krwi?

● Prawidłowe ciśnienie krwi według najnowszych wytycznych wynosi 120/80 mmHg, co oznacza, że:

● ciśnienie skurczowe (górna liczba) powinno być mniejsze niż 120,

● ciśnienie rozkurczowe (dolna liczba) powinno być mniejsze niż 80.

Podwyższone ciśnienie skurczowe, przekraczające wartość 130 mmHg, wskazuje na zwiększone obciążenie ścian naczyń krwionośnych. W takiej sytuacji serce musi włożyć więcej wysiłku, aby pompować krew do organizmu.

Badania pokazują, że podwyższone ciśnienie skurczowe (górne) jest silniej powiązane z występowaniem zawału serca i udaru mózgu niż rozkurczowe. Jednak podwyższone ciśnienie rozkurczowe (dolne), przekraczające 80 mmHg także świadczy o zaburzeniu pracy układu krwionośnego. Jego nieprawidłowe parametry mogą być

pierwszym zwiastunem wystąpienia chorób układu sercowo-naczyniowego.

Skąd bierze się wysokie ciśnienie?

Problem nadciśnienia dotyczy już ponad 10 milionów Polaków. Jedną z głównych przyczyn jego występowania jest starzenie się organizmu. Dlaczego? Ponieważ wraz z wiekiem nasze naczynia krwionośne stają się sztywniejsze, a to powoduje wzrost ciśnienia krwi.

Pozostałe czynniki sprzyjające podwyższeniu ciśnienia to m.in.: ● uwarunkowania genetyczne ● cukrzyca choroby nerek ● zaburzenia hormonalne ● przyjmowanie niektórych leków ● otyłość i nadwaga ● niewłaściwa dieta bogata w sól.

Jeśli chcesz w naturalny sposób zapobiegać rozwojowi nadciśnienia zadaj o zmianę stylu życia. Rzuć palenie, ogranicz spożycie alkoholu, kontroluj wagę, wprowadź odpowiednią dietę – sprawdź się dieta DASH lub dieta śródziemnomorska i pamiętaj o aktywności fizycznej (co najmniej 150 minut ćwiczeń o umiarkowanej intensywności tygodniowo).

Czy niskie ciśnienie zagraża życiu?

Nie należy lekceważyć także zbyt niskiego ciśnienia krwi, mówimy o nim, gdy skurczowe ciśnienie krwi wynosi poniżej 90 mmHg, a rozkurczowe poniżej 60 mmHg. Skontaktuj się z lekarzem, jeśli twoje ciśnienie spadło poniżej tych wartości,

a jednocześnie obserwujesz u siebie takie objawy jak: ● zawroty głowy ● omdlenie ● nagłe zmęczenie ● nudności ● zaburzenia widzenia.

Niskie ciśnienie krwi występujące w sposób ciągły i niedające niepokojących objawów nie jest stanem zagrażającym zdrowiu. Choć jednak kardiologzy przyjmują, że niedociśnienie samoistne jest mniej niekorzystne dla pacjenta niż nadciśnienie, z badań naukowych wynika, że wcale nie jest ono obojętne dla zdrowia.

U osób z przewlekłym niedociśnieniem tętniczym, które najczęściej ma podłoże genetyczne, wykazano mniejszą elastyczność tętnic w porównaniu z osobami o normalnym ciśnieniu krwi. Powoduje to spowolnienie przepływu krwi i jest właściwym powodem spadku jej ciśnienia. W rezultacie tkanki organizmu są mniej dotlenione, co w późniejszym wieku może powodować szereg dolegliwości i zmian chorobowych.

Natomiast niedociśnienie ortostatyczne zagraża nie tylko zdrowiu, ale i życiu pacjenta. Oprócz tego, że często wywołuje omdlenia, może też nasilać niedokrwienie serca przy chorobach układu krążenia.

Powodem do niepokoju jest również niskie ciśnienie w ciąży, szczególnie jeśli przyszła mama miała wcześniej ciśnienie w normie. Może to wskazywać na osłabienie, a nawet wewnętrzny krwotok i powinno być jak najszybciej skonsultowane z lekarzem.



W Polsce znajduje się 47 uzdrowisk oferujących relaks wśród pięknej natury, a także kuracje w sanatorium

10 najlepszych uzdrowisk w Polsce. Jest nowy ranking

Emil Hoff
emil.hoff@stronazdrowia.pl

Redakcja Magazynu Travelist, specjalizującego się w krajowej turystyce, rozstrzygnęła konkurs na najlepsze polskie uzdrowiska. Niżej Top 10 uzdrowisk, które wytypowali internauci.

1. Busko-Zdrój, woj. świętokrzyskie; 22 proc. głosów

Busko zachwyca kuracjuszy i turystów przede wszystkim klimatem: jest tu bardzo słonecznie i ciepło, nawet jesienią i zimą klimat jest łagodniejszy niż w innych miejscach.

2. Muszyna, woj. małopolskie; 17 proc. głosów

Pięknie położona nad Popradem miejscowość oferuje oryginalne atrakcje: ogrody sensoryczne, zaprojektowane tak, by działały na wszystkie zmysły, nie tylko wzrok i powonienie.

3. Krynica-Zdrój, woj. małopolskie; 14 proc. głosów

Krynica ma aż 200 lat tradycji uzdrowiskowych, co widać w jej pięknej architekturze i szerokiej ofercie atrakcji. Widoki z Jaworzyny krynickiej zapierają dech w piersiach.

4. Kołobrzeg, woj. zachodniopomorskie; 11,5 proc. głosów.

Słynie ze swoich solanek, bo rowiny i plaż. To w ogóle jeden z ulubionych kurortów Polaków, chętnie wybierany na letnie wakacje i urlopy.

5. Świnoujście, woj. zachodniopomorskie; 10,3 proc. głosów

Zachwyca piękny Park Zdrojowy i jedna z najlepszych plaż na polskim wybrzeżu. Panuje tu

kosmopolityczna atmosfera za sprawą gości z Niemiec i Skandynawii.

6. Nałęczów, woj. lubelskie; 9,75 proc. głosów

W samym miasteczku można podziwiać zabytkowe wille, a okolica doskonale nadaje się na spacer wśród lasów i malowniczych wąwozów.

7. Polanica-Zdrój, woj. dolnośląskie; 9,63 proc. głosów

Szczególnie pięknie jest tu wiosną i latem, gdy rozkwitają magnolie i rododendrony w parku zdrojowym. Latem w Teatrze Zdrojowym można oglądać spektakle, racząc się wodą ze słynnego źródła Wielka Pieniawa.

8. Szczawnica, woj. małopolskie; 8 proc. głosów

Poza wszystkimi innymi atrakcjami, Szczawnica to doskonałe miejsce dla osób lubiących aktywny wypoczynek. Z uzdrowiska można ruszyć w Pieniny, płynąć Dunajcem na flisackiej tratwie lub udać się na szlaki Beskidu Sądeckiego.

9. Szczawnio-Zdrój, woj. dolnośląskie; 7,2 proc. głosów

Miejscowość u stóp Gór Wałbrzyskich słynie przede wszystkim z pięknej, zabytkowej pijalni wód mineralnych. Spacerując po tym pawilonie, można się poczuć jak w czasach księżnej Daisy.

10. Kudowa-Zdrój, woj. dolnośląskie; 6,7 proc. głosów

Kudowa oferuje oryginalne atrakcje, jak słynna Kaplica Cza-szek i Szlak Glinianych Zawodów.

WARTO WIEDZIEĆ

Kiedy na SOR?

Znaczne odchylenia w pomiarach ciśnienia krwi – zarówno zbyt wysokie, jak i zbyt niskie wyniki – mogą stanowić zagrożenie życia i wymagają pilnej konsultacji lekarskiej. Niezwłocznie skontaktuj się z lekarzem lub pogotowiem, jeśli wystąpią takie objawy jak: ● ból lub uczucie ucisku w klatce piersiowej ● trudności z oddychaniem ● omdlenie lub utrata przytomności ● objawy udaru (osłabienie jednej strony ciała lub twarzy, zaburzenia mowy, dezorientacja).

Nie lekceważ zmęczenia i bólu brzucha! Rak trzustki może imitować inne choroby



Rak trzustki jest stosunkowo rzadkim nowotworem, niestety, charakteryzuje się wysoką śmiertelnością. Szansa na 5-letnie przeżycie w momencie postawienia diagnozy wynosi tylko ok. 11 proc

Monika Górska
monika.gorska@polskapress.pl

Rak trzustki nawet dla lekarzy stanowi zagadkę. To jeden z najbardziej podstępnych i najgroźniejszych nowotworów. Zwykle nie daje objawów bardzo długo lub są one niespecyficzne.

Śmierć Anny Przybylskiej w wieku zaledwie 36 lat 9 lat temu wstrząsnęła Polską. Walka uwielbianej aktorki z rakiem trzustki wywołała tzw. „efekt Przybylskiej” – z jednej strony gwałtownie wzrosła świadomość na temat tego podstępного nowotworu, z drugiej pojawił się ogromny lęk i potrzeba wiedzy o wczesnym wykrywaniu. Pierwsze objawy raka trzustki u Przybylskiej były na tyle niespecyficzne, że trudno je było jednoznacznie powiązać z chorobą.

Aktorka zawsze prowadziła zdrowy tryb życia, dbała o dietę swoją i swojej rodziny, a także regularnie poddawała się badaniom profilaktycznym. Jej tata zmarł na raka trzustki, dlatego zawsze bała się tej choroby. Los chciał jednak inaczej i ta piękna kobieta została w bardzo krótkim czasie wyniszczona przez tę samą podstępną i niezwykle groźną chorobę.

Pierwsze objawy raka trzustki u Anny Przybylskiej pojawiły się dużo przed wykryciem nowotworu. Aktorka

przez długi czas skarżyła się na zmęczenie i nawracające bóle żołądka. Z tego powodu pogorszyło się również jej samopoczucie i zachorowała na depresję. Te wczesne objawy nowotworu nie były jednak specyficzne i trudno było podejrzewać tak ciężką chorobę. Szczególnie, że wyniki badań również były dobre. Sama Ania w wywiadach bagatelizowała pierwsze symptomy i tłumaczyła je stresem, nadmiarem pracy i obowiązków przy dzieciach.

Wyjątkowo podstępny nowotwór

Rak trzustki nawet dla lekarzy stanowi zagadkę. To jeden z najbardziej podstępnych i najgroźniejszych nowotworów. Zwykle nie daje objawów bardzo długo lub są one niespecyficzne, zależne od lokalizacji guza, co utrudnia diagnozę. Często wykrywany jest on więc dopiero w zaawansowanym stadium, gdy usunięcie guza jest już niemożliwe. Lekarze nie wiedzą także, dlaczego jest on tak groźny, że zwykle nie da się go leczyć i czemu aż do tego stopnia wyniszcza organizm w bardzo krótkim czasie znacznie dotkliwiej niż inne rodzaje nowotworów.

Dobra wiadomość jest taka, że jest to rzadki nowotwór, jednak mimo to w Polsce co roku umiera na niego ponad 5 tys. osób. Dodatkowo szansa na 5-

letnie przeżycie w momencie postawienia diagnozy wynosi tylko ok. 11 proc. Wczesne objawy są bardzo mylące i mało charakterystyczne. Są to właśnie, tak jak w przypadku Przybylskiej zmęczenie, bóle żołądka, brak apetytu, chudnięcie i depresja.

Inne objawy raka trzustki to: żółtaczka, brak apetytu, uczucie

przelewania w brzuchu, ból w dolnej części pleców, nudności, wymioty, wzdęcia, odbijanie, biegunki na zmianę z zaparciami, nietolerancja glukozy, zakrzepowe zapalenie żył.

Ryzyko rozwoju raka trzustki wzrasta wraz z wiekiem. Czynniki ryzyka są również: palenie papierosów, brak aktywności fizycznej, otyłość, nadużywanie alkoholu, cukrzyca, przewlekłe zapalenie trzustki, wrodzone zespoły nowotworowe, czynnik genetyczny.

Organ specjalnej troski

Trzustka pełni niezwykle ważne funkcje w organizmie, wśród których można wymienić: ● wydzielanie insuliny, czyli hormonu obniżającego stężenie glukozy we krwi ● wydzielanie glukagonu, który przez rozkład glikogenu w wątrobie prowadzi do zwiększenia poziomu cukru we krwi ● wydzielanie soku trzustkowego oraz enzymów trawiennych ● wydzielanie glukagonu, który przez rozkład glikogenu w wątrobie prowadzi do zwiększenia poziomu cukru we krwi ● wydzielanie soku trzustkowego oraz enzymów trawiennych. Jest przy tym bardzo wrażliwa i przez długi czas nie daje objawów o niedomaganiach, które prowadzą (poza rozwojem nowotworów) m.in. do rozwoju insulinooporności i cukrzycy typu 2, a także ostrego zapalenia trzustki.

WARTO WIEDZIEĆ

Na liście wrogów trzustki pierwsze miejsce zajmują tłuszcze, takie jak:

pełnotłuste produkty mleczne, smażone potrawy, tłuste przekąski (np. chipsy), produkty o wysokiej zawartości tłuszczu (np. majonez). Tłusta dieta powoduje, że trzustka musi pracować ciężiej. Trzustce nie służą także słodkie i napoje gazowane. W badaniu opublikowanym w „Annals of Epidemiology” sugeruje się, że słodkie, przetworzone węglowodany mogą być szczególnie powiązane z rakiem trzustki. Z kolei badanie, które ukazało się w czasopiśmie „Cancer Epidemiology, Biomarkers & Prevention”, wykazało związek między słodkimi napojami gazowanymi a rakiem trzustki.

Nawet milion Polaków może zmagać się z trudno gojącymi się ranami. Eksperci alarmują: antybiotyki nie są rozwiązaniem

Ingrid Hintz-Nowosad
ingrid.hintz-nowosad@polskapress.pl

W Polsce nawet do miliona osób może żyć z ranami, które nie chcą się goić. Eksperci kampanii „Rany pod kontrolą” ostrzegają, że problem będzie narastał, jeśli nie zmienimy podejścia do problemu.

Jak podkreślają specjaliści, niegroźna rana – np. po skaleczeniu, oparzeniu czy drobnym zabiegu – powinna goić się samoistnie. Coraz częściej jednak proces ten zostaje zaburzony przez zakażenie opornymi bakteriami, co prowadzi do powstania tzw. rany przewlekłej. Taka rana wymaga specjalistycznego leczenia i może prowadzić do poważnych powikłań, w tym amputacji, a nawet zagrożenia życia.

– Wielu pacjentów przez miesiące, a nawet lata, bezskutecznie próbuje leczyć rany. Często stosują przestarzałe metody lub nieodpowiednie preparaty – mówi prof. Tomasz Banasiewicz, przewodniczący Rady Ekspertów kampanii „Rany pod kontrolą”.

Antybiotyki? Tylko w ostateczności

Eksperci alarmują, że ponad 70 proc. zakażeń ran w Polsce leczonych jest ogólnoustrojowo – najczęściej antybiotykami. Tymczasem w wielu przypadkach są one niepotrzebne lub nieskuteczne, a ich nadużywanie przyczynia się do rozwoju antybiotykooporności.

– Antybiotyk nie działa na zakażenia miejscowe i coraz częściej jest nieskuteczny. To nie jest cudowny lek, jak kiedyś sądzono – tłumaczy prof. Banasiewicz.

Zamiast tego eksperci rekomendują regularne stosowanie antyseptyków, które skutecznie ograniczają namnażanie bakterii i zmniejszają ryzyko infekcji.

Problem zaczyna się już w POZ

Dr Przemysław Lipiński, prezes Polskiego Towarzystwa Leczenia Ran, zwraca uwagę, że pacjenci z ranami często trafiają do lekarza POZ i od razu otrzymują receptę na antybiotyki – bez wcześniejszej diagnostyki.

– To schemat, który trzeba zatrzymać. Każda niepotrzebna antybiotykoterapia to realny ryzyko dla kolejnych pacjentów – podkreśla dr Lipiński.

Co gorsza, wielu pacjentów sięga po antybiotyki na własną rękę, zanim skonsultuje się z lekarzem. To przyczynia się do rozwoju bakterii opornych na leczenie, których eliminacja staje się coraz trudniejsza.

Zgodnie z aktualnymi wytycznymi, decyzja o włączeniu antybiotyku powinna być poprzedzona:

- oceną mikrobiologiczną rany,
- odpowiednim przygotowaniem jejłożyska,
- wdrożeniem leczenia miejscowego (np. antyseptyka),
- obserwacją cech infekcji miejscowej.

Eksperci podkreślają też konieczność szkoleń dla personelu medycznego i farmaceutów. Z badań kampanii wynika, że tylko co trzeci farmaceuta zna nowoczesne opatrunki, a wiedza o produktach do oczyszczania ran i leczenia przeciwdrobnoustrojowego jest niewystarczająca – również wśród pielęgniarek.

Co dalej?

- Eksperci apelują o:
- wprowadzenie jasnych procedur i algorytmów leczenia ran,
 - stworzenie interdyscyplinarnych zespołów specjalistów,
 - refundację kluczowych procedur, takich jak oczyszczanie ran czy diagnostyka mikrobiologiczna,
 - certyfikację personelu zajmującego się leczeniem ran.

– Musimy zmienić system leczenia ran, zanim będzie za późno – podsumowuje dr Lipiński.



Zamiast antybiotyków, na trudno gojące się rany eksperci rekomendują regularne stosowanie antyseptyków

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

DIETA KETO. CZY TO JEST ZDROWE?

Dieta ketogeniczna – skąd się wzięła?

Dieta ketogeniczna (keto) to skuteczna dieta odchudzająca, ale pod warunkiem ścisłego przestrzegania zasad dotyczących posiłków. Choć nie jest do końca bezpieczna, nieprzerwanie znajduje zwolenników. Dieta została opracowana przez dr Russella M. Wildera w Klinice Mayo w latach 20. XX w. jako kuracja lecznicza dla dzieci z padaczką. Zainteresowanie metodą osłabło wraz z wynalezieniem leków przeciwpadaczkowych, jednak ostatnio wróciło.

Na czym to polega?

Dieta ketogeniczna to jadłospis o bardzo niskiej dawce węglowodanów, gdzie można jeść jedynie produkty najuboższe

w ten składnik odżywczy. Ponieważ dieta keto wymaga jednocześnie spożycia dużych ilości tłuszczu, zawierające go produkty powinny być uwzględniane w każdym posiłku i przekasce. Dzięki specyficznemu składowi dieta ketogeniczna wprowadza organizm w stan ketozy. Energia pozyskiwana jest wtedy z niepełnego trawienia tłuszczów, a dokładniej – z ketonów, które są produkowane z tłuszczów w wątrobie. Powoduje to intensywne spalanie tkanki tłuszczowej, jak również zmiany w metabolizmie, które niwelują uczucie głodu i sprzyjają leczeniu niektórych chorób. Należy jednak pamiętać, że związki ketonowe, nazywane też ciałami ketonowymi, które powstają na skutek diety ketogenicznej, nie są obojętne dla zdrowia. Ich nadmierne nagromadzenie ma szkodliwe skutki, dlatego zaleca się, by keto dietę stosować tylko wra-

zie konkretnych wskazań i pod opieką lekarza. Dietę ketogeniczną stosuje się zwykle przez 2-4 tygodnie, a maksymalnie do 3 miesięcy. Na diecie ketogenicznej można jeść produkty takie, jak: mięso – czerwone i drobiowe, szynka, bekon, kiełbasa, tuste ryby morskie – śledź, makrela, sardynka, łosoś, jaja – najlepiej od kur z wolnego wybiegu lub ekohodowli, wzbogacone w kwasy tłuszczowe omega-3, pełnotłusty nabiał – pełnotłuste naturalne sery dojrzewające, mozzarella, feta, kwaśny pełnotłusty jogurt, kwaśna śmietana, orzechy i pestki – migdały, orzechy włoskie, laskowe, ziemne, pestki dyni, słonecznika, nasiona chia, siemię lniane, masło – prawdziwe, najlepiej z mleka

krów karmionych trawą, zdrowe oleje roślinne – oliwa z oliwek extra virgin, olej z awokado, olej kokosowy, awokado – w postaci świeżej lub jako pasta guacamole, warzywa liściaste – sałaty, cykorię, kapusty, jarmuż, szpinak, warzywa niskokaloryczne – pomidory, ogórki, cukinia, papryka, seler naciowy, cebula, czosnek, szparagi, brukselka, brokuł, kalafior, grzyby, zioła i przyprawy korzenne – wszystkie, naturalne – bez dodatków wzmacniających smak.

Przykładowy jadłospis:

● PONIEDZIAŁEK

Śniadanie: jajecznica na bekonie z pomidorem.

Obiad: sałatka z kurczakiem, sałatą, oliwą i serem feta.
Kolacja: łosoś pieczony w masle ze szparagami.

● WTOREK

Śniadanie: omlet z serem kozim, pomidorem i bazylią.
Obiad: koktajl migdałowy z masłem orzechowym, kakao i stewią.

Kolacja: klopsiki z warzywami i serem cheddar.

● ŚRODA

Śniadanie: koktajl kokosowy z migdałami i truskawkami.

Obiad: sałatka z krewetek z awokado i oliwą.

Kolacja: kotlet wieprzowy z parmezanem i sałatką z brokułu.

● CZWARTEK

Śniadanie: omlet z awokado, papryką, cebulą i przyprawami.

Obiad: garść orzechów i łodygi selera naciowego z pastą guacamole z pomidorami.

Kolacja: kurczak nadziewany serkiem kremowym z pesto

i mieszanka sałat z oliwą.

● PIĄTEK

Śniadanie: bezcukrowy jogurt z masłem orzechowym, kakao i stewią.

Obiad: wołowina podsmażana na oleju kokosowym z mieszanką warzyw w stylu chińskim.

Kolacja: burger bez bułki z bekonem, jajkiem sadzonym, sałatką i serem.

● SOBOTA

Śniadanie: omlet z szynką, pomidorem, papryką i cebulą.

Obiad: kawałki serów i wędlin oraz orzechy.

Kolacja: biała ryba usmażona z jajkiem i szpinakiem na oleju kokosowym.

● NIEDZIELA

Śniadanie: jajecznica z bekonem i grzybami.

Obiad: burger bez bułki z sosem guacamole, salsa oraz sałatką i serem.

Kolacja: stek wołowy, jajko w koszulce i mała sałatka.

Wirusy lubią jesień i zimę, broń się

Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@polskapress.pl

Istnieje skuteczna i prosta metoda ochrony przed drobnoustrojami: dokładne mycie rąk. Choć to codzienny nawyk, jego efektywność zależy od właściwej techniki. Czy wiesz, jak to robić?

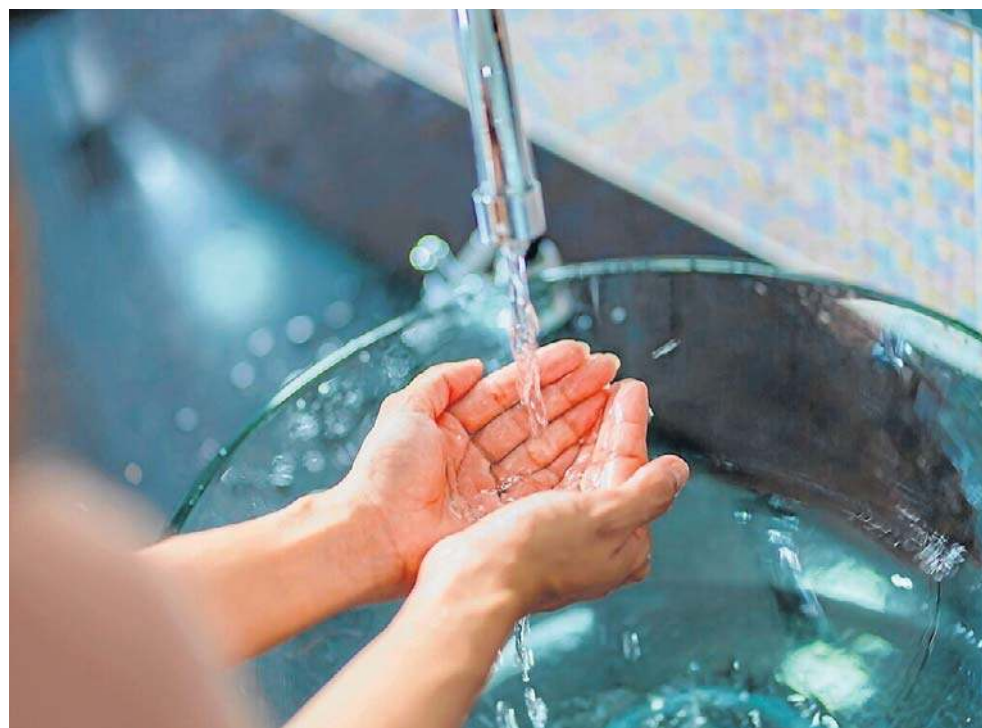
Mycie rąk jest ważne, ponieważ chroni przed chorobami zakaźnymi, nazywanymi chorobami brudnych rąk. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca także mycie dłoni jako skuteczną metodę ochrony przed zakażeniem koronawirusem wywołującym COVID-19, a także innymi wirusami.

Do chorób „brudnych rąk” zaliczane są:

- biegunka rotawirusowa,
- bakteryjne zatrucia pokarmowe, w tym salmonellozy,
- wirusowe zapalenie wątroby typu A, tzw. „żółtaczkę pokarmową”
- grypa,
- choroby jamy ustnej (afte) i bakteryjne zapalenie jamy ustnej),
- choroby pasożytnicze.

Lepiej zapobiegać niż leczyć

W ciągu dnia dotykamy rękoma przedmiotów i powierzchni, na których znajdują się bakterie, wirusy czy chorobotwórcze grzyby. W ten sposób drobnoustroje przenoszą się na dłonie i za ich pośrednictwem dostają się w okolice twarzy, w tym ust, nosa i oczu.



Zalecana częstotliwość mycia rąk to co najmniej raz na godzinę, a szczególnie trzeba zadbać o nie w określonych sytuacjach – zwłaszcza przed kontaktem z jedzeniem oraz przy dotykaniu niehigienicznych powierzchni i przedmiotów

Twarzy dotykamy nawet kilkanaście razy w ciągu godziny, tymczasem błony śluzowe to najłatwiejsze drogi zakażenia. Choć nie wszystkie patogeny są szkodliwe, lepiej zapobiegać, niż leczyć potencjalne infekcje. Aby uniknąć ewentualnych chorób, można ograniczyć kontakt z zanieczyszczonymi powierzchniami, co jest jednak mało realne. Są to m.in. klamki drzwiowe, produkty spożywcze w sklepie, poręcz w środkach komunikacji miejskiej, kierownica samochodu, tele-

fon, blaty stołów w lokalach gastronomicznych, przyciski do windy, klawisze bankomatu, myszka do komputera. Zarazki przekazujemy sobie również w bezpośrednich kontaktach z innymi osobami, np. poprzez wymianę pieniędzy podczas zakupów czy przywitania się przez uścisk dłoni.

Instrukcja mycia i dezynfekcji rąk

Aby higiena dłoni faktycznie zmniejszyła ryzyko zachorowania, istotna jest częstotliwość,

dobór środka myjącego, czas mycia oraz precyzja ruchów.

Prawidłowe mycie rąk powinno trwać minimum pół minuty i składać się z konkretnych etapów. Nie bez znaczenia jest również rodzaj środka, którego używamy do dezynfekcji.

Ręce najlepiej myć za pomocą wody i mydła. Najbardziej polecane jest mydło w płynie. Korzystając z mydła w kostce, należy najpierw opłukać je pod bieżącą wodą z zalegających na powierzchni drobnoustrojów.

Oto instrukcja mycia i dezynfekcji rąk krok po kroku. Większość etapów powinna składać się z 5 ruchów tam i z powrotem

1. zmocz dłonie i nanieś porcję mydła,
2. pocieraj o siebie wnętrza dłoni,
3. pocieraj wnętrzem jednej dłoni o grzbiet drugiej – i na odwrót,
4. spleć ręce i pocieraj przestrzenie międzypalcowe,
5. zegnij palce, zahacz o siebie dłonie i pocieraj,
6. złap dłonią kciuk i pocieraj ruchem obrotowym, po czym zmień dłonie,
7. złoż razem opuszki palców i pocieraj o wnętrze drugiej dłoni,
8. namydł oba nadgarstki,
9. opłucz dłonie pod bieżącą wodą,
10. osusz dłonie czystym ręcznikiem.

Czym myć ręce?

Jeśli czas mycia rąk wynosi min. 30 sekund (można ćwiczyć z zegarkiem), pozwala na pozbycie się 99 procent mikroorganizmów z powierzchni dłoni. Zminimalizowanie liczby drobnoustrojów o 99 procent to całkiem sporo. Oznacza to, że spośród 100 000 zarazków na dłoni pozostało ich ok. 1000.

Płynem do dezynfekcji bądź żelem antybakteryjnym o dobrym składzie warto posłużyć się, gdy nie ma możliwości umycia rąk wodą. Taki środek warto mieć przy sobie np. w opakowaniu o małej pojemności.

Płyn do dezynfekcji to jednak nie to samo co żel antybakteryjny z drogerii. Podstawową różnicą jest skuteczność obu preparatów. W przypadku żeli antybakteryjnych deklarowana skuteczność niszczenia drobnoustrojów sięga 90-99 procent, natomiast płyn do dezynfekcji pozwala pozbyć się nawet 99,99 procent zarazków. Z pozoru wartości niewiele się różnią: jednak żel antybakteryjny jest 100-krotnie mniej skuteczny niż płyn do dezynfekcji.

CZY WIESZ, ŻE...

Telefony komórkowe brudniejsze niż deski klozetowe

Telefon komórkowy towarzyszy nam przez cały dzień. Wiele osób korzysta z niego nawet podczas wizyty w toalecie. Badania słowackich naukowców z 2018 roku dowiodły, że telefony komórkowe mogą być nawet 6 razy bardziej zanieczyszczone niż... deska klozetowa. Brzmi drastycznie? A jednak! Na naszych „komórkach” bytują bakterie, wirusy, grzyby i inne mikroorganizmy, których obecności często nawet nie podejrzewamy. Wszystko dlatego, że urządzenia te są nieustannie dotykane, często brudnymi rękami, i rzadko trafiają do porządnego czyszczenia.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

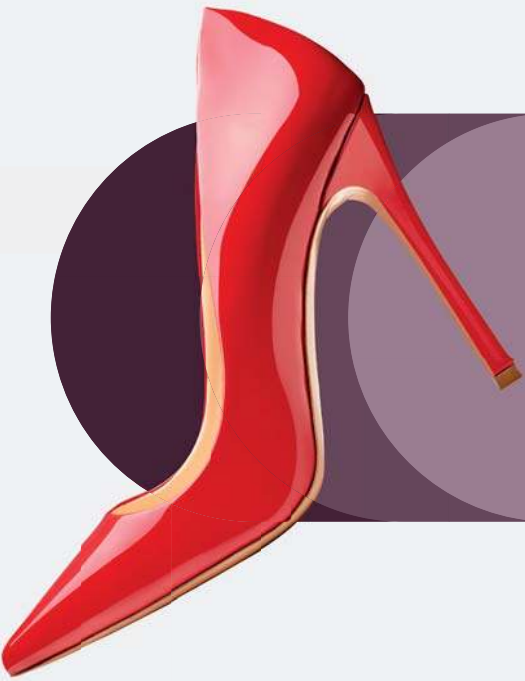
RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH									
NIERUCHOMOŚCI - mieszkania - sprzedam - mieszkania - kupię - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - wynajmę - mieszkania - zamienię - domy - sprzedam - domy - kupię - domy - do wynajęcia - domy - wynajmę - domy - zamienię - lokale użytkowe - sprzedam - lokale użytkowe - kupię	- lokale użytkowe - do wynajęcia - lokale użytkowe - wynajmę - lokale użytkowe - zamienię - działki, grunty - sprzedam - działki, grunty - kupię - gospodarstwa - garaże - pośrednictwo - inne - bank stancji HANDLOWE - AGD - RTV	- elektronika, komputery - telefony - car audio - antyki - kolekcjonerstwo, sztuka - jubilerstwo - filmy, muzyka - foto, książki - instrumenty muzyczne - lombardy - sport i rekreacja - maszyny urządzenia - materiały budowlane - materiały opałowe	- tekstylia, odzież - dla dziecka - meble - inne MOTORYZACJA - samochody osobowe - ciężarowe, dostawcze - busy autobusy - rolnicze - przyczepy, naczepy - zabytkowe - uszkodzone, rozbite - motocykle - części i akcesoria	- zamienię - motofinanse - motousługi - inne FINANSE BIZNES - kredyty, pożyczki - usługi finansowe - usługi prawne - biura rachunkowe - ubezpieczenia - oferty - inne NAUKA - szkoły - kursy/szkolenia	- języki obce - korepetycje - inne PRACA - zatrudnię - urzędy pracy - szukam pracy - inne ZDROWIE - apteki - pomoc całodobowa - chirurgia - ginekologia - interna - neurologia	- pediatria - psychologia - psychiatria - stomatologia - urologia - inne specjalizacje - przychodnie, kliniki - laboratoria - zabiegi - opieka - sprzęt medyczny - uroda - inne USŁUGI - agd rtv foto - budowlano-remontowe	- instalacyjne - biurowo - projektowe - komputerowe - krawiectwo - montażowe - ogrodnicze - porządkowe - przeprowadzki - reklamowe - stolarskie - radio taxi - transportowe - rozrywka - uroczystości - zabezpieczające - inne	TURYSTYKA - agroturystyka - kraj - świat - biura podróży - oazy i kolonie - wycieczki - przewozy - inne ZWIERZĘTA - lecznice - usługi - inne MATRYMONIALNE - RÓŻNE	KOMUNIKATY ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA - dania na telefon - usługi - inne ROLNICZE - maszyny rolnicze - ogrodnictwo - plody rolne - zwierzęta hodowlane - inne TOWARZYSKIE USŁUGI KAMIENIARSKIE USŁUGI POGRZEBOWE

AUTOREKLAMA

Polecamy →

sk

strona KOBIEĆ



O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde mieszkanie zadłużone z lokatorem udziały spadek 726765223

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ działkę rolną (min. klasa IV), o wymiarach co najmniej 100 x 250 m, z przeznaczeniem pod budynki inwentarskie. Preferencje- min. 500 m od zabudowań mieszkalnych, - dojazd do działki, - blisko linii średniego napięcia - brak MPZP mile widziany Lokalizacja: woj. łódzkie, wielkopolskie - do 50 km od Łodzi, Kalisza lub Sieradza. Kontakt: +48 538 818 540, +48 662 114 422

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

PEUGEOT 206, 1124 cm3, 2001. Po przeglądzie. Nowy akumulator, opony 2024 r. Tel. 506 582 161

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP każde - 24h. Płacimy do 30% więcej niż u konkurencji. Zwrot OC, 507-109-646

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Wola Bykowska tel. 604 630 556

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

0011242694

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON 800 472 852 42 647 28 52

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA

0011418149

Zamieszkać w Konstancinowie Łódzkim

Gmina sprzedaje dwie działki budowlane (zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna)

Cena wywoławcza:

- działki nr 166/17 o pow. 0,1332 ha, cena wywoławcza - 348 900,00 zł brutto
- działki nr 166/18 o pow. 0,1331 ha, cena wywoławcza - 349 900,00 zł brutto

Przetarg odbędzie się w dniu 20 listopada 2025 roku (czwartek) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Konstancinowie Łódzkim przy ul. Zgierskiej 2:

- dla działki nr 166/17 o godz. 11:00
- dla działki nr 166/18 o godz. 11:30

Termin wpłacenia wadium do 14 listopada 2025 r.

Wszelkie dodatkowe informacje w Referacie Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Konstancinowie Łódzkim lub pod nr tel. 42 211 11 73 wew. 133.



eprasa.pl 73d3e010a3

Tak naprawdę człowiek jest sam w swoim życiu



Katarzyna Figura w „Pytaniu na śniadanie” o tym, że jej dzieci dorosły i zaczęły samodzielne życie Fot. Anna Kaczmarz

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 163

Sebastian Karpiel-Bułecka pokazał dzieciom góry
Lider muzycznego zespołu Zakopower i Paulina Krupińska wychowują dwoje dzieci.

Piosenkarz wykorzystał wolną niedzielę, by pokazać im górskie szlaki. Na Instagramie Karpiela-Bułecki znalazły się zdjęcia z rodzinnej wyprawy. „Taka to była niedziela. Nie ma to jak w Kościelisku”.



Pociągiem przez starożytny Egipt

BBC Earth, 17:35

Profesor antropologii Alice Roberts odkrywa sekrety jednej z najstarszych cywilizacji. I robi to w nietypowy sposób: poruszając się pociągami. Przygodę rozpoczyna od poszukiwania śladów Kleopatry w Aleksandrii.

Sługi boże

Kino Polska, 20:00

Młoda Niemka rzuca się z wieży kościoła. Prowadzący śledztwo komisarz Warski (Bartłomiej Topa) nie jest zachwycony, kiedy do sprawy zostaje przydzielona policjantka Ana Wittesch (Julia Kijowska). Wkrótce przybywa także wysłannik Banku Watykańskiego, dr. Kuntz. Co łączy samobójstwo studentki, śledztwo Any i przyjazd Kuntza?

Filip

TVP Kultura, 20:00

Frankfurt 1943 rok. Filip (Eryk Kulm), będąc w sercu nazistowskich Niemiec, ukrywa żydowskie pochodzenie i beztrudnie korzysta z uroków życia. Jednak gdy wojna zaczyna zbierać krwawe żniwo wśród najbliższych mu osób, ten misternie zbudowany świat, który go otacza, rozpływa się jak domek z kart.

Czas – podróż przez tysiąclecia

TVP Historia, 20:05

Autorzy pokazują, jak zmieniło się ludzkie postrzeganie i mierzenie czasu oraz jak różne narody, kultury i przekonania zmieniały nasze interpretacje czasu.



Katarzyna Skrzynecka jest dużą szczęściarą

Aktorka odwiedziła niedawno „Dzień dobry TVN” wraz ze swoją 13-letnią córką Aliką. Pretekstem była rozmowa o wspieraniu pasji nastoletnich dzieci. Okazało się, że Alika ma bujną wyobraźnię przestrzenną i tworzy pomyślowe projekty plastyczne. – Myślę, że jestem dużą szczęściarą, bo Alisi charakter jest bezkonfliktowy i jakimś cudem omijamy tzw. trudny wiek buntu. Myślę, że mamy pod tym względem obydwoje bardzo podobne charaktery – powiedziała aktorka.

(GZL) Fot. Anna Kaczmarz

Poziomo:
3) druga pod względem wielkości wyspa świata,
10) alkaloid w liściach herbaty,
11) używka w krajach tropikalnych,
12) Księżyc dla Ziemi,
14) polarne zjawisko na niebie,
15) obejmuje locję i nawigację,
16) mityczni greccy bohaterowie,
19) mieszanina związków chemicznych,
23) miasto w Afganistanie jak wiązanie przy narcie,
27) ... Ono, żona Johna Lennona,
28) zwolennik jednej partii,
29) żartobliwie o świętoszku,
30) mebel dla urzędnika,
33) drąg z hakiem, obracak,
37) amator hucznej zabawy, birbant,
38) wybryk chuligana, wyskok,
39) kablów lub telewizyjny,
40) tkanina z wełny zgrzebnej,
41) średniowieczny kronikarz,

Pionowo:

1) oddarty kawałek materiału,
2) pióra i puch pokrywające ptaka,
3) trzonek narzędzia, rączka,
4) serial telewizyjny z rolą Leszka Lichoty,
5) barwny kuzyn wróbla,
6) serial komediowy z Franią Maj,
7) wyrażenie bez sensu, bzdura,
8) pomieszczenie pod dachem,
9) świeci najjaśniej w gwiazdozbiórze Orła,
13) sztuczny język międzynarodowy,



dowy,
17) specjalista od moralności,
18) nie pion i nie poziom,
20) puszki rogowe krasuli,
21) ... Polk, aktor z serialu „Ojciec Mateusz”,
22) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
24) wykonuje podwodne prace,
25) stolica Jordanii ze świątynią Herkulesa,

26) imię Lipnickiej, polskiej piosenkarki,
30) potocznie o prasie podziemnej,
31) mieszkańcy Taszkentu,
32) podobny do galaretki,
34) cienki płat blachy,
35) jednokołowy wózek na budowie,
36) przestrzeń pozaziemska, wszechświat.

ROZWIĄZANIE NR 162

P	R	Z	E	K	O	P	P	P	A	L	I	S	A	D	A
O	A	U	O	S	I	K	A	I	A	A	A	A	A	A	A
T	O	P	O	R	E	K	E	S	A	L	A	M	I	N	A
O	I	E	E	O	B	C	A	S	I	B	A	A	A	A	A
P	A	S	Z	K	W	I	L	M	A	L	A	P	A	N	E
P	E	E	K	A	R	E	T	A	E	I	A	A	A	A	A
Z	A	C	I	A	G	S	B	P	A	R	Y	T	E	T	
C	S	S	R	E	K	L	A	M	A	L	K	A	A	A	
C	Z	E	S	N	E					M	A	R	I	A	Z
H	S	S	K							A	O	K			
L	O	T	Y	S	Z					J	A	S	K	R	A
O	R									O	O	U			
P	I	A	S	T	R					N	A	M	Y	S	L
A	D									E	A	Z			
K	R	A	J							A	L	C	A	T	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Odważnie podejmij decyzję. Horoskop dzienny wróży, że intuicja będzie ci sprzyjać. Korzystaj z tego, ale unikaj pośpiechu i gniewu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój okaże się swoją siłą. Nie daj się sprowokować. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczorem czeka cię miłe zaskoczenie...

Baran (21.03 - 19.04)

Wiele się wokół ciebie wydarzy. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać uważnie innych ludzi. Między wierszami padną ważne słowa.

Byk (20.04 - 20.05)

Domowe sprawy wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny zapowiada, że wzruszenie przyniesie ci wewnętrzny spokój oraz ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Zaufaj sobie. Ktoś doceni twoje starania. Horoskop na dziś zapowiada, że możesz zabłysnąć – pozwól sobie na większą odwagę.

Rak (22.06 - 22.07)

Drobne szczegóły będą miały dzisiaj znaczenie. Nie lekceważ intuicji. Horoskop dzienny na środę mówi, że wskaże ci właściwy kierunek.

Lew (23.07 - 22.08)

Znajdź równowagę między sercem a rozsądkiem. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś bliski będzie potrzebował twojego zrozumienia.

Panna (23.08 - 22.09)

Przeszłość zapuka do Twoich drzwi. Zmierz się z nią spokojnie. Horoskop na dziś wróży, że nowe początki nadejdą szybciej, niż sądzisz.

Waga (23.09 - 22.10)

Energia będzie cię rozpierała! Zrób coś spontanicznego, ale horoskop dzienny na środę radzi także pamiętać o złożonej obietnicy.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Cierpliwość zaprocentuje. Nie trać wiary w siebie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że twoje starania już wkrótce dadzą owoce.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Pomysł, który narodzi się w Twojej głowie może odmienić przyszłość. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać go, zanim uleci z myśli. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Uczucia będą dominować. Nie bój się mówić, co czujesz. Horoskop dzienny na środę wróży, że szczerłość zbliży cię do właściwej osoby.

Pogonić Pogoń to cel ŁKS Łódź po efektownym przełamaniu

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. ŁKS Łódź przełamał wyjazdową niemoc, wygrywając w Rzeszowie ze Stalą aż 4:1. Przed zespołem trenera Szymona Grabowskiego kolejny występ w gościach - tym razem w Siedlcach.

Sobotni pojedynek z Pogonią rozpocznie się o godzinie 19.30. Gospodarze pojedynku prowadzeni przez trenera Adama Niconia zgromadzili dotychczas 16 punktów i zajmują w pierwszoligowej tabeli 11. miejsce. ŁKS ma o dwa punkty więcej i jest ósmy. Zespół z Siedlec nie może powiedzieć, że własne boisko jest jego twierdzą - wygrał u siebie zaledwie raz, dwa spotkania zremisował, ale trzy przegrał. W poprzedniej kolejce Pogoń zremisowała na wyjeździe z groźną Miedzią Legnica 2:2 (1:2). Najskuteczniejszym graczem miejscowych jest Marcin Flis, mający na koncie pięć bramek. Tego zawodnika fanom zespołu z alei Unii 2 przedstawiać nie trzeba. W sezonie



Po efektownym zwycięstwie w Rzeszowie ŁKS-owcy (czarne stroje) po raz drugi z rzędu wystąpią na wyjeździe - tym razem w Siedlcach, gdzie zmierzą się z Pogonią

2023/2024 bronił barw ŁKS, zaliczając w ekstraklasie 17 meczów. W elicie 31-latek wystąpił aż 114 razy, strzelając cztery gole. W najbardziej prestiżowej z lig bronił ponadto barw GKS Bełchatów, Piasta Gliwice oraz Stali Mielec. W Siedlcach jest gwiazdką. W kadrze Pogoni

jest jeszcze inny eksekusiak Franciszek Saganowski, ale w tym sezonie nie pojawił się jeszcze na boisku. Był do niedawna także Piotr Pyrdoł, ale klub rozstał się nim, a on wyładował w trzecioligowej Mławiance Mława. Drugim bramkarzem Pogoni jest natomiast

Piotr Tomkiel. To z kolei eksgacz GKS Bełchatów. Drugoligowe rezerwy ŁKS, plasujące się w tabeli na przedostatnim miejscu, czeka z kolei wyjazdowy mecz w Szczecinie ze Świtą. Spotkanie zaplanowano na piątek (24 października). Początek o 15. ©

Zwycięstwo Piotrkowianina po serii rzutów karnych

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Brawo! Piotrkowianin wywalczył dwa wyjazdowe punkty, remisując w Mielcu z miejscową Handball Stalą 30:30 i wygrywając w rzutach karnych 4-2.

Podopieczni trenera Michała Matyjasika z dorobkiem sześciu punktów zajmują 12. miejsce w tabeli. Do 10., które zajmują Azoty Puławy tracą dwa punkty. Najskuteczniejsi w zespole z Piotrkowa byli Patryk

Grzesik oraz Piotr Rutkowski po 7 goli. - Po dwóch latach wygraliśmy w karnych, co nas nękało - Michał Matyjasik, trener Piotrkowianina. - Wierzyłem w punkty do samego końca, nawet wtedy, gdy przegrywaliśmy trzema bramkami na dwaście minut przed końcem. Czapki z głów dla całego naszego zespołu.

W najbliższą niedzielę (26 października) piotrkowianie zmierzą się w Hali Relax z MKS Kalisz. Początek pojedynku o godzinie 16. ©
Handball Stal Mielec - Piotrkowianin 30:30 (16:16) - rzuty karne 2-4.



Radość szczypiornistów Piotrkowianina po wygranej

Kolejny sukces baseballowej drużyny MKS Stal Kutno

Jerzy Papiewski
redakcja@dziennik.lodz.pl

BASEBALL. W Rybniku, Katowicach i Żorach odbyły się mistrzostwa Polski kadetów U-15 w baseballu. W turnieju finałowym udział wzięło 6 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy eliminacyjne biorąc pod uwagę klasyfikację z sezonu 2024.

Eliminacje rozegrano systemem każdy z każdym. Dwa pierwsze zespoły z każdej grupy awansowały do półfinałów, aby walczyć o medale, zaś drużyny z miejsc 3 rywalizowały o miejsce piąte. Przez cztery dni rozegrano 11 meczów, po których wyłoniono zwycięzcę. Drużyna MKS Stal Kutno przystąpiła do rywalizacji w grupie B z zespołami: Gepardy Żory oraz Silesia Rybnik. Mecze grupowe: Gepardy Żory - Stal Kutno 7:26, Stal Kutno - Silesia Rybnik 21:20. Półfinał: Stal Kutno - Barons Wrocław 7:20. Mecz o III miejsce: Silesia Rybnik - Stal Kutno 2:17. Mówi Andrzej Pietrzak, wiceprezes MKS Stal i trener koordynator: - Dwa zwycięstwa w eliminacjach pozwoliły naszej drużynie z pierwszego miejsca awansować do półfinału, w którym trafiliśmy na zespół Barons Wrocław. Mecz został roz-



Baseballowa drużyna piętnastolatków ze Stali Kutno na podium mistrzostw Polski

grany na boisku w Żorach. Początek zdecydowanie należał do przeciwników, którzy od początku zaatakowali skutecznie zdobywając pięciopunktową przewagę, w kolejnych zmianach kurtanie odpowiedzieli kilkoma obiegami i wszystko wskazywało, iż mecz będzie wyrównany i rywalizacja toczyć się będzie do ostatniej zmiany. Niestety, słabsza dyspozycja naszych zawodników w grze obronnej nie pozwoliła utrzymać poziomu gry zawodników z Wrocławia i mecz zakończył się przed czasem przewagą 10 punktów. To nie był jednak ko-

niec emocji tego dnia. Pomimo odpadnięcia z rywalizacji o złoty medal mistrzostw Polski, przed naszymi chłopcami pozostał mecz o brąz. W tym celu musieliśmy szybko zapomnieć o porażce i znaleźć motywację do dalszej walki o medale.

Mecz o trzecie miejsce rozegrany został na boisku w Rybniku, gdzie na naszą drużynę czekała miejscowa Silesia, która w drugim półfinale uległa Centaurom Warszawa.

Początek meczu zapowiadał ponownie bardzo wyrównaną walkę. Pierwsze punkty zdobyli kutnianie, ale rybni-

czanie natychmiast odpowiedzieli dobrym atakiem. Z upływem czasu nasza przewaga rosła. W każdej zmianie zdobywaliśmy punkty, a w wyniku dobrej gry w obrobie nie pozwalaliśmy, aby przeciwnik zbliżył się do nas. Ostatecznie mecz o brązowy medal mistrzostw zakończył się zwycięstwem drużyny MKS Stal Kutno i to na ich szybach zawisły medale tego koloru. Choć brąz to nie złoto, jesteśmy dumni z naszej młodzieży, która walczyła do ostatniego autu, wierząc w zwycięstwo do końca. Zawsze wybiegając na boisko ma-

jąc na celu zwycięstwo, cieszy nas każdy sukces naszych młodych sportowców. Wiemy doskonale, że każdy z nich dąży do zwycięstwa, lecz nie zawsze je osiąga. Najważniejsze jest, by po każdym meczu mógł sobie powiedzieć, że dał z siebie wszystko i walczył zgodnie z zasadami fair play respektując regulamin zawodów. Nasz zespół jest bardzo młody i jeszcze niedoświadczony. Przed nami wiele treningów, ciężkiej pracy i mamy nadzieję więcej zwycięstw niż przegranych. Gratulacje dla całego zespołu, trenerów i rodziców - za ogromne zaangażowanie, walkę do końca i piękne chwile, które razem przeżyliśmy podczas tego turnieju. Jesteśmy dumni, że nasze miasto Kutno ma takich ambasadorów sportu. Oto skład „brązowych” kadetów z „Miasta Róż”: Kordian Marciniak, Grzegorz Brząkański, Mateusz Guzek, Patryk Bagrowski, Ignacy Jakubowski, Szymon Józwiak, Jan Koziński, Igor Kamiński, Szymon Wojda, Wiktor Wybranowski, Kacper Stasiak, Oskar Gryglak, Kacper Banasiak, Antoni Woliński; trener - Marcin Smakowski, asystent Andrzej Pietrzak, prezes klubu Aleksander Wysoczyński.

WKS Wieluń nie dał szans Gwardii

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W hitowym pojedynku czwartej kolejki grupy trzeciej II ligi WKS Wieluń pokonał we własnej hali, w trzech setach, Gwardię Wrocław.

Podopieczni trenera Bartłomieja Matejczyka triumfowali nadspodziewanie łatwo 3:0 (25:16, 25:15, 25:21). Bugaj Volley Radomsko także z kompletem punktów, dzięki wygranej u siebie z AZS Stoelzle Częstochowa 3:1 (30:28, 22:25, 25:15, 25:13).

Na czele tabeli tej grupy Volley Jelcz Laskowice (10 punktów), przed Gwardią Wrocław (8) oraz WKS Wieluń (6). Dwa pierwsze zespoły rozegrały jednak cztery mecze, a wieluniańskie dwa.

Rywalizujący w grupie pierwszej Volley Team Żychlin pokonał Enerę Trefla II Gdańsk 3:1 (25:20, 25:16, 22:25, 25:20). Zespół z Żychlina zgromadził 10 punktów i jest w tabeli drugi. Prowadzi Energetyk Poznań - także 10 punktów. ©

Zapaśnicy z Arabii Saudyjskiej walczyli w Łodzi z Masterem

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Bardzo ciekawych zapaśników gościliśmy w Łodzi. Do stolicy naszego województwa przyjechała reprezentacja Arabii Saudyjskiej w zapasach.

Towarzyski mecz z klubem Master Łódź, zakończył się wynikiem 8:7 dla gospodarzy, ale to nie wynik był najważniejszy. Spotkanie miało charakter szkoleniowy i integracyjny - informuje trener Mastera Łódź, Piotr Górski.

Wielkie zainteresowanie wzbudził fakt, że reprezentację Arabii Saudyjskiej prowadzą Murad Gadzhiev, były reprezentant Polski - mistrz świata w zapasach oraz Yusup Abdusalamov - wicemistrz olimpijski, wieloletni trener kadry Polski.

Ich obecność w Łodzi była nie tylko sportowym wydarzeniem, ale też ogromną inspiracją dla młodych zawodników. Oprócz samego meczu odbył się również wspólny trening,



Dla zapaśników z reprezentacji Arabii Saudyjskiej i dla zawodników klubu Master Łódź towarzyski mecz był wielką przygodą i sprawdzeniem umiejętności

podczas którego Murad Gadzhiev zaprezentował swoje koronne techniki oraz omówił kluczowe elementy przygotowania taktycznego. Spotkanie w Łodzi pokazało, że zapasy to coś więcej niż tylko rywalizacja

sportowa. To most między kulturami i pokoleniami, a także szansa na budowanie przyjaźni i wzajemnego szacunku.

- Chcemy, by takie wydarzenia odbywały się częściej. Wymiana doświadczeń to najlep-

sza droga do rozwoju zarówno sportowego, jak i osobistego - podsumował trener Mastera, Piotr Górski. Towarzyski mecz z reprezentacją Arabii Saudyjskiej był przykładem, że pasja do sportu nie zna granic. ©©

Dwa brązowe medale z igrzysk w rękach uczniów w Starych Skoszewach

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Dwa brązowe medale z igrzysk Moskwa 1980 i Barcelona 1992 znalazły się w rękach uczniów Szkoły Podstawowej w Starych Skoszewach.

To olimpijski dorobek szermierza Mariana Sypniewskiego, który oprócz medali zaprezentował szermierczy sprzęt, opowiedział o swojej karierze, a także zabrał nas w wirtualną podróż do-

okoła świata, łącząc sportowe dokonania z kulinarnymi doznaniem. Dzieci zasypały go istną lawiną pytań, na które cierpliwie odpowiadał, a następnie pozo-

wał do wspólnych zdjęć. Spotkanie z cyklu „Dotknij Olimpijskiego Medalu” poprowadził wiceprezes Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi Tomasz Rosset, a odbyło się ono w ramach projektu „Olimpijskie Aktywności”, który Rada organizuje przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Woj. Łódzkiego. ©©



Marian Sypniewski zabrał uczestników spotkania w Starych Skoszewach w wirtualną podróż dookoła świata

Sukcesy Klubu Karate Champion Team. Nabory dla początkujących

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

XIX Polish Open - Bielsko-Biała - jeden z największych międzynarodowych turniejów Karate w Europie już za nami!

W tegorocznej edycji wzięło udział około 2000 zawodników z 210 klubów reprezentujących 33 państwa. W tak doborowej obsadzie nie mogło zabraknąć reprezentantów Klubu Karate Champion Team.

Złoty medal zdobył Kacper Wojciechowski w konkurencji kumite indywidualne młodzieżowców U21 -60 kg.

W drodze po zwycięstwo Kacper pokonał m.in. aktualnego Mistrza Świata i Europy z Ukrainy oraz medalistów mistrzostw Europy i zawodów Youth League. Co więcej to już drugi rok z rzędu, kiedy Kacper sięga po złoto w tej konkurencji!

Kacper dołożył także brązowy medal w konkurencji kumite indywidualne seniorów -60 kg.

Drugi brązowy medal wywalczył Bartosz Wojciechowski również w kategorii kumite indywidualne seniorów -60 kg.



W XIX Polish Open karatecy KK Champion Team zaprezentowali się z bardzo dobrej strony

Zawodnicy Klubu Karate Champion Team byli o krok od kolejnych medali w tym turnieju – w walkach repasażowych zabrakło naprawdę niewiele!

Najbliżej podium była Karolina Orzechowska, która zajęła 5. miejsce w konkurencji kumite indywidualne juniorek +66 kg.

Pozostałe świetne wyniki łódzkich karatek: Aleksander Kosiński - 7. miejsce (kumite młodzików -50 kg), Maciej Fryc - 7. miejsce (kumite U21 -67 kg), Karolina Orzechowska - 7. miejsce (kumite U21 +68 kg), Zuzanna Krzemińska - 7. miejsce (kumite U21 -55 kg), To-

masz Janicki - bardzo dobry start, awans do IV rundy po trzech wygranych walkach

- Podsumowując, był to bardzo udany występ naszych zawodników w jednym z najmocniej obsadzonych turniejów w Europie, z udziałem czołówek rankingu WKF. Jesteśmy niezwykle dumni z ich postawy, determinacji i wyników!

Klub Karate "Champion Team" prowadzi nabory do sekcji początkujących. Przyjdź na zajęcia i przekonaj się, ile może zyskać Twoja pociecha, rozwój fizyczny, koncentracja, pewność siebie oraz świetna sportowa przygoda! ©©

Polscy curlerzy walczą o igrzyska

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Polscy curlerzy wzięli udział w turnieju prekwalitywnym Zimowych Igrzysk Olimpijskich Mediolan Cortina 2026.

Do tej fazy rozgrywek zakwalifikowane były drużyny sklasyfikowane na miejscach 14-20 na świecie, wśród nich po raz pierwszy także męska reprezentacja kraju.

Po niezwykle zaciętych spotkaniach (zwycięstwa z Tajwanem, Australią, Danią i Austrią oraz porażki z Nową Zelandią i z Filipinami) w rundzie eliminacyjnej, Polacy awansowali do fazy play-off i w decydującym meczu pokonali 7:6 po extra endzie (po dogrywce) Nową Zelandię i tym samym awansowali do kolejnej, decydującej fazy kwalifikacji.

Reprezentację Polski tworzą zawodnicy Wałbrzyskiego Klubu Curlingowego: Konrad Stych (skip), Krzysztof Domin, Marcin Ciemiński, Bartosz Łobaza oraz Maksym Grzelka pod wodzą czeskiego trenera Jakuba Baresa.

- Cieszy też fakt, że w tej fazie zawodów pokonaliśmy Duńczyków i Austriaków, z którymi ponownie zmierzymy się

w listopadzie podczas Mistrzostw Europy. Dobry wynik w tym turnieju zapewni nam kolejny historyczny sukces - awans do Mistrzostw Świata - powiedział Marcin Ciemiński.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyniku i przepustki na turniej w Kanadzie. Kluczowe okazały się nasza wytrzymałość psychiczna i taktyka w decydujących momentach - dodaje Ciemiński.

- W Szkocji mogliśmy liczyć na niesamowite wsparcie rodaków mieszkających w Aberdeen. Na nasze mecze przychodziły świetnie zorganizowane grupy polskich kibiców, a ich wsparcie było dla nas niezwykle cenne w drodze po awans - powiedział Krzysztof Domin.

- To będą niezwykle wymagające zawody, a przeciwnicy tacy jak Chiny, Japonia czy USA to światowa czołówka. Chcemy dalej pisać historię polskiego curlingu - podsumowuje Domin.

Mistrzostwa Europy z udziałem naszych reprezentacji odbędą się w dniach 22-29 listopada w Finlandii, a turniej kwalifikacyjny ZIO w dniach 6-11 grudnia w Kanadzie. W Igrzyskach weźmie udział jedynie 10 drużyn - gospodarze i siedem drużyn sklasyfikowanych powyżej w rankingu światowym obejmującym wyniki mistrzostw w latach 2022-2025. W walce o ostatnie dwa miejsca na Igrzyskach pozostało osiem drużyn, w tym Polacy. ©©



Reprezentacji na torze curlingowym w Aberdeen

SPORT

www.sportowy24.pl

Derby Łodzi w Pucharze Polski: ŁKS Commercecon – PGE Budowlani

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. **Znamy już zestaw par 1/8 Tauron Pucharu Polski siatkarek. W najciekawszym spotkaniu odbędą się derby: ŁKS Commercecon Łódź zagra z PGE Budowlanymi Łódź.**

W programie „Siatkarskie Ligi” rozlosowano pary czwartej rundy Tauron Pucharu Polski. Od niej zaczną rywalizację drużyny Tauron Ligi, do których dołączyły cztery kluby wyłonię w trzech wcześniejszych fazach - czytamy na stronie tauronliga.pl.

W poprzedniej edycji mieliśmy derby Łodzi w ćwierćfinale - lepszy okazał się w nich ŁKS Commercecon, który dopiero w finale uległ Developresowi Rzeszów. Teraz wicemistrzynie Polski będą gospodyniami spotkania z PGE Budowlanymi już w 1/8.

Ciekawie będzie też w rywalizacji drużyn z Kujaw, czyli Metalkas Pałacu Bydgoszcz z Sokołem & Hagric Mogilno, czy w spotkaniu #VolleyWrocław z UNI Opole.

Obrońca tytułu zagra z rywalem z niższych lig, podobnie jak Lotto Chemik Police, ITA Tools Stal Mielec oraz Eco Harpoon Nowy Dwór Mazowiecki.

Mecze 1/8 Tauron Pucharu Polski zostaną rozegrane 17 grudnia.

Portal tauronliga.pl ocenia drugą kolejkę ekstraklasy, która przyniosła kolejną porcję emocji i kilka znaczących rozstrzygnięć, które już zaczynają kształtować ligowy układ sił. Mistrzyni Polski z Rzeszowa nie zwalniają tempa - KS DevelopRes po raz kolejny zaprezentował siłę i pewnie pokonał UNI Opole 3:0, a ich skuteczność w ataku i stabilność w przyjęciu pokazują, że ekipa z Podkarpacia jest dobrze przygotowana do obrony tytułu. Znakomitą formę potwierdziła też Moya Radomka Radom, która w meczu dwóch rewelacji początku sezonu zdominowała #VolleyWrocław, wygrywając 3:0. Chemik Police po raz drugi wyszedł zwycięsko z czterosestowej rywalizacji, tym razem z beniaminkiem z Nowego Dworu Mazowieckiego, który mimo porażki 1:3 pokazał charakter i momentami potrafił postawić się bardziej utytułowanemu rywalowi. W Mielcu natomiast emocji nie brakowało - ITA Tools Stal Mielec, po triumfie w pierwszej kolejce, tym razem musiała uznać wyższość BKS Bostik Bielsko-Biała 1:3, choć dwa sety kończyły się minimalnymi różnicami. W Mogilnie PGE Budowlani Łódź zrehabilitowali się po falfarcie, wygrywając z Sokołem & Hagric 3:1. Mecz ŁKS Commercecon Łódź - Metalkas Pałac Bydgoszcz niestety został przełożony na inny termin. ©

WIDZEWIACY W CZOŁÓWCE STRZELCÓW

Czołówka strzelców PKO Ekstraklasy: 7 goli - Jesús Imaz (Jagiellonia), Mikael Ishak (Lech), 6 goli - Tomáš Bobček (Lechia), Ousmane Sow (Górník), Filip Stojilković (Cracovia), 5 goli - Fran Álvarez, Sebastian Bergier (obaj Widzew), Dawid Błanik (Korona), Karol Czubak (Motor), Jan Grzesik (Radomiak), Michális Kossídis, Leonardo Rocha (obaj Zagłębie Lubin), Afimico Pululu (Jagiellonia), Łukasz Sekulski (Wisła). **DK**



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

KIBICE ROZRABIALI
Przed meczem piłkarskiej Ligi Mistrzów
Stu osiemdziesięciu kibiców Napoli zostało zatrzymanych przez holenderską policję przed wczorajszym meczem piłkarskiej Ligi Mistrzów z PSV Eindhoven. **DK**

Jakimi kolejnymi pomysłami zaskoczy nowy trener Widzewa

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Trzy mecze w ciągu dziesięciu dni - taki serial mają przed sobą piłkarze Widzewa Łódź.

W piątek 24 października w 13. kolejce PKO Ekstraklasy Motor Lublin podejmie Widzew Łódź o godz. 20.30. Pięć dni później 29 października o 17.30 w 1/16 finału Pucharu Polski Widzew zagra na swoim stadionie z Zagłębiem Lubin. W niedzielę 2 listopada o godz. 20.15 Widzew na swoim stadionie przy al. Piłsudskiego podejmować będzie Legię, która ostatnio przegrała z Zagłębiem w Lubinie 1:3.

Po tym spotkaniu Zagłębie wyprzedza Widzew tylko lepszą różnicą bramek.

Widzewiacy zaliczyli udany debiut nowego trenera Igora Jovicevicia. Jedną ze zmian była roszada w bramce Widzewa. Po pięciu meczach przerwy zagrał Maciej Kikolski i skoro wynik jest korzystny (wygrana nad Radomiakiem), to znaczy, że zmiana odniosła skutek.

Chorwacki szkoleniowiec dokonał trzech zmian w porównaniu do meczu Niecieczy, wygranego jeszcze pod wodzą Patryka Czubaka. Do wyjściowego składu wrócili Maciej Kikolski, Mateusz Żyro i Julian Shehu. Na ławce rezerwowych zasiadli Veljko Ilić i Stelios Andreou i Marek Hanousek. Jakże będą decyzyjnie przed kolejnymi



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Maciej Kikolski znów wskoczył do bramki Widzewa, zastępując Veljko Ilicia. To był dobry ruch nowego trenera łódzian Igora Jovicevicia

meczami? Dla Macieja Kikolskiego był to wyjątkowy mecz, który poprzedni sezon spędził właśnie w drużynie Radomiaka - pisze portal widzewtomy.net.

- Cieszę się ze zwycięstwa. Teraz najważniejszy jest dla mnie klub, w którym jestem, czyli Widzew Łódź. Chcemy wygrywać ze wszystkimi, niezależnie, czy to będzie Radomiak, Lech czy Legia. W Radomiu spędziłem fajny sezon, mam dużo kontaktów. Życzę im jak najlepiej, ale nie w meczach z nami - ocenił golkiper. - To był dobry mecz w moim wykonaniu. Nie chcę sobie bardzo słodzić, bo to wszystko jeszcze przeanalizujemy z trenerami. Najważniejsza jest wy-

grane i dopisane trzy punkty. Czekamy na kolejny mecz - podkreślił Kikolski, cytowany przez portal widzewtomy.net.

W składzie Komisji Piłki Profesjonalnej, która tworzoną jest w większości przez przedstawicieli klubów ekstraklasowych i I-ligowych, znalazł się prezes klubu, Michał Rydz. Komisja Piłki Profesjonalnej jest nowym organem doradczym zarządu PZPN. ©

PKO EKSTRAKLASA

Wisła Płock - Termalica Nieciecza 3:1 (3:0)

1:0 Dani Pacheco (28), 2:0 Łukasz Sekulski (42-głową), 3:0 Deni Juric (43), 3:1 Andrius Edmundsson (83-samobójcza).

Po fantastycznym początku we wrześniu Wisła nie wygrała ani razu. Teraz na czterech prze-

rwala serię meczów bez zwycięstwa. Podajemy aktualną tabelę, przepraszamy, ale wczorajsza ukazała się przez pomyłkę.

1. Jagiellonia Białystok	11	24	23-13
2. Górnik Zabrze	12	23	19-10
3. Cracovia	11	21	20-12
4. Wisła Płock	11	21	15-8
5. Korona Kielce	12	19	16-11
6. Lech Poznań	11	19	20-18
7. Zagłębie Lubin	11	16	24-17
8. Widzew Łódź	12	16	20-17
9. Legia Warszawa	11	15	14-12
10. Radomiak Radom	12	15	22-22
11. Raków Częstochowa	11	14	12-15
12. Pogoń Szczecin	12	14	18-22
13. Arka Gdynia	12	12	7-19
14. GKS Katowice	12	11	16-24
15. Motor Lublin	11	11	13-21
16. Lechia Gdańsk	12	10	21-27
17. Termalica Nieciecza	12	9	16-24
18. Piast Gliwice	10	7	9-13

Dyrektorzy Widzewa i ŁKS pracują razem

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Nie tylko trenerzy i piłkarze zmieniają kluby. Karuzela stanowisk dotyczy też dyrektorów sportowych.

Zagłębie Sosnowiec informuje, że pełnomocnikiem Zarządu ds. sportowych został Tomasz Wichniarek, który w poprzednich latach pracował w Widzewie Łódź i Lechu Poznań. W sosnowieckim klubie będzie odpowiadać za przygotowanie strategii i rozwoju pionu spor-

towego oraz współpracę z dyrektorem sportowym i sztabem pierwszego zespołu.

To ciekawe połączenie, bo dyrektorem sportowym Zagłębia Sosnowiec jest Janusz Dziedzic, były dyrektor ŁKS. Tę funkcję sprawuje od 7 czerwca 2025 roku. W latach 2022-2024 był Dyrektorem Sportowym ŁKS-u Łódź, z którym wywalczył awans do Ekstraklasy.

Zagłębie Sosnowiec zajmuje 10. miejsce w tabeli drugiej ligi. 29 września na Stadionie Króla wygrało z rezerwami ŁKS 3:1. ©



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚKI

Tomasz Wichniarek po zwolnieniu z Widzewa znalazł w końcu nową pracę w innym klubie



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Kibice ŁKS i Budowlanych znów wypełnią po brzegi Sport Arenę. Derby Łodzi działają, jak magnes

NAD WARTA

www.dzienniklodzki.pl

Nr 43



FOT. ZUZANNA GOŁĘBOWSKA

WIELUŃ
MŁODZIEŻ
Z „KORCZAKA”
POKAZAŁA
WIELKIE SERCA.
PAN MARIUSZ
POTRZEBUJE
POMOCY
str. 4

O TYM SIĘ MÓWI



Na jednej z posesji we wsi Karnice
znaleziono w miniony piątek zwłoki
76-letniego mężczyzny ze śladami
pogryzienia przez psy **str. 2**

FOT. ARCHIWUM PPG

76-latek został zagryziony przez psy?

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Poddębicach.
- Sekcja zwłok umożliwi odpowiedź na pytanie o przyczynę zgonu

pokrzywdzonego - mówi Jolanta Szkilnik, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Sieradzu. - Dopiero wtedy będzie możliwe udzielenie od-

powiedzi, czy jakkolwiek związek ze śmiercią 76-letniego mieszkańca powiatu poddębickiego miały zwierzęta. Psy zostały profilaktycznie zabezpie-

czony i standardowo poddane obserwacji weterynaryjnej.

Na obserwację do weterynarza trafiły cztery psy w typie wilczura, które

miały przebywać na posesji oddalonej o około 100 metrów od miejsca znalezienia zwłok 76-letniego mężczyzny.

WIELUŃ

Ruszyła budowa hali sportowej przy wieluńskiej „piątce” Czekano na to dekadę str. 3

ZDUŃSKA WOLA

Powstanie kilkadziesiąt nowych mieszkań. Gdzie i kiedy? str. 3

REGION

Koniec hodowli zwierząt na futra? Wiemy, jak w tej sprawie głosowali nasi posłowie str. 4

POWIAT SIERADZKI

Drastyczny przypadek znęcania się nad zwierzętami pod Sieradzem str. 5

KRÓTKO

OPOCZNO/KOLONIA LISÓW

Mieszkaniec Opoczna zginął w wypadku

W poniedziałek 20 października na drodze krajowej 46 w miejscowości Kolonia Lisów w powiecie lublińskim doszło do tragicznego w skutkach czołowego zderzenia osobowego forda z ciężarówką z naczepą. Fordem na łódzkich rejestracjach, jak informuje asp. szt. Monika Wacławek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lublińcu kierował 49-letni

mieszkaniec Opoczna. Mężczyzna zginął na miejscu. Jak wynika ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, kierowca forda zjechał z nieustalonych jeszcze przyczyn na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z jadącą prawidłowo ciężarówką. Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają okoliczności wypadku. Marcin Stadnicki



FOT. KP PSP W LUBLIŃCU

ZALESIE

Kierowca zakończył jazdę w rowie

Do wypadku - jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach bryg. Radosław Ogródowczyk - doszło w piątek 17 października o godz. 5.45 w miejscowości Zalesie w gminie Zadzim. Kierujący samochodem marki Skoda 61-letni mężczyzna na łuku drogi powiatowej zjechał z jezdni i wjechał do przydrożnego rowu. W wyniku zdarzenia strażacy udzielili poszkodowanemu kierowcy kwalifikowanej pierwszej pomocy, a następnie przekazali pod opiekę zespołowi ratownictwa medycznego, który zabral mężczyznę do szpitala w Poddębicach. W działaniach ratowniczych udział brali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach i OSP Zygrzy oraz ZRM i Policja z Poddębic. Paweł Gołąb

ŁOPATKI

Zderzenie trzech aut w Łopatkach

Do wypadku doszło w czwartek, 16 października w miejscowości. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierujący samochodem marki Audi, 41-letni mieszkaniec gminy Widawa, wjechał na odcinek drogi objęty ruchem wahadłowym, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z przeciwnego kierunku po-

jazdem marki Volvo, kierowanym przez 54-letniego mieszkańca gminy Sędziejowice. Siła uderzenia była tak duża, że pojazd Volvo cofnął się i uderzył w jadący za nim samochód marki Opel. Kierowca Volvo, z obrażeniami kręgosłupa, został przetransportowany do szpitala. Włodzimierz Rychliński

76-latek zagryziony przez psy? Sprawę bada policja pod nadzorem prokuratora

Paweł Gołąb
Poddębice

Tragiczne zdarzenie w gminie Poddębice. Nie żyje blisko 76-letni mężczyzna. Mieszkańcy mówią o zagryzieniu przez psy. Okoliczności jego śmierci badają służby.

Czy w gminie Poddębice doszło do zagryzienia starszego mężczyzny przez psy? Tak alarmują jej mieszkańcy po tym jak przed jedną z posesji znaleziono jego ciało.

Jak informuje poddębicka policja, w minione piątkowe popołudnie służby ratunkowe zostały powiadomione o nieprzytomnym mężczyźnie leżącym przed bramą jednej z posesji na terenie gminy Poddębice. Na miejsce natychmiast skierowano zespół ratownictwa medycznego oraz policję. Lekarz potwierdził zgon mężczyzny.

- Na tym etapie jednak nie przesądzamy czy to zwierzęta miały związek z jego śmiercią - zastrzegają funkcjonariusze.

Na chwilę obecną trwa ustalanie przyczyn i okoliczności



FOT. ISTOCK

Zaledwie kilka dni temu w Zielonej Górze psy pogryzły mężczyznę. Czy podobnie stało się w Poddębicach?

śmierci. Policja działa pod nadzorem prokuratora. Szczegóły sprawy zostaną przekazane po zakończeniu czynności procesowych związanych z sekcją.

Polską wstrząsnęła śmierć 46-latka

Panice mieszkańców trudno się dziwić. W ostatnich dniach całą Polskę wstrząsnęła dramatyczna śmierć 46-letniego pana Marcina. Mężczyzna - jak relacjonowała Gazeta Lubuska -

w niedzielę 12 października wybrał się na grzyby w okolicy MOP Racula w Zielonej Górze. Został tam pogryziony przez trzy psy. O jego życie przez kilka dni walczyli lekarze OIOM-u tu-tejszego Szpitala Uniwersyteckiego, a sprawą zajęli się śledczy z prokuratury.

Niestety wysiłki lekarzy okazały się bezskuteczne. Pogryziony przez psy 46-letni mężczyzna zmarł w środę 15 października. Pan Marcin był

pracownikiem międzynarodowej firmy transportowej z Puław w województwie lubelskim. Do lasu wybrał się, gdy zgodnie z przepisami musiał zatrzymać się na pauzę parkując na MOP Racula. Zaatakowany przez psy, które wydoستاły się z terenu pobliskiej strzelnicy, zdążył tylko wybrać numer 112.

Właściciel psów aresztowany

W sprawie zatrzymano i aresztowano na trzy miesiące 53-letniego właściciela psów. W ocenie prokuratora, mężczyzna dopuścił do sytuacji, w której zwierzęta wydoस्ताły się z posesji i zaatakowały przechodzącego w pobliżu 46-letniego mężczyznę.

Zaznaczono, że właściciel psów mógł przewidzieć tragedię i godził się z tym. Znał wcześniejsze agresywne zachowania zwierząt wobec ludzi oraz niedostateczne zabezpieczenie terenu strzelnicy, które umożliwiło wydostanie się psów poza ogrodzenie. Zatrzymany właściciel psów usłyszał już zarzuty w tej sprawie.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

15. Sieradzka Brygada Łączności świętuje. W piątek 17 października zorganizowano dzień otwarty, który przyciągnął tłumy. Dzień później, w sobotę 18 października z okazji 90-lecia Garnizonu Sieradz wręczono odznaczenia za długoletnią służbę oraz okolicznościowe podziękowania. Zwieńczeniem części oficjalnej sobotniego wydarzenia były uroczystości na placu Wojewódzkim, które zakończyły się defiladą pododdziałów 15. Sieradzkiej Brygady Łączności, którym towarzyszyła orkiestra wojskowa.

Dariusz Piekarczyk

Ruszyła budowa wyczekiwanej od blisko dekady hali przy wieluńskiej „piątce”

Marcin Stadnicki
Wieluń

Spółeczność szkolna wieluńskiej „piątki” w końcu doczeka się nowej hali sportowej. Pierwsze prace przy jej budowie już trwają. Budowa ma zakończyć się w ciągu 15 miesięcy.

Od ubiegłego tygodnia trwają już pierwsze prace przy Szkole Podstawowej nr 5 w Wieluniu, gdzie powstaje wyczekiwana przez lata nowa hala sportowa. W miniony poniedziałek 13 października podpisana została umowa z firmą Malik Development, wykonawcą inwestycji, kory w ostatnim przetargu złożył najniższą ofertę. Koszt całego zadania to 13 mln 390 tys. zł. Na ostatniej sesji radni zwiększyli środki na inwestycję, bowiem nawet najniższa oferta przekraczała zabezpieczone w budżecie na ten cel pieniądze. Niedługo po podpisaniu umowy firma weszła na plac budowy i rozpoczęła inwestycję, na którą społeczność szkolna czeka już od blisko dekady. Jak wspominał na jednej



FOT. MARCIN STADNICKI

Prace przy budowie hali przy wieluńskiej „piątce” firma Malik Development rozpoczęła w ubiegłym tygodniu.

z ubiegłorocznych sesji Rady Miejskiej w Wieluniu radny Krzysztof Gagatka, dzieci, których rodzice zwrócili się z prośbą o budowę obiektu zdążyli już skończyć podstawówkę. Z petycją o nową salę gimnastyczną rodzice uczniów zwrócili się do władz miasta już w 2016 roku.

Na przestrzeni lat zmieniały się koncepcje i koszty budowy hali sportowej. Projekt nowego obiektu powstał w 2017 roku,

ale dopiero w roku 2021 ogłoszono pierwszy przetarg. Przy piątce miał powstać potężny obiekt nie tylko na potrzeby szkoły, ale i klubów sportowych.

Pierwszy przetarg zakończył się fiaskiem. Najniższa oferta opiewała na 22 mln zł, co znacznie przewyższało zaplanowane na ten cel środki. Burmistrz Paweł Okrasa przetarg unieważnił licząc na korzystniejsze oferty w przyszłości.

Kolejne przetargi pokazały, że nic takiego się nie wydarzy. Żadna z późniejszych ofert nie była niższa niż 30 mln zł. Radni poprzedniej kadencji apelowali do burmistrza, by zrezygnować z budowy wielkiej hali i postawić na obiekt na potrzeby szkoły.

Przełomowe spotkanie

W pewnym momencie mogło już wydawać się, że historia z budową hali przy piątce będzie wyglądać jak ta z nowym basenem (która ciągnie się od lat i do dziś nie widać większych szans na jego budowę). Przełom nastąpił jednak w sierpniu 2024 roku. Z inicjatywy radnego Krzysztofa Gagatka odbyło się spotkanie władz miasta, radnych i przedstawicieli Szkoły Podstawowej nr 5 w Wieluniu z projektantką Anną Dylewską z firmy MP Project, która przedstawiła gotowy już projekt hali sportowej mniejszej, niż dotychczas planowana. Projekt, jak się okazało, odpowiada potrzebom szkoły. Na takie rozwiązanie zgodni byli też radni i burmistrz.

Uwaga na utrudnienia. Trwa remont drogi

Paweł Gołąb
Zadzim

W związku z remontem wojewódzkiej drogi na terenie gminy Zadzim zamknięty został przejazd. Wprowadzono objazdy.

To ważna informacja dla kierowców. Trwa remont wojewódzkiej drogi nr 479 prowadzony na terenie gminy Zadzim. Na wysokości miejscowości Bratków Dolny zamknięty został przejazd na trasie Sieradz-Poddębice. Wpro-

wadzone zostały objazdy. Ruch kierowany jest na Szadek.

Jak informowaliśmy wcześniej za Urzędem Marszałkowskim Województwa Łódzkiego, prace obejmują blisko sześciokilometrowy fragment drogi na odcinku Zadzim-Dąbrówka.

Wartość inwestycji wynosi ponad 3 mln zł., finansowana jest z budżetu województwa łódzkiego. Prace remontowe potrwać zgodnie z planem do połowy listopada i zakończą się wprowadzeniem nowej, stałej już organizacji ruchu jeszcze w tym roku.



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

W związku z remontem wojewódzkiej drogi Sieradz - Poddębice w gm. Zadzim zamknięty został przejazd.

Zbudują nowe bloki na osiedlu Południe

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Podpisano umowę na budowę kolejnych 60 mieszkań w Zduńskiej Woli. Bloki staną wkrótce na działkach przy ul. Józefa Chełmońskiego w mieście. Będą to lokale na wynajem.

Podpisano umowę na budowę nowych mieszkań na osiedlu Południe. 60 lokali powstanie w dwóch nowych blokach mieszkalnych przy ul. Józefa Chełmońskiego nr 7 i 7A w Zduńskiej Woli. Budowa prowadzona będzie przez spółkę SIM KZN Łódzkie Centrum, której miasto jest udziałowcem. Spółka wybrała do wybudowania bloków i zawarła umowę z Grupą AMB Budownictwo sp. z o.o. z Olesna. Wykonawca przedstawił najtańszą z dziewięciu złożonych ofert. Umowa opiewa na ponad 18 mln zł.

Podpisy pod dokumentem w obecności prezydenta Zduńskiej Woli Konrada Pokory oraz wiceprezydenta Pawła Szewczyka złożył w imieniu Spółki SIM KZN Łódzkie Centrum pre-

zes Mirosław Kukliński, a ze strony Grupy AMB Budownictwo prezes Krzysztof Prokop. Plac budowy zostanie przekazany firmie w ciągu kilku najbliższych dni, a bloki mają stanąć w ciągu dwóch lat od zawarcia umowy.

-To moment, na który czekaliśmy kilka lat. Oto dzisiaj słowo stało się faktem i jeste-

śmy świadkami podpisania umowy na budowę dwóch bloków przy ulicy Józefa Chełmońskiego - podkreśla prezydent Zduńskiej Woli Konrad Pokora.

-Przystępujemy do rozpoczęcia budowy i będziemy się starali wykonać ją w terminie krótszym niż dwadzieścia cztery miesiące - zapewnia prezes Grupy AMB Budownictwo Krzysztof Prokop.

Jak zapewnia prezes, jeszcze w tym roku rozpoczną się roboty ziemne. Plac budowy zostanie wygradzony, przygotowane zostanie zaplecze oraz dojazd do budowy. Po przepro-

wadzeniu wytyczenia geodezyjnego będzie można rozpocząć prace.

-Współpraca miasta z SIM KZN Łódzkie Centrum przebiega bardzo płynnie. Dlatego udało się sprawnie przygotować inwestycję na osiedlu Południe - zaznacza wiceprezydent Zduńskiej Woli Paweł Szewczyk, który zasiada także w Radzie Nadzorczej spółki. To nie jedyna nasza wspólna inwestycja. Przygotowujemy już kolejną. Jesteśmy w trakcie projektowania budynku o czterdziestu mieszkaniach na osiedlu Karsznice - dodaje Paweł Szewczyk. ©



FOT. UM. ZDUŃSKA WOLA

Na osiedlu Południe w Zduńskiej Woli wybudują nowe bloki. Umowa już podpisana.

Upamiętniono insp. Józefa Żółtaszka

Marcin Stadnicki
Skomlin

Lozem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit, sed do eiusmod tempor incididunt ut labore et dolore magna aliqua.

W piątek 17 października w Skomlinie odbyła się uroczystość z okazji 97. rocznicy powołania insp. Józefa Żółtaszka na stanowisko Głównego Komendanta Policji Województwa Śląskiego. Insp. Żółtaszek urodził się w Skomlinie 11 kwietnia 1894 r. W trakcie I wojny światowej działał w Polskiej Organizacji Wojskowej. W latach 1928-1939 pełnił stanowisko komendanta głównego policji województwa śląskiego.

W Skomlinie powstało pierwsze w Polsce miejsce upamiętniające tego zasłużonego funkcjonariusza. Pamiątkową tablicę upamiętniającą insp. Żółtaszka odsłonięto 15 maja 2022 roku.

W trakcie piątkowej uroczystości prezes Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. w Łodzi Jarosław Olbrychow-



FOT. RODZINA POLICYJNA 1939 R. W ŁODZI

W Skomlinie pamiętali o zasłużonym policjancie.

ski wręczył Medale 85 rocznicy Zbrodni Katyńskiej Komendantowi Powiatowemu Policji w Wieluniu mł. insp. Grzegorzowi Kurkowi oraz Kierownikowi Sekcji do spraw Promocji Historii Policji Wydziału Edukacji Historycznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji asp. szt. Waldemarowi Kozerze.

Prezes wręczył też Mangę Stowarzyszenia Wójtowi Gminy Skomlin Grzegorzowi Marasowi, za „kultywowanie pamięci o funkcjonariuszach Policji Państwowej i Policji Województwa Śląskiego”. ©

Sieradzki szpital ma najlepszą porodówkę

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Szpital Wojewódzki w Sieradzu, podległy Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Łódzkiego, kolejny raz został uznany za najlepszą porodówkę w regionie.

Placówka zdobyła 82,55 punktu na 100 możliwych, co potwierdza wysoki poziom opieki i zaufanie, jakim darzą ją pacjentki. Jest to szczególnie ważne wyróżnienie, ponieważ ranking opiera się na opiniach

i doświadczeniach kobiet. Fundacja Rodzić po Ludzku wyróżnia miejsca, w których przestrzegane są najwyższe standardy opieki okołoporodowej, szacunku i bezpieczeństwa. Szpital w Sieradzu niemal co kwartał znajduje się w czołówce tego zestawienia. Kobiety podkreślają, że czują się tu bezpieczne.

- Jest nam niezmiernie miło, że pacjentki tak dobrze nas oceniają. - mówi Beata Zwolińska, kierownik oddziału położniczo-ginekologicznego szpitala w Sieradzu. ©



FOT. UM W OJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIEGO

Sieradzki szpital po raz kolejny został wyróżniony przez pacjentki, które doceniły bezpieczeństwo i opiekę.

Poważny wypadek w okolicach Łasku

Daniel Sibiak
Gorczyn

18-latek wyprzedził dwa auta, jedno dachowało, a ford, którym kierował wpadł do rowu. W wyniku wypadku dwie osoby zostały ranne.

W sobotę, 18 października, o godzinie 21.46 na drodze wojewódzkiej nr 483 w Gorczynie pod Łaskiem doszło do dachowania.

O 21.46 dyżurny otrzymał zgłoszenie o wypadku drogowym na trasie wojewódzkiej 483, w miejscowości Gorczyn, przed wiaduktem od strony Łasku. W zdarzeniu udział brały 2 pojazdy marki: skoda fabia i ford focus. W wyniku zdarzenia pojazd marki skoda dachował, wskutek czego zostały uszkodzone 2 osoby; mężczyzna w wieku 55 lat i kobieta w wieku 49 lat. Do działań zadysponowano 2 zastępy z JRG i jeden zastęp z OSP Łask - mówią strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łasku.

-Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 18-letni mieszkaniec gminy Łask, kie-



FOT. KP PSP W ŁASKU

Dwie osoby zostały ranne po zderzeniu dwóch aut.

rujący fordem focusem, jadąc w kierunku Buczku, wykonał manewr wyprzedzania dwóch pojazdów. Po zakończeniu manewru, znajdując się już na swoim pasie ruchu, najechał na tył skody fabii prowadzonej przez 55-letniego mieszkańca tej samej gminy. Siła uderzenia doprowadziła do dachowania skody i uderzenia w betonowe ogrodzenie jednej z posesji. Ford zatrzymał się w przydrożnym rowie - relacjonuje mł. asp. Bartłomiej Kozłowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łasku. ©

Koniec hodowli zwierząt na futra? Tak w tej sprawie głosowali nasi posłowie

Marcin Stadnicki
Region

Sejm miażdżąca większością głosów przyjął nowelizację ustawy o ochronie zwierząt wprowadzającą zakaz hodowli zwierząt na futra. Jak głosowali posłowie z naszego okręgu?

Na ten moment obrońcy zwierząt czekali od lat. W piątek 17 października Sejm uchwalił nowelizację ustawy o ochronie zwierząt wprowadzającą całkowity zakaz hodowli zwierząt futerkowych na futra, co oznacza koniec ferm futrzarskich. Projekt ustawy autorstwa Małgorzaty Tracz z Koalicji Obywatelskiej złożyli posłowie KO, Polski 2050 i Lewicy. Za zakazem hodowli zwierząt na futra zagłosowali wszyscy biorący udział w głosowaniu posłowie Lewicy, Polski 2050 i partii Razem oraz prawie wszyscy posłowie Koalicji Obywatelskiej (tylko Bożena Lisowska wstrzymała się od głosu) i Polskiego Stronnictwa Ludowego (jedyne Stefan Krajewski zagłosował przeciw).



FOT. OTWARTÉ KLATKI

Jeśli nowe przepisy wejdą w życie, фермы futrzarskie w Polsce przestaną istnieć do końca 2033 roku.

Przeciwko nowelizacji opowiedzieli się wszyscy posłowie Konfederacji, Konfederacji Korony Polskiej, Republikanie poza Pawłem Kukizem, który był za oraz jeden poseł niezrzeszony - Tomasz Rzymkowski. Zakaz hodowli zwierząt na futra poparła też większość posłów Prawa i Sprawiedliwości na czele z prezesem Jarosławem Kaczyńskim.

Za proponowanymi zmianami ustawy o ochronie zwie-

rząt zagłosowało 100 posłów PiS. Przeciw było 55, a 18 wstrzymało się od głosu. Łącznie za zakazem hodowli zwierząt na futra zagłosowało 339 posłów, przeciw było 78, a od głosu wstrzymało się 19.

Podobnie, jak w przypadku głosowania nad zakazem trzymania psów na łańcuchach, tak i w przypadku zakazu hodowli zwierząt na futra sprawdziliśmy, jak głosowali posłowie z okręgu 11. Przeciw zagłoso-

wało tylko dwóch posłów z okręgu sieradzkiego - Paweł Rychlik z PiS i wspomniany wyżej Tomasz Rzymkowski. Dwóch posłów PiS, Marek Matuszewski i Tadeusz Woźniak wstrzymało się od głosu. Pozostali zagłosowali za zakazem.

Ustawa trafi teraz do Senatu, gdzie powinna „przejsć”, a potem na biurko Prezydenta RP. Co robi Karol Nawrocki? Już w kampanii obecny prezydent jasno deklarował, że jest przeciwnikiem tak zwanej „piątki dla zwierząt”, której jednym z postulatów był zakaz hodowli zwierząt na futra.

Nawet jednak, jeśli prezydent ustawę zawetuje, Sejm może weto odrzucić. 339 głosów to aż nadto, by odrzucić ewentualne weto. Nawrocki może oczywiście ustawę podpisać, albo skierować do Trybunału Konstytucyjnego.

Jeśli nowe prawo wejdzie w życie będzie oznaczało koniec ferm futrzarskich w Polsce. Zakaz ma wejść w życie 14 dni od ogłoszenia ustawy. Od tego momentu фермы futrzarskie będą musiały zniknąć do końca 2033 roku. ©

Młodzież z „Korczaka” pokazała wielkie serca

Daniel Sibiak
Wieluń

Spółeczność II Liceum Ogólnokształcącego w Wieluniu po raz kolejny pokazała, że ma wielkie serca. Zorganizowany Charytatywny Kiermasz Ciast.

Całkowity dochód z wydarzenia zostanie przekazany na leczenie Mariusza Kościelnego, taty jednej z uczennic, który zmaga się z glejakiem.

- W tych trudnych chwilach cała szkoła - uczniowie, nauczyciele, pracownicy oraz mieszkańcy - połączyli siły, by okazać wsparcie i solidarność. To piękny przykład, że razem można naprawić wiele - mówi Renata Tatała, dyrektor II LO w Wieluniu.

Zbiórka na leczenie Mariusza Kościelnego

Mariusz Kościelny ma 44 lata. W sierpniu usłyszał przerażającą diagnozę - guz mózgu, a konkretnie wielopostaciowy glejak IV stopnia. Bardzo złośliwy i agresywny nowotwór mózgu. Walkę o jego życie podjęła żona oraz córki Julia i Zofia.

Rodzina nigdy nie prosiła o pomoc, bo zawsze radziła sobie sama. Leczenie glejaka w takim stadium to jednak gigantyczne koszty, a ponieważ stawka jest życie - postanowili zwrócić się o pomoc.

- Mariusz nie miał praktycznie żadnych niepokojących objawów... Poza jednym - trwające kilka minut mrowienie le-

wej ręki i nogi, które pojawiło się trzykrotnie. Potem zniknęło i wszystko wracało do normy. Mąż zaczął szukać przyczyny... Wyniki badań

MRI pokazało zmiany w mózgu! To nas zaniepokoiło, ale w najczarniejszych scenariuszach nie przypuszczaliśmy, że to może być choroba nowotworowa, że mrowienie ręki jest pierwszym symptomem śmiertelnej choroby, że rozpoczyna się walka o życie - mówi żona pana Mariusza.

W pierwszym szpitalu lekarze stwierdzili, że zmiany w mózgu są wynikiem udaru. Mariusz jednak nie miał żad-

nych innych objawów, więc ciężko było nam uwierzyć w tę diagnozę. Okazało się, że słusznie... Gdyby nie przecucie i determinacja męża, by odkryć, co mu dolega, zapewne wciąż byśmy tego nie wiedzieli. Mariusz zgłosił się do innego szpitala, gdzie zrobiono mu szereg badań, wykluczono m.in. zapalenie mózgu. Tam wstępnie stwierdzono, że to coś groźnego i wieloogniskowego... Niestety przypuszczenia lekarzy okazały się prawdą.

Usłyszeliśmy słowa, których nie spodziewał się nikt - nowotwór mózgu, glejak! - dodaje żona pana Mariusza.



FOT. DZIENNIKARZE II LO

Całkowity dochód ze sprzedaży ciast przeznaczony zostanie na leczenie z Masłowic.

DRAMATYCZNY PRZYPADEK ZNĘCANIA SIĘ NAD SZCZENIAKIEM POD SIERADZEM. OPRAWCA POSZUKIWANY

Piesek z wrośniętym w szyję łańcuchem

Paweł Gołąb
Brzeźnio

Wyjątkowo drastyczny przypadek znęcania się nad zwierzęciem wyszedł na jaw w powiecie sieradzkim. Znalaziono tu zaledwie półrocznego pieska z wrośniętym w szyję łańcuchem.

Do wstrząsającej sprawy - jak informuje Fundacja Schroniska Funny Pets w Czartkach - doszło na terenie gminy Brzeźnio. Zabezpieczono tam około sześciomiesięcznego szczeniaka z głęboko wrośniętym w szyję łańcuchem. Z informacji wynika, że piesek prawdopodobnie zdołał się sam zerwać z uwięzi, do której był przywiązany, i w takim stanie błąkał się po okolicy. Piesek był przerażony.

- Widok był dramatyczny, rana była zakażona, a piesek przerażony. Zwierzę zostało zgłoszone przez urzędnika z gminy Brzeźnio i zabezpieczone w miejscowości Kliczków Wielki. Ponieważ bało się

ludzi i nie pozwalało się do siebie zbliżyć, nasz ratownik zwierząt Jacek musiał użyć żywołapki, by bezpiecznie go złapać. Po zabezpieczeniu pies trafił pod opiekę Gabinetu Weterynaryjnego MAGvet w Sieradzu, gdzie otrzymał natychmiastową pomoc - relacjonuje sytuację Marta Szturma, kierownik Schroniska Funny Pets w Czartkach.

Piesek jest obecnie pod stałą opieką lekarzy weterynarii, reaguje na leczenie, ale wymaga dalszej hospitalizacji i obserwacji.

- Od razu przystąpiliśmy do oczyszczenia rany, wdrożyliśmy leczenie przeciwzapalne, antybiotykoterapię i terapię przeciwbólową. To bardzo młode zwierzę, które zniosło ogromne cierpienie, a mimo wszystko, kiedy poczuł się bezpiecznie, zaczął reagować na człowieka z ufnością. Zrobimy wszystko, by odzyskał zdrowie i poczucie bezpieczeństwa - podkreśla Patrycja Nowak z Gabinetu Weterynaryjnego MAGvet.



Półrocznego szczeniaka z łańcuchem wrośniętym w szyję znalaziono pod Sieradzem.

Sprawa będzie zgłoszona jako przestępstwo. Na otoczeniu szczeniaka opieką społeczną sprawę nie zakończyli. Równocześnie z ramienia Fundacji Schroniska Funny Pets

w Czartkach rozpoczął się proces zgłoszenia przestępstwa.

- To, co zobaczyliśmy, nie mieści się w głowie. Ten mały, bezbronny pies cierpiał w milczeniu, głodny, przerażony,

z łańcuchem wrastającym w szyję. Ktoś patrzył na to i pozwolił, by tak wyglądało jego życie. Nie da się tego usprawiedliwić. To nie jest pojedynczy przypadek, takie dramaty

dzisiaj się częściej, niż nam się wydaje. Jesteśmy wstrząśnięci, ale też zdeterminowani. Nie pozwolimy, by ta sprawa została zapomniana. Zgromadziliśmy wszystkie materiały dowodowe i przekazujemy je odpowiednim służbom, by osoba odpowiedzialna za to bestialstwo poniosła konsekwencje.

To nasz moralny obowiązek wobec każdego zwierzęcia, które cierpi w ciszy. Takie sytuacje nie mogą się powtarzać. Będziemy o tym głośno mówić, reagować i walczyć o losy tych, którzy sami nie mogą tego zrobić - zaznacza stanowczo Juliusz Pająk z Fundacji Funny Pets. Bulwersująca sprawa. Jest apel do mieszkańców regionu

Miłośnicy zwierząt z Czartek apelują: - Jeżeli ktokolwiek z Państwa rozpoznaje tego psa, widział go wcześniej lub posiada jakiegokolwiek informacje mogące pomóc w ustaleniu jego oprawcy, to Schronisko Funny Pets w Czartkach prosi o kontakt mailowy: schronisko@funny-pets.pl. Schronisko zapewnia anonimowość.

FOT. FUNDACJA FUNNY PETS W CZARTKACH

Ekspozycję „Oblicza zaświatów” można oglądać w Ratuszu w Zduńskiej Woli

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Połączenie tradycji z indywidualną, współczesną narracją artystyczną. Melancholia, inspiracja przyrodą i kulturą Słowian. To wszystko dostrzec można w pracach Karoliny Mysiek.

Malarka i rzeźbiarka, absolwentka Wydziału Sztuki Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (obecnie: Uniwersytet im. Jana Długosza) prezentuje swoje prace w foyer na I piętrze w Ratuszu. Ekspozycja zawiera różne „Oblicza zaświatów”, duchowość i świat niematerialny oraz dawną symbolikę związaną z kultem przodków i obrzędowością „Dziadów”.

Kim jest Karolina Mysiek?

Karolina Mysiek w 2013 roku ukończyła studia magisterskie z wyróżnieniem, broniąc dyplomu w pracowni malarstwa prof. AJD dr. hab. Włodzimierza Kuleja na Wydziale Sztuki Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Jest autorką



Ekspozycję artystki Karoliny Mysiek (na zdj.) w Ratuszu w Zduńskiej Woli można podziwiać do 11 listopada.

wystaw indywidualnych oraz uczestniczką ekspozycji zbiorowych. W 2020 roku wzięła udział w ogólnopolskiej konferencji naukowej i wystawie malarstwa „Słowiański duch we współczesnym świecie”, organizowanej m.in. przez Gdańską Szkołę Wyższą oraz Grupę Artystyczną Otwarte Mosty z Warszawy, Gdański Oddział Polskiego Komitetu Słowiańskiego. Artystka zajmuje się

głównie malarstwem, ale chętnie eksploruje inne formy wyrazu, łączy tradycję z indywidualną, współczesną narracją artystyczną. Tworzy maski inspirowane mitologią słowiańską oraz tradycją Święta Dzia-

Tradycję łączy z współczesną narracją

Poprzez sugestywne środki wyrazu, łączy tradycję z indywidualną, współczesną narracją artystyczną. Tworzy maski inspirowane mitologią słowiańską oraz tradycją Święta Dzia-

dów, w tym tzw. karboszkami - maskami rytualnymi związanymi z kultem przodków. Pierwotnie maski te podczas obrzędów pełniły funkcję medium, odstraszały złe duchy, a także pozwalały wcielić się w postaci z zaświatów.

Przyroda „centralnym elementem opowieści”

W malarstwie Karoliny Mysiek istotną rolę odgrywa także przyroda, zwłaszcza w jej tajemniczym, często niepokojącym wymiarze. Przygląda się organicznym formom: pnączom, dzikiej roślinności, korzeniom i powyginanym sylwetkom drzew, które stają się symbolicznymi nośnikami wielu emocji, pamięci i duchowości. Przyroda w jej pracach nie jest jedynie tłem - staje się centralnym elementem opowieści.

Nostalgiczną wystawę malarstwa i rzeźby, inspirowaną mitologią słowiańską oraz tradycją Święta Dziadów, oglądać będzie można do 11 listopada. Prace idealnie wpisują się w tę porę roku. Na pewno warto więc z najbliższym czasie wybrać się do Ratusza.

KRÓTKO

POWIAT SIERADZKI

Dojazd do A2 będzie bezpieczniejszy i bardziej komfortowy. Trwają prace

Trwają prace na drogach wojewódzkich, które mają poprawić połączenie Sieradza z autostradą A2. Obok inwestycji prowadzonych na trasie w Uniejowie oraz między Zadziemiem a Dąbrówką, drogowcy aktualnie pracują na odcinku między Rafałówką a Czartkami, w powiecie sieradzkim. Jak informuje Marcin Nowicki z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi, remont obejmuje 3-kilometrowy fragment drogi, stanowiący przedłużenie prac wykonanych dwa lata temu na odcinku Rossoszyca-Rafałówka. - W ramach prac powstanie nowa nawierzchnia, umocnione zostaną pobocza, a rowy odwadniające zostaną odpowiednio wyprofilowane.

Paweł Gołąb

BOGUMIŁÓW, DĄBRÓWKA

Nowa droga w gminie Sieradz oddana do użytku. Powstała za prawie 9 mln zł

Jak informuje Urząd Gminy Sieradz, dokonano odbioru końcowego inwestycji „Przebudowa drogi gminnej Bogumiłów - Dąbrówka”. Zakres robót budowlanych obejmował w szczególności: roboty rozbiórkowe, wykonanie odwodnienia, przepustów oraz podbudowy z tłucznia kamiennego, ułożenie nawierzchni wiążącej i ścieralnej, wykonanie ciągu pieszo-rowerowego oraz poboczny.

Długość przebudowanego odcinka drogi wynosi dokładnie 3 239,42 m. Wykonawcą robót budowlanych było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z siedzibą w m. Czartki. Wartość wykonanych robót budowlanych wynosi 8.896.843,38 zł. Zadanie zostało dofinansowane w kwocie 6 650 000,00 zł z Rządowego Funduszu POLSKI ŁAD. Paweł Gołąb

Motyle w roli głównej w miejskiej księżnicy

Marcin Stadnicki
Wieluń

Kolejna, 11. już edycja Nocy Bibliotek w Wieluniu za nami. Były wykłady, warsztaty i zajęcia plenerowe z motylami w roli głównej.

W piątek 17 października w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Wieluniu odbyła się 11. edycja Nocy Bibliotek pod hasłem „Do dzieła!”. To był wyjątkowy dzień w miejskiej księżnicy, który rozpoczął się już o godzinie 10 od wykładu „Niewidzialni w ciemności, czyli życie na granicy cienia”.

Po wykładzie goście biblioteki mogli podziwiać niezwykle okazałe motyle z kolekcji Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie oraz prywatnej kolekcji dr Izabeli Szela. Kolejne wydarzenia w ramach tegorocznej Nocy Bibliotek rozpoczęły się o godzinie 18. Rozstrzygnięto konkurs „Kolorowy motyl”, w którym udział wzięło aż 60 prac, po czym odbył się kolejny wykład „Świat pod gwiazdami: motyle nocne rodzimej fauny” i warsztaty, w trakcie których ich uczestnicy obserwowali motyle pod mikroskopem. Były też ciekawe zajęcia plenerowe - wabienie motyli nocnych do sztucznego źródła światła. Wszystkie wykłady i warsztaty poprowadziła dr Izabela Szela. Wydarzenie objęte patronatem Polskiego To-



FOT. MiGPB W WIELUNIU

Za nami 11 już edycja Nocy Bibliotek w Wieluniu.

warzystwa Entomologicznego zorganizowane jest przy współpracy z ZS 3 im. M. Kopernika w Wieluniu oraz z Instytutem Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie - informuje MiGPB w Wieluniu.

W konkursie „Kolorowy Motyl” pierwsze miejsce jury przyznało Alanowi Michiniwiczowi. Miejsce drugie zajęły Iga Gabrysiak, Marcelina Janas i Jessica Kamyszek, a trzecie Igor Szydłowski, Jakub Jasicki, Nadia Szymańska.

Jury przyznało też wyróżnienia, które otrzymali: Michelle Stala, Maria Mila, Anna Pawlak, Franciszek Parzyjała, Anna Piotrowska, Alicja Sahin, Nina Drygała, Laura Bednarek, Klaudia Przybylska, Maja Strugała, Jagoda Lach, Artem Nuzhenko, Maria Witkowska, Dominika Smorawska, Maja Skowron, Anna Podemska, Amelia Pietrzykowska i Laura Strzelczyk.

Zasłużeni kapłani związani z Wieluniem. W październiku warto o nich pamiętać

Marcin Stadnicki
Wieluń, Działoszyn

Duchowni związani z ziemią wieluńska na przestrzeni lat wykazywali się niezłomną postawą. W miesiącu, w którym obchodzimy dwa święta kapłanów szczególnie warto o nich pamiętać.

Październik to miesiąc, w którym obchodzimy aż dwa święta osób duchownych. Pierwsze z nich już za nami. W niedzielę 19 października obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych. To święto państwowe ustanowione w 2018 roku i obchodzone w rocznicę zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki przez Służby Bezpieczeństwa.

„Ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych jest wyrazem hołdu dla kapłanów, którzy swoją postawą dawali wyraz swojej wierze w Jezusa Chrystusa, ale też męstwu i niezłomnej postawie patriotycznej oraz niejednokrotnie przelewali krew w obronie swej chrześcijańskiej Ojczyzny - Polski” - czytamy w uzasadnieniu uchwały przyjętej przez Sejm siedem lat temu.

To jednak nie jedyne październikowe święto osób duchownych. Na niedzielę 26 października przypada światowy Dzień Kapłana. Październik to więc dobry czas, by wspomnieć zasłużonych kapłanów z naszego regionu. Takich, związanych z Ziemią Wieluńską. Z okazji świat osób duchownych przypominamy sylwetki kilku księży związanych z Wieluniem i okolicami, którzy zasłużyli się nie tylko dla naszego regionu.

Ks. Henryk Wendt

Ks. Henryk Wendt to wieloletni zasłużony proboszcz pa-



FOT. ARCHIWUM PARAFII W CHOTOWIE

Ks. Stefan Faryś w czasie II wojny światowej działał w AK, a później wspierał podziemie antykomunistyczne.

rafii ewangelicko-augsburskiej w Wieluniu. Urodził się w 1886 r. Do Wielunia trafił w 1919 r. W czasie II wojny światowej odmawiał współpracy z okupantem. Po wojnie w Wieluniu podjął się odbudowy kościoła i życia parafialnego. Zmarł w 1970 r. Spoczywa na cmentarzu przy ul. POW w Wieluniu. Warto też wspomnieć tutaj o córce Henryka Wendta - Elżbiecie, która była uczestniczką Powstania Warszawskiego. W jego trakcie została ciężko ranna. Do dziś nie jest znana ani data, ani okoliczności jej śmierci. Ciało Elżbiety Wendt nigdy nie odnaleziono. Jej symboliczny grób także znajduje się na cmentarzu ewangelickim w Wieluniu.

Ks. Stefan Faryś

Kolejnym kapłanem, którego warto wspomnieć jest ks. Stefan Faryś - wieloletni proboszcz parafii w Chotowie. Urodzony w 1916 roku. W czasie II wojny światowej działał w Armii Krajowej, a po wojnie

wspierał podziemie antykomunistyczne, za co pod koniec lat 40. został skazany i trafił do więzienia.

Jako pierwszy na ziemi wieluńskiej już w 1989 r. upamiętnił Zbrodnię Katyńską pomnikiem, który stanął na cmentarzu w Chotowie. Był też budowniczym kościoła w Kurowie. Pośmiertnie odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ks. Józef Pruchnicki

Duchownym, o którym nie sposób tu nie wspomnieć był także ks. Józef Pruchnicki. Urodzony w 1894 r., zmarł w 1963 r. Był dziekanem i proboszczem parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Wieluniu w latach 1945-1963. Jako ochotnik uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej.

W czasach okupacji działał w ruchu oporu. Odznaczony został Krzyżem Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości.

Ks. Wincenty Przygodzki

Zasłużonym duchownym był też ks. Wincenty Przygodzki. Urodzony w 1870 r., zmarł w 1947 r. Działacz społeczny, polityczny i pasjonat historii. Był proboszczem parafii św. Bartłomieja w Czarnożyłach i proboszczem parafii św. Michała Archanioła i Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Wieluniu.

Ks. prof. Jan Związek

Związani z Wieluniem i okolicami księża wstawili się jednak nie tylko postawą patriotyczną. W czasie, gdy obchodzimy dwa święta kapłanów warto wspomnieć też ks. Jana Związka urodzonego w 1937 r., który odszedł przed pięć laty. Był między innymi rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej, wieloletnim wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym, Wyższym Instytucie Teologicznym im. Stolicy Mądrości w Częstochowie, Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytecie im. Jana Długosza w Częstochowie. Spod jego skrzydeł wyszło 650 magistrów. Był promotorem 13 doktoratów i recenzentem prac doktorskich 19 księży. Ks. prof. był autorem ponad 500 pozycji naukowych i popularnonaukowych. Należał do 9 towarzystw naukowych z Polską Akademią Nauk na czele. Był przyjacielem Muzeum Ziemi Wieluńskiej i członkiem Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego. W 2017 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Działoszyn.

Wśród znanych księży z ziemi wieluńskiej wymienić także ks. bp Jana Wątrobę urodzonego w Białej, czy ks. abp Stanisława Nowaka, dr nauk teologicznych.

REKLAMA 0011417413

Wójt Gminy Brąszewice informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Brąszewicach oraz na stronie internetowej Urzędu: www.braszewice.bip.net.pl od dnia 16.10.2025 r. na okres 21 dni zamieszczony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Brąszewice, przeznaczonych do sprzedaży, dotyczący działki oznaczonej numerem 1326, położonej w miejscowości Brąszewice.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

12h autokup, 664-040-076

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

REKLAMA 0011418063

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w postępowaniu upadłościowym prowadzonym pod sygn. akt **LD1M/GUp/23/2024** ogłasza **konkurs ofert na sprzedaż:**

nieruchomości lokalowej nr 2 położonej w budynku, w miejscowości Równa 41, w gminie Błaszki, powiecie sieradzkim, województwie łódzkim, dla której w Sądzie Rejonowym w Sieradzu, VI Wydziale Ksiąg Wieczystych urządzono księgę wieczystą o nr SR1S/00044289/3,

za cenę nie niższą niż **167.000,00 zł** (słownie: **sto sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych**), stanowiącą **100 % ceny oszacowania**.

Pismenne oferty w języku polskim należy składać w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 05 listopada 2025 r., do godziny 15.00** na adres: Artur Jankowski - Kancelaria Syndyka, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź, z czytelnym napisem na kopercie „Oferta zakupu nieruchomości lokalowej Równa” (decyduje data doręczenia oferty na podany adres). Przystępujący do konkursu powinien, pod rygorem niedopuszczenia, wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. w kwocie 16.700 złotych na rachunek masy upadłości, prowadzony w Santander Bank Polska S.A. o numerze: **92 1090 1304 0000 0001 0940 8325**.

Szczegółowe warunki sprzedaży określa regulamin wyłożony do wglądu w siedzibie Kancelarii Syndyka Artura Jankowskiego, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź. Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się w dniu **07 listopada 2025 r. o godz. 12.00** w siedzibie Kancelarii Syndyka.

Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz ustalanie terminu oględzin pod numerem telefonu + 48 42 672 23 01, +48 603 533 058, +48 728 123 430 oraz pod adresem e-mail: ajankowski@syndykjankowski.pl.

REKLAMA 0011418278

Zarząd Sieradzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zaprasza do udziału w przetargu pisemnym na uzyskanie pierwszeństwa w zawarciu umowy partycypacji w kosztach budowy lokalu oraz najmu instytucjonalnego **lokalu mieszkalnego nr 4 przy ulicy Armii Krajowej 22B** w Sieradzu, o powierzchni **49,94 m²**, położonego na I piętrze.

Wymagane do przetargu **wadium** w kwocie **3.947,04 zł** (słownie: trzy tysiące dziewięćset czterdzieści siedem złotych 04/100) należy uiścić na rachunek bankowy Spółdzielni **nr 75 9267 0006 0000 8136 2000 0030** w terminie **do dnia 5 listopada 2025 r.** Za datę wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy Spółdzielni.

Warunki, jakim powinna odpowiadać oferta, wykaz załączników, sposób złożenia oferty, kryteria decydujące o rozstrzygnięciu przetargu, a także warunki zawarcia umowy najmu instytucjonalnego lokalu określa Specyfikacja, zamieszczona na stronie www.ssm sieradz.pl oraz dostępna w siedzibie Spółdzielni - sala obsługi interesantów.

Oferty należy składać na dziennik podawczy Sieradzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 5b w Sieradzu, w terminie **do dnia 6 listopada 2025 r. do godz. 13⁰⁰**. Lokal można oglądać w dni robocze **w godz. od 9⁰⁰ do 14⁰⁰** po wcześniejszym uzgodnieniu godziny - tel. 43 826 62 96.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyny.

Regulamin przetargu dostępny w siedzibie Spółdzielni (sala obsługi interesantów) oraz na stronie internetowej Spółdzielni www.ssm sieradz.pl.

Wszelkie informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni, w dni robocze, w godz. od 7⁰⁰ do 15⁰⁰, tel. 43 826 62 96 lub 43 826-65-70. O rozstrzygnięciu przetargu uczestnicy zostaną powiadomieni na piśmie.

Bieg Wikinga w Lutomiersku zgromadził blisko 250 osób z całego województwa

Paweł Gołąb
Lutomiersk

To było wielkie sportowe wydarzenie. W Lutomiersku odbył się po raz pierwszy w historii Bieg Wikinga.

To był pierwszy taki bieg w Lutomiersku. Do udziału w nim wraz z gminą zaprosił Poddębicki Klub Biegacza Zdyszani.pl. Imprezę rozpoczęły starty najmłodszych. Później

wystartowali dorośli. Jack Bienias, prezes Poddębickiego Klubu Biegacza Zdyszani.pl nie ukrywa, że to ważne wydarzenie w historii grupy.

- Po raz pierwszy wychodzimy z imprezą poza teren powiatu poddębickiego. To dla nas wielki dowód zaufania, bardzo się więc cieszymy. Lutomiersk i Poddębice łączy Ner, teraz łączymy się także z sprawą zamiłowania do biegania - dodaje Bienias.



Pierwszy Bieg Wikinga w Lutomiersku rozpoczął się od rywalizacji dzieci, a ta zawsze budzi duże emocje.



Na terenie gminy Lutomiersk nie brakuje idealnych miejsc do biegania, z czego skorzystali zawodnicy.



Atmosfera podczas biegu była doskonała, a udział w imprezie wzięło około stu dzieci w różnym wieku.



Uczestnicy sportowej imprezy rywalizowali zarówno w biegach, jak i marszu z kijkami. Medali nie zabrakło.



W biegu wystartowało 150 dorosłych uczestników, którzy rywalizowali na dystansach 5 i 10 kilometrów.



Pełne fotorelacje z biegu dzieci rywalizacji dorosłych znajdziecie w serwisie poddębice.naszemiasto.pl.



Sportowa rywalizacja przynosi także sporo radości. Najmłodsi uczestnicy Biegu Wikinga wiedzą o tym doskonale. Bieg okazał się sukcesem, można więc spodziewać się kolejnych edycji, co już zapowiedział burmistrz Lutomierska.

Warta Sieradz walczy o mistrzostwo jesieni. GKS Orkan przegrał niespodziewanie ze Stalą Główno mecz IV ligi

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Warta Sieradz po raz 10 w tym sezonie górą w III lidze. Drużyna trenera Marka Przybyła wygrała na stadionie MOSiR z beniaminkiem z Wasilkowa 2:0 (0:0).

Mecz rozstrzygnął się w drugich 45 minutach. Najpierw bramkarza gości pokonał Ołeh Trubnikov, a następnie Artur Sójka, który wszedł na boisko kilka minut wcześniej. W zespole gospodarzy nie wystąpiło dwóch piłkarzy, leczących urazy Kacper Drzazga oraz Piotr Mielczarek. Obaj wracając jednak do składu. W najbliższą sobotę sieradzan czeka wyjazdowy mecz w Płocku z zespołem rezerw ekstraklasowej Wisły. Warta nie wygrała jeszcze na wyjeździe z tym zespołem. Mecz rozegrany zostanie na boisku ze sztuczną nawierzchnią.

III LIGA (GRUPA 1.)

Wynikimeczów 13.kolejki: Warta Sieradz - KS Wasilków 2:0 (0:0). 1:0 - Ołeh Trubnikov (62), 2:0 - Artur Sójka (75)

Warta: Mykyta Zelenski - Mateusz Lis, Damian Ślesicki, Duilio, Jakub Murat - Dawid Owczarek (89, Natanael Kolebacz), Ołeh Trubnikov (84, Jakub Janiszewski), Szymon Pietrzak - Jakub Piela (72, Artur Sójka), Bartłomiej Kręćhwest (84, Bartłomiej Maćczak). Trener: Marek Przybył.
Pozostałewyniki 13.kolejki: Olimpia Elbląg - Widzew II Łódź 3:3 (2:1), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Wisła II Płock 4:1 (3:0), PGE GIEK GKS Belchatów - Włókniarz I (0:0), ŁKS Łomża - Jagiellonia II Białystok 2:0 (2:0), Mławianka Mława - Wigry Suwałki 1:2 (0:2), Żąbkovia Żąbki - Legia II Warszawa 1:3 (0:2), KS CK Troszyn - Broń Radom 1:3 (1:2), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Znicz Biała Piska 4:0 (2:0).

Plan 14.kolejki. Piątek (24 października): GKS Włókniarz - Legia II Warszawa (18), Lechia Tomaszów Mazowiecki - KS Troszyn (19:23). **Sobota (25 października):** Jagiellonia II Białystok - Mławianka Mława (12), ŁKS Łomża - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (14:30), Wigry Suwałki - Olimpia Elbląg (17), Wisła II Płock - Warta Sieradz (12), Znicz Biała Piska - Wasilków (14). **Niedziela (26 października):** Widzew II Łódź - GKS Belchatów (12), Broń Radom - Żąbkovia (17:30).

1. Żąbkovia Żąbki	13	31	46-21
2. Warta Sieradz	13	31	25-10
3. Legia II Warszawa	12	28	32-19
4. ŁKS Łomża	12	26	28-12
5. Świt Nowy Dwór Mazow.	13	22	24-23
6. Wigry Suwałki	13	21	20-18
7. Broń Radom	13	20	20-17
8. Wisła II Płock	13	20	22-20
9. Lechia Tomaszów Maz.	13	17	23-19
10. PGE GKS Belchatów	13	16	24-31
11. Olimpia Elbląg	13	15	21-23
12. Widzew II Łódź	13	15	25-31
13. GKS Włókniarz	13	13	14-20
14. KS Wasilków	13	13	14-29
15. KS CK Troszyn	13	12	29-26
16. Mławianka Mława	13	11	20-28
17. Jagiellonia II Białystok	13	10	12-22
18. Znicz Biała Piska	13	2	10-40



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Dawid Owczarek (zielony strój) z Warty Sieradz walczy o piłkę z graczem z Wasilkowa. W trwającym obecnie sezonie piłkarz strzelił jednego gola w meczach o trzecioligowe punkty

BETCRIS IV LIGA

Przełamanie Term Poddębice. Pod serii porażek drużyna prowadzona przez trenera Patryka Ożadowicza pokonała na boisku w Bieczynie Zryw Wygoda 3:0 (1:0). Niespodzianka w Buczku. GKS Orkan przegrał ze Stalą Główno 2:3 (1:2). Korab Łask nie miał nic do powiedzenia w starciu z MKP-Borutą Zgierz i przegrał aż 0:4 (0:2). ©P

GKS OrkanBuczek - Stal Główno 2:3 (1:2). 0:1 - Cezary Dominiak (17), 1:1 - Kamil Mizera (26), 1:2 - Damian Związek (37), 2:2 - Norbert Dregier (52), 2:3 - Mateusz Lubczyński (85).

Termy Poddębice - Zryw Wygoda 3:0 (1:0). 1:0 - Adam Król (17, rzut wolny), 2:0 - Kacper Piotrowski (65), 3:0 - Alan Kułakowski (77). Goście nie wykorzystali dwóch rzutów karnych. W 35 minucie Maksymilian Roźniatowski nie trafił w bramkę, a w doliczonym czasie gry Da Silva Macedo skopiował jego „wy czyn”.

MKP-Boruta Zgierz - Korab Łask 4:0 (2:0). 1:0 - Patryk Pietrasiak (11), 2:0 - Mateusz Misiak (29), 3:0 - Joachim Pabjańczyk (68), 4:0 - Marcin Kacela (76).

Gospodarzem meczu był Korab, ale spotkanie rozegrano w Zgierzu. W Łasku trwa remont boiska i do końca rundy jesiennej Korab wszystkie pojedynki rozgrywał będzie na wyjeździe.

Pozostałewynikimeczów 13.kolejki: Sokół Aleksandrów - Pelikan Łowicz 1:1 (0:0), Stal Niewiadów - KS Kutno 1:2 (0:1), Mazovia Rawa Mazowiecka - RKS Radomsko 3:2 (1:1). Ten wynik, to duża niespodzianka. Przy stanie 3:1 Bartosz Machaj z Radomska nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał obronił Franciszek Winkel, bramkarz Mazovii. Ceramika Opoczno - ŁKS III Łódź 1:1 (1:0), AKS SMS Łódź - Po-

lonia Piotrków Trybunalski 1:1 (0:0), Omega Kleszczów - Zjednoczeni Stryków 3:4 (0:3). Drużynę ze Strykowa poprowadził Wojciech Majewski, dotychczasowy asystent trenera Witolda Kurzawy, któremu klub podziękował za współpracę. Grającym asystentem Witolda Kurzawy został z kolei Marcin Zimoń, jednocześnie kapitan Zjednoczonych. W sztabie szkoleniowym pozostał Paweł Sobczak, który dalej będzie odpowiadał za formę bramkarzy.

Klasyfikacja skutecznych. Liderem jest Mateusz Białek (Mazovia) - 14 goli. Dalsza kolejność: 2. Tomasz Dąbrowski (Pelikan), Damian Warnecki (Radomsko) - po 9, 3. Jakub Cieśliski (AKS SMS) - 8, 4. Kamil Mizera (Buczek), Jakub Szlaski (Kutno), Krystian Białas (Pelikan), Ugochukwu (Radomsko), Dawid Flaszka (Radomsko), Wojciech Pawlak (Sokół), Kacper Piotrowski (Termy Poddębice), Adrian Marcioch (Zryw Wygoda) - po 7.

Plan 14.kolejki. Sobota (25 października): ŁKS III Łódź - Mazovia Rawa Mazowiecka (13:30), Stal Niewiadów - Korab Łask (15), MKP-Boruta Zgierz - Ceramika Opoczno (14), RKS Radomsko - GKS Orkan Buczek (15), Stal Główno - Termy Poddębice (15), Zryw Wygoda - Omega Kleszczów (15), Zjednoczeni Stryków - AKS SMS Łódź (15), Polonia Piotrków Trybunalski - Sokół Aleksandrów (16), Kutno - Pelikan Łowicz (11).

1. RKS Radomsko	13	29	35-14
2. Ceramika Opoczno	13	26	33-21
3. AKS SMS Łódź	13	26	30-22
4. GKS Orkan Buczek	13	25	34-23
5. Pelikan Łowicz	13	24	34-17
6. Polonia Piotrków Tryb.	13	23	33-18
7. Sokół Aleksandrów	13	23	31-21
8. MKP-Boruta Zgierz	13	22	26-24
9. Stal Główno	13	21	27-21
10. KS Kutno	13	18	21-22
11. Mazovia Rawa Mazow.	13	16	29-31
12. Zjednoczeni Stryków	13	16	19-25

13. Zryw Wygoda	13	15	22-26
14. ŁKS III Łódź	13	14	23-27
15. Stal Niewiadów	13	11	17-32
16. Korab Łask	13	9	19-44
17. Omega Kleszczów	13	9	20-48
18. Termy Poddębice	13	7	17-34

DECATHLON KLASA OKRĘGOWA

Rozegrano 12. kolejkę. Prowadzący w tabeli Ekolog Wojsławice uległ Złoczewii Złoczew 2:4 (1:1). Gole: Filip Ryżewski, samobójczy - Łukasz Piątek 2, Patryk Rygielski, Kacper Mikielski. Wygrała wreszcie Jutrzenka Warta, która pokonała Płomień Makowiska 1:0 (0:0).

Grupa III. Wyniki 12.kolejki: WKS 1957 Wieluń - Olimpia Zduńska Wola 8:0, Hetman Rusiec - UKS Galewice 1:6, Płomień Makowiska - TS Jutrzenka Warta 0:1, Konopnica - Janiszewice 0:1, ŁUKS Bałucz - Złoczewia Złoczew 2:4, Warta II Sieradz - Pogoni Zduńska Wola 2:1, Proсна Wieruszów - Ekolog Wojsławice 0:1, Zawisza Pajęczno - Warta Działoszyn 1:1.

W najbliższą sobotę (25 października) mecz nad mecz. Ekolog zmierzy się na swoim boisku z Wartą II Sieradz (15). Pozostałe sobotnie pojedynki: Warta Działoszyn - Proсна Wieruszów (15), Janiszewice - Bałucz (15), Złoczewia Złoczew - Płomień Makowiska (15), Jutrzenka Warta - Hetman Rusiec (15), Olimpia Zduńska Wola - Zawisza Pajęczno (18:30). Na niedzielę zaplanowano pojedynek Pogoni Zduńska Wola z MLKS Konopnica (14).

1. Ekolog Wojsławice 12 34 52-13
2. Warta II Sieradz 12 32 39-8
3. WKS 1957 Wieluń 12 28 39-17
4. Pogoni Zduńska Wola 12 27 42-26
5. Złoczewia Złoczew 12 22 26-17
6. ŁUKS Bałucz 12 20 44-22
7. Proсна Wieruszów 12 19 23-25
8. UKS Galewice 12 16 35-26
9. Hetman Rusiec 12 16 27-35
10. Jutrzenka Warta 11 15 18-18
11. Warta Działoszyn 11 4 22-35
12. Olimpia Zduńska Wola 12 9 21-47
13. TS Janiszewice 12 7 18-45
14. MLKS Konopnica 12 6 16-35
15. Płomień Makowiska 11 6 14-49
16. Zawisza Pajęczno 11 4 22-40

1. Ekolog Wojsławice	12	34	52-13
2. Warta II Sieradz	12	32	39-8
3. WKS 1957 Wieluń	12	28	39-17
4. Pogoni Zduńska Wola	12	27	42-26
5. Złoczewia Złoczew	12	22	26-17
6. ŁUKS Bałucz	12	20	44-22
7. Proсна Wieruszów	12	19	23-25
8. UKS Galewice	12	16	35-26
9. Hetman Rusiec	12	16	27-35
10. Jutrzenka Warta	11	15	18-18
11. Warta Działoszyn	11	4	22-35
12. Olimpia Zduńska Wola	12	9	21-47
13. TS Janiszewice	12	7	18-45
14. MLKS Konopnica	12	6	16-35
15. Płomień Makowiska	11	6	14-49
16. Zawisza Pajęczno	11	4	22-40

DECATHLON KLASA A

O punkty rywalizowały drużyny Klasy A. Zespoły naszego regionu grają w grupach drugiej, piątej i szóstej. **Grupa II. 10.kolejka:** Teofil Łódź - Victoria Rąbień 1:1, PTC Pabianice - Korab Łask 6:0, Victoria Łódź - Włókniarz II Pabianice 1:4, AKS SMS III Łódź - Ner Łódźki 3:1, ŁKS Kwiatkowie - Victoria Szadek 3:1, Pogoni II Zduńska Wola - Orzeł Kazimierz 1:1, Włókniarz Konstantynów - Dłutów 0:1.

1. PTC Pabianice	10	30	45-2
2. Teofil Łódź	10	25	31-15
3. GLKS Dłutów	9	24	24-13
4. ŁKS Kwiatkowie	10	19	26-22
5. AKS SMS III Łódź	10	18	37-26
6. Włókniarz Konstantynów	10	18	25-16
7. Victoria Rąbień	10	17	24-19
8. Włókniarz II Pabianice	10	16	34-27
9. Korab Łask	9	10	13-19

10. Victoria Szadek	10	10	11-23
11. Victoria Łódź	10	6	8-27
12. Pogoni II Zduńska Wola	10	5	11-34
13. Orzeł Kazimierz	10	2	7-23
14. Ner Łódźki	10	1	8-38

Grupa V. 12.kolejka: Iskra Stolec - TS Gruszczyce 3:2, Sędziejowice - Centra Walichnowy 9:2, Widawia Widawa - Ustków 0:1, Proсна Wyszanów - Sokół Goszczanów 4:4, KS Osiek - Piast Błazski 2:3, ŁKS Kalinowa - Orzeł Wola Wągrowa 2:1. Mecz LGKS Chartupia Mała - Jaga Lututów - mecz w 29 minucie został zakończony przy stanie 5:0 dla gospodarzy. Zespół z Lututowa został zdekompletowany. W tabeli uwzględniamy wynik z boiska. Pauza: ŁKS Zapole.

1. Piast Błazski	12	24	28-17
2. ŁKS Zapole	10	22	25-12
3. UKS Ustków	11	20	26-18
4. GKS Sędziejowice	11	20	29-22
5. Iskra Stolec	11	20	27-23
6. LGKS Chartupia Mała	11	18	33-29
7. Proсна Wyszanów	11	17	25-17
8. Widawia Widawa	12	17	24-24
9. KS Osiek	11	15	24-22
10. Centra Walichnowy	11	15	23-29
11. Sokół Goszczanów	11	12	21-25
12. Orzeł Wola Wągrowa	11	11	21-20
13. GKS Gruszczyce	10	10	16-20
14. ŁKS Kalinowa	11	9	19-34
15. Jaga Lututów	12	5	11-40

Grupa VI. 10.kolejka: Kielczygłów - Siemkowice 1:2, KS Radoszewice - Staw 1:2, Start Lubnice - Czastary 2:2, Słowian Dworzowice - Wierchlas 1:2, Łaszew - Orione Olewin 2:2, Kurów - Victoria Skomlin 2:3, Biała - Warta Osjaków 0:1.

1. LZS Staw	10	26	36-7
2. ŁKS Wierchlas	10	22	32-16
3. Warta Osjaków	10	20	15-8
4. KS Radoszewice	10	19	23-14
5. Start Lubnice	10	17	18-16
6. Victoria Skomlin	10	15	17-16
7. GKS Czastary	10	14	24-19
8. LZS Łaszew	10	14	18-25
9. GLKS Biała	10	12	14-16
10. GKS Siemkowice	10	11	7-24
11. Słowian Dworzowice	10	8	16-26
12. Orion Olewin	10	7	12-23
13. KKS Kurów	10	7	16-30
14. ŁKS Kielczygłów	10	5	17-25

PUCHAR POLSKI

Rozlosowano pary piątej rundy Pucharu Polski na szczeblu etapu sieradzkiego. Wydarzeniem będzie pojedynek w Buczku, gdzie GKS Orkan podejmie Wartę Sieradz. Trenerem drużyny gospodarzy jest Marcin Węglewski, pracujący wcześniej także w Sieradzu. Zaiskrzy zapewne w Wojsławicach, gdzie dojdzie do pojedynku dwóch czołowych ekip grupy trzeciej Klasy Okręgowej - Ekolog zmierzy się z WKS Wieluń. Dwie najlepsze drużyny etapu sieradzkiego awansują do zaplanowanego na wiosnę, finału wojewódzkiego. Cennego trofeum broni trzecioligowa Lechia Tomaszów Mazowiecki.

Plan piątej rundy Pucharu Polski etapu sieradzkiego. Mecz zaplanowano na 29 października (środa): GKS Orkan Buczek - Warta Sieradz, Ekolog Wojsławice - WKS 1957 Wieluń, Pogoni Zduńska Wola - Korab Łask, Olimpia Zduńska Wola - Złoczewia Złoczew.